

CIESZCIE SIĘ, DEPOZYTORZY!

ROSJA W PAKCIE Z BLOKIEM BAŁTYCKIM.

Jedynie z Niemcami Nie Mówi Się o Przedłużeniu Paktu Nieagresji.

Moskwa, 6. kwietnia. (Prasa Stow.) — Na zaproszenie Rosji sowieckiej, posłowie trzech państw bloku bałtyckiego, Łotwy, Estonii i Litwy podpisali dokumenty, na podstawie których przedłużone zostały na 10 lat istniejące pakt o nieagresji z Rosją sowiecką.

Taka sama umowa ma być wkrótce podpisana między Rosją i Finlandią, której prezydent wyjechał przed tygodniem na wakacje i dlatego Finlandia nie podpisała paktu razem z Estonią, Łotwą i Litwą. Bez decyzji prezydenta Finlandii nie może być zaliczona żadna sprawa zagraniczna. Litwinów, komisarzy spraw zagranicznych Rosji sowieckiej wyraził zado-

wolenie ze stanowiska przedstawicieli Finlandii i jest przekonany, że Finlandia przyłączy się do podpisanej gwarancji zgody z Rosją sowiecką przez państwa w bloku bałtyckim.

Observatoryści twierdzą, że w perttrakcjach o podpisanie paktu nieagresji bardzo charakterystyczny jest fakt, że komisariat spraw zagranicznych Rosji sowieckiej nie zajmuje się zupełnie kwestją przedłużenia paktu nieagresji niemiecko-sowieckiego, którego termin upływa w przyszłym roku. Rząd Rosji sowieckiej robi starania o zagwarantowanie spokoju ze swymi sąsiadami nad Bałtykiem, z Polską i Rumunią, lecz zupełnie lekceważy sprawę paktu nieagresji z Niemcami.

Zamiar Marszałka Piłsudskiego Zmiany Polityki w Polsce.

Gen. Sosnkowski Przepuszczalnym Premierem Przy Reorganizacji Rządu.

Warszawa, 6. kwietnia. (Dziennik Kurjer Warszawski) — Ciała Polska oczekuje zmian polityki w polityce Polski. Marszałek Piłsudski zapewniony o pokój z zewnątrz przez zawarcie układów z Rosją sowiecką i Niemcami, zamierza teraz doprowadzić do porozumienia wewnątrz kraju w celu zjednoczenia całego narodu do wspólnej pracy i położenia końca niepotrzebnym walkom partyjnym i nieporozumieniom z tego skutkom. Tem się tłumaczy wstrzymane uchwały konstytucyj, którą Marszałek jest gotów zmienić częściowo, by zadowolić opozycję, jeżeli zdoła zamierzone plany urzeczywistnić.

Długie narady z Sosnkowskim drugim dowódcą.

Marszałek ma podobno w planie zmienić politykę w tym duchu, by dopuścić opozycję do współzryśdów w kraju. Jednym z tych, który miałby szansę doprowadzić do jakiegoś porozumienia jest były minister wojny Generał Sosnkowski, cieszący się względnie zaufaniem wszystkich prawie partii politycznych w Polsce, a ponieważ cieszy się on także zaufaniem

Marszałka, chociaż w czasie zajęć majowych, nie był w stanie jako komendant korpusu wojskowego w Poznaniu przeszkodzić wypadkom, które mogły mieć przykre następstwa dla tych zajęć i wskutek tego wycofał się z czynnej służby w armii, ma on być desygnowany na premiera przyszłego zreformowanego gabinetu, w którym ewentualnie zasiadłby także pewni członkowie opozycji, którzy nie brali wybitnego udziału w pracach opozycji, a cieszą się jednak zaufaniem, jako ludzie zdolni i uczciwi.

Możliwość utaskawienia wszystkich więźniów brzeskich.

Dalszym dowodem zainicjowania polityki ugodowej, ma być plan Marszałka utaskawienia wszystkich więźniów brzeskich, z przywróceniem im praw obywatelskich. Dokonanie tego byłoby ważnym atutem na korzyść ugody, bo Marszałek usunąłby bardzo ważny moment sporny i zjednałby sobie przez to poważne grupy polityczne, przyjazne uchodźcom i więźniom. Naród oczekuje z upragnieniem zapowiedzianych zmian obiecując sobie z tego wielkie dla kraju korzyści.

INSULL STARA SIĘ UDOWODNIĆ, ŻE JEST NADAL OBYWATELEM ANGLJI.

Stambuł, Turcja, 6. kwietnia. — Samuel Insull odbył wczoraj dłuższą konferencję ze swym adwokatem, Mango, który po wyjściu z pokoju Insulla, powiedział:

— Mam nadzieję, że uda się mi uwolnić Insulla. O rezultacie moich starań dowiem się za kilka dni.

Mango oświadczył również, że z chwilą, gdy Insull zostanie uwolniony przez rząd turecki, uda się natychmiast na pokład swego statku, Maiotis, który stoi nadal na kotwicy w tutejszym porcie.

Insull wydał wczoraj polecenie swym adwokatom w Londynie, aby zajęli się natychmiast odnalezieniem jego dokumentów, któreby stwierdziły, że jest poddany Wielkiej Brytanii, a nie Stanów Zjednoczonych i, że jako poddany angielski nie potrzebuje się obawiać deportacji do Ameryki. Insull urodził się w Londynie 11 listopada, 1859 roku. Tem fakt będzie można łatwo ustalić, lecz czy Insull jest poddany angielskim, czy też obywatelem Stanów Zjednoczonych, tego adwokat Insulla nie będą mogli łatwo odzyskać.

Warszawa, 6. kwietnia. — W Bytomiu odbył się Walny Zjazd Harcerstwa Polskiego w Niemczech, połączony z obchodem 10-tej rocznicy istnienia tej organizacji.

Harcerstwo polskie w Niemczech utrzymało swój stan posiadania, zyskując sobie w szeregach ludności polskiej szacunek i życzliwość wobec wszelkich poczynań.

Prezesem nowego zarządu Związku został wybrany p. Nawrocki z Opola.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Finansowa Korporacja Rekonstrukcji ogłosiła w swoim miesięcznym sprawozdaniu za marzec, że od 2. lutego, 1932, kiedy zaczęła swoje operacje, pożyczła ogółem \$4,990,509, 210. — Suma olbrzymia, ale rezultaty tego „zastrzyku” finansowego są, niestety, mało dostrzegalne.

Przepracowany senat Stanów Zjedn. ulitował się sam nad sobą i uchwalił dla każdego członka dodatkowego klerka na resztę sesji. Koszta będą pokryte z senackiego funduszu dyspozycyjnego. — Dlaczego nie brać, kiedy jest z czego.

W Izbie reprezentantów przedstawiono program pomocy zasługującym studentom kolegów i uniwersytetów, którym brak środków finansowych staje na przeszkodzie w studiach. Program przewiduje wyasygnowanie \$30,000,000 na pożyczki studenckie, których udzielaniem zajęłoby się Federalne Biuro Edukacyjne.

Do Charbina przyszedł z Poznania piechotą harcerz Franciszek Nowicki. Droga jego prowadziła przez Persję, Afganistan, Indie, Burmę i t. d. Po przybyciu do Charbina zatrzymał się w towarzystwie „Gospoda Polska”. Wybiera się przez Koreę do Japonii, Filipin, Ameryki i z powrotem do Polski, gdzie ma zamiar przybyć w roku 1939.

Trzy psy poszukiwały wesoła, a wielki biały kot mrucał z zadowoleniem, kiedy je poinformowano, że odziedziczyły dożywotni udział w majątku \$100,000. Ich zmarły pan, John Miller, 83-letni kawaler w Memphis, Tenn., zapisał swój majątek adoptowanej córce z tem zastrzeżeniem, że „zapiekuje się czworgiem jego ulubieńców i ich potomstwem równie troskliwie, jak on się nimi opiekował”. — Takie spadki wartoby konfiskować.

KALENDARZYK

Dziś, piątek, 6-go kwietnia. — Św. Celestyna.

Jutro, sobota, 7-go kwietnia. — Św. Hermana J.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:24. Zachód słońca o godz. 6:21.



Pogoda w Chicago i okolicy. W piątek i w sobotę częściowo pochmurne; dzisiaj całokształt zimniejszy. Silny, północny wiatr.

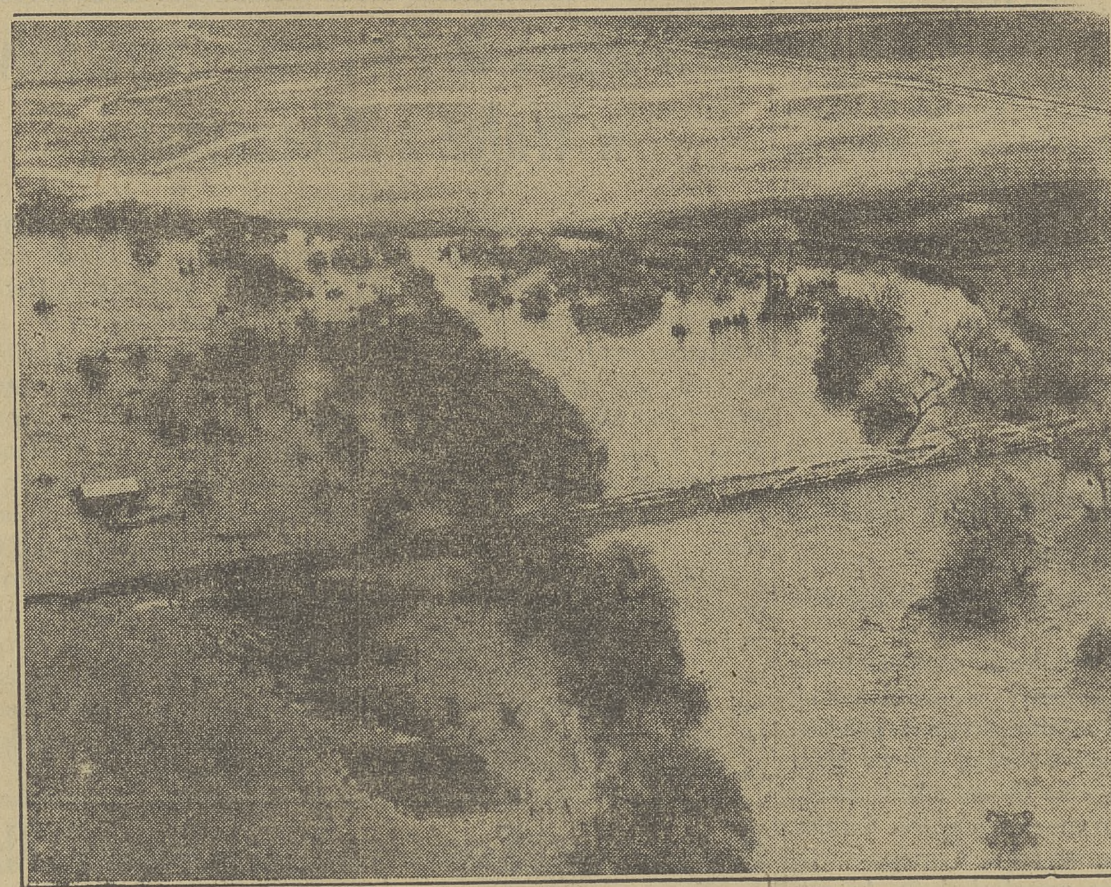
Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 5-tej po południu 67 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 6-tej rano 40 stopni.

KURS ŻŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 i 2 setne centa. Bondy polskie 8-proc. \$82.50; bondy 7-proc. \$98.87 i pół centa; bondy 6-proc. \$71.50.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

WIOSENNE POWODZIE.



Katastrofalny wylew rzeki Washita, blisko Elk City, Oklahoma. Normalnie, rzeka w tem miejscu ma tylko kilkanaście stóp szerokości, jednak po deszczach wiosennych rozlała się na szerokość więcej niż dwóch mil. Kilka tysięcy osób straciło życie, a szkody materialne idą w setki tysięcy dolarów.

Kazimierzowo, Pasterzowo i Romanowo Dały \$716 na Inwalidów.

„Fundusz Inwalidzki Waszym Pomnikiem Dla Żołnierza Polskiego w Ameryce” — Pisze Generał Haller.

W dniu wczorajszym wieczorem, w obszernym auditorjum wyższej szkoły Harrison'a, odbył się zapowiadany Wiec urządzony pod egidą Komitetu Przyjścia Generała Hallera, na korzyść inwalidów armii polskiej.

Do urzędzenia tego Wiecu złączyły się trzy parafie znajdujące się na południowo zachodniej stronie miasta, mianowicie Kazimierzowo, Pasterzowo i Romanowo. Sala szkolna niestety nie była tak wypełniona ludem, jak być powinna a może z tej prostej przyczyny, że Generał tam nie był, który jeszcze wczoraj nie opuszczał łóżka.

W wiecu wczorajszym brali udział między innymi Hallerzy z tamtejszych Placówek tudzież skauici parafjalni i harcerze ze Związku N. P. Program wiecu rozpoczął krótkim przemówieniem p. Jan Kornak, prezes Komitetu Recepcyjnego, powołując Pralata X. Antoniego Hałasa, proboszcza parafji św. Kazimierza na przewodniczącego, a p. J. Strasińskiego na sekretarza wiecu. Inwokację wygłosił X. Teodor Kaczorowski z Kazimierzowa w brzmieniu następującem: „Panie i Boże, który kierujesz losami i sprawami ludzkiemi — z wysokiego niebios przybytku, spojrzij łaskawem okiem na nas tu obecnych. Pobłogosław zamiarom czcigodnego naszego generała Hallera; zachowaj nam go przy zdrowiu przez długie lata. Pobłogosław nas wszystkich tu zebranych dla celu tak wzniosłego i świętego. Oświeć nas, byśmy zawsze poznawali i czynili co jest ku Twojej większej chwale i ku dobru braci naszych i dzieci Twoich.”

Po inwokacji orkiestra Hallerzyków pod wprawną batutą p. Hibnera, odegrała hymn narodowy, poczem Aleksandra Szaflarska ze szkoły parafjalnej Dobrego Pasterza wykonała mowę powitalną. Następnie, miejsce ojca zastąpił porucznik Eryk syn generała Hallera, który odczytał list napisany przez ojca do Rodaków i walczenia tej wolności. Patrząc się ile w Ameryce wzniesiono pomników żołnierzom wielkiej wojny, niechaj waszym stanie się pomnikiem żołnierza polskiego z Ameryki ten stały fundusz inwalidów armii polskiej imienia Ignacego Paderewskiego. Inwalidzi zaś polscy dzieł waszej serdecznej pomocy, żyjąc w dostatku niechaj przekazują szlachetne tradycje walk o wolność niosąc wysoko sztandar Orła Białego obok sztandaru gwiazdźdźistego Ameryki, Stanów Zjednoczonych. Podpisane: Józef Haller.

W dalszej części programu przemawiali mile i serdecznie księża a mianowicie: X. Franciszek Wojciechowski, proboszcz parafji Dobrego Pasterza i X. dr. Jan Kozłowski, proboszcz parafji św. Romana. Z mową powitalną wystąpił Leokadja Pluder ze szkoły św. Kazimierza. Z deklamacją wystąpił Edward Grabacz ze szkoły św. Romana. Poza tem ze śpiewem wystąpiła panna Maria Gruszczyńska i zmuszona do nadkładu. Śpiew jej publiczność

(Dokończenie na stronie 2.)

LIST GEN. HALLERA. Czciogodny Księżu Proboszczu, Szanowny Komitecie, Rodacy! — Kiedy z powodu zaziębienia nie mogę dzisiaj przybyć do Was, posyłam Wam przez mego syna wyrazy serdecznego pozdrowienia, myślą i sercem łącząc się w tym bratnim uścisku wygnanych i do nich wszystkich ku waszym braciom, polskim żołnierzom inwalidom wojennym w Ameryce. Pamiętajcie o tem, że oni poszli walczyć „nie dla zysków ani sławy, jeno dla ojczyzny sprawy.”

Dzisiaj możecie więc z dumą wznosić czoła spoglądając na wolną i niepodległą i potężną Polskę i nie możecie pozostawić ich bez pomocy, tych żołnierzy polskich, gdyż to oni dzięki Opatrzności Bożej nie żałując swej krwi, trudów i znojów wojennych przyczynili się do wy-

Co Się Stanie z Planem Zniżki Podatków o 15 Procent.

Przed stanową komisją podatkową toczyły się wczoraj przez 4 godziny debaty w sprawie decyzji sędziów Jareckiego, nakazującej niższe podatków realnościowych o 15 procent. W końcu zdecydowano się, aby asesor powiatowy i świętego. Oświeć nas, byśmy zawsze poznawali i czynili co jest ku Twojej większej chwale i ku dobru braci naszych i dzieci Twoich.”

Po inwokacji orkiestra Hallerzyków pod wprawną batutą p. Hibnera, odegrała hymn narodowy, poczem Aleksandra Szaflarska ze szkoły parafjalnej Dobrego Pasterza wykonała mowę powitalną. Następnie, miejsce ojca zastąpił porucznik Eryk syn generała Hallera, który odczytał list napisany przez ojca do Rodaków i

realnościowego argumentowali, że jeżeli dokona się niżki podatku za rok 1931, władze powiatowe i miejskie mogą się spotkać w przyszłości z wielkimi trudnościami uzyskania pożyczki od banków na podatkowe kwity zastawne. Kwity takie wystawiono już i sprzedano na całą sumę podatkową za rok 1931, a kiedy obecnie zaprowadzona będzie niżka o 15 procent, sprawa będzie bardzo skomplikowana.

Podniesiono wczoraj również sprawę apelacji od wyroku sądu powiatowego w sprawie niżki podatku o 15 procent do stanowego sądu najwyższego, aby decyzję sędziów obalić, lub też zmodyfikować, lecz przeciw temu projektowi wystąpił stanowczo komisarz Barneł Hodes.

KONGRES NIE ZASYPIA SPRAWY WYPŁATY.

Przyjęcie Stosownego Prawa Kwestją Czasu.

Washington, 6. kwietnia. — Do każdego członka Izby reprezentantów będzie dziś wysłany list naglający o poparcie bilu McLeoda, zwalniającego \$1,815, 000,000 w depozytach w zamkniętych bankach należących do systemu rezerwy federalnej. To ostatnie posunięcie w kampanii o przeprowadzenie projektu McLeoda zapoczątkował kongr. Wiedeman, demokrat z Michigan.

W międzyczasie dowiedziano się, że podkomisja bankowa i pieniężna planuje na poniedziałek sesję, na której zrehabilituje swoją relację z bilu dla pełnej komisji.

Wczoraj zdawało się pewnem, że podkomisja zaleci pełnej komisji przychylnie zgłoszenie bilu na plenum Izby. Pełna komisja była zajęta cały tydzień bilem o gwarancji bondów H. O. L. C., który przeszedł wczoraj w Izbie.

Kongr. Connery, dem. z

Mass., przewodniczący poselskiej komisji pracy i wpływowemu członkowi Izby, wydał wczoraj oświadczenie, w którym nie naglił o przeprowadzenie prawa zapewniającego wypłatę depozytorów zamkniętych banków. Powiedział on: „Jest to krok, który powinien być dawno podjęty. Większego dobrodziejstwa nie można ofiarować krajowi nad takie ustawodawstwo przywracające setki milionów dolarów prawowitym właścicielom.

„Ustawodawstwo podniesie się nabywcą i ożywi handel w kraju. Przywróci ona ufność milionów ludzi, których wiara w banki została fatalnie podkopana.

„Przetrzymanie tych ogromnych sum pieniędzy w zamkniętych bankach jest niszczącym procesem. Im prędzej ten bil stanie się prawem, tem prędzej oczekamy się zdecydowanego zwrotu na lepsze.”

H.O.L.C. w Illinois Celem Nowego Ataku w Izbie.

Reorganizacja Nie Zmieniła Nic Na Lepsze.

Washington, 6. kwietnia. — Zdumiewające zarzuty, że federalna Home Owners' Loan Corp. (H. O. L. C.) w Illinois w dalszym ciągu funkcjonuje wadliwie i z minimalną korzyścią dla skłopotanych właścicieli domów, podniesiono wczoraj w Izbie reprezentantów.

Dwaj kongresmeni ze środkowego zachodu oświadczyli zgodnie, że mimo gruntownej „czystki” i reorganizacji biura korporacji w Illinois przed kilku miesiącami nie zanotowano prawie żadnego polepszenia pod administracją Henryka G. Zandera, mianowanego managerem stanowym korporacji po usunięciu Williama G. Donnea.

Kongr. E. Dirksen, rep. z Ill., rozpoczął gwałtowny atak mówiąc, że zła administracja w stanowym biurze H. O. L. C. jest „najczarniejszą plamą” w historii politycznej stanu Illinois. Oświadczył on, że zażąda natychmiastowego śledztwa kongresowego.

Po drugiej stronie Izby, demokraci dali do zrozumienia, że będą popierali takie śledztwo, a jeden z nich, S. M.

Young z Ohio, dorównał Dirksenowi w swoim ataku. Oświadczył on, że administracja biura H. O. L. C. była i jest „skandalem i wstydem”.

Obydwaj kongresmeni przytoczyli cyfry dla wykazania, że prośby właścicieli domów w Illinois, szukających pożyczek federalnych, padały na głuche uszy, że koszt uskutecznienia pożyczek w Illinois był 10-krotnie większy niż w innych stanach i że korporacja funkcjonowała w stanie wyłącznie na podstawie „łupów politycznych”.

Dirksen powiedział swoim kolegom, ogłoszonym jego zarzutami, że do 23. marca wniesiono w Illinois 63,877 aplikacji na pożyczki, a udzielono tylko 1,048 pożyczek. Proszono o pożyczki na łączną sumę \$233,000,000, a udzielono ich razem tylko na \$4,500,000. Pod administracją Donnea, na 40,000 aplikacji udzielono tylko 452 pożyczek. Pod Zanderem, 596 z 20,000 aplikantów zdołało uratować swoje domy przy pomocy funduszy federalnych.

IZBA WZYWA OSKARŻYCIELA „TRUSTU MÓZGOWEGO” NA PRZESŁUCHY.

Żąda Podania Nazwisk „Spiskowców”.

Washington, 6. kwietnia. — Dr. William A. Wirt, superintendent szkół w Gary, Ind., został wczoraj wezwany do stawienia się we wtorek przed poselską komisją śledczą w celu podania nazwisk osób, które mu miały powiedzieć, że „trust mózgowy” Prezydenta Roosevelta planuje rewolucję komunistyczną w Stanach Zjedn.

W wymianie telegramów, dr. Wirt prosił o więcej czasu do przygotowania swojego zeznania, ale przewodniczący komisji Bulwinkle nie zgodził się na zwłokę.

Na sesji wykonawczej, komisja przyjęła 3 głosami do 2 wniosek, aby zeznania Wirta

ograniczyć na pierwszej otwartej sesji do podania nazwisk tych urzędników rządowych, z którymi rozmawiał i szczegółów tych rozmów. Dwaj republikanscy członkowie komisji głosowali przeciw wnioskowi żądając rozszerzenia zakresu śledztwa na wszystkie fazy radykalnego ruchu w administracji.

Rodzina z 5 osób potrzebuje \$1,860.

Cleveland, O. — Rodzina z pięciu osób, przy zastosowaniu oszczędności potrzebuje rocznie najmniej \$1,860, według obliczenia tutejszej unii transjary.

Na Zwichnięcia

Gdy zwichnięcie kostki, plecy lub ręki i ból doprowadza Was do szaleństwa, natryście tylko KOTWICZNYM Pain-Expeller i obłędnie miejsca bólu znikną lub wchłapią bandażem. W kilka minut potem ból zostanie uśmierzony i nastąpi rychła ulga.

Od przeszło 60 lat Kotwiczny Pain-Expeller był faworyzowanym środkiem domowym, przynoszącym rychłą ulgę od bólu. Do nabycia we wszystkich aptekach po 35c i 70c. Tylko prawdziwy na marke handlową z "Kotwica".

PAIN-EXPELLER

Senat Odrzucił Plan Podwyżki Podatków Dochodowych.

Washington, 6. kwietnia. — Były sprzyśnięty przeciw „bogaczom” poniosły wczoraj klęskę, kiedy senat odrzucił poprawkę sen. La Follette'a do bilu podatkowego, proponującą wielką podwyżkę podatków dochodowych od wielkich dochodów. Głosowanie wypadło 47 do 36. Za poprawką głosowało 25 demokratów, 10 republikanów i 1 farmer-laboratory, a przeciwko 30 demokratów i 17 republikanów.

Poprawka La Follette'a miała przynieść rządowi \$185,000, 000 dodatkowego dochodu. — Podwyższała ona normalny podatek dochodowy z 4 do 6 procent, a podatek dodatkowy podnosiła stopniowo do 71 procent od czystych dochodów powyżej miliona dolarów.

Prezes komisji finansowej Harrison ostrzegł, że tego rodzaju podatek byłby ciosiem dla przemysłu i handlu i zablokowałby program odbudowy ekonomicznej kraju.

Chrapanie przerwało proces.

Oakland, Cal. — Chrapanie

jednego z przysięgłych pod-

czas rozprawy o \$25,000 od-

szkodowania tak wzburzyło sę-

dzącego, że zwołał całą ławę i

zarządził nową rozprawę.

Kazimierzowo, Pasterzowo i Romanowo Dały \$716 na Inwalidów.

(Dokończenie ze strony 1-ej.)

przyjęła z jak największym uznaniem. Harcerze i harcerki także ładnie śpiewali a po śpiewie deklamację wypowiedziała drużna Stasia Lewandowska. Dzieci ze szkoły św. Kazimierza popisywały się śpiewem, a dziewczęta tańcem krakowiaka figurowego z werwą odtančního. Panna J. Palczewska z Korpusu 33go przy Placówce 14ej dokonała wręczenia bukietu synowi generała Hallera. Przemówił także długoletni kazimierzowski, Maciej Drzewicki. Poczem zabrał głos por. Fr. Dziób, prezes Stow. Armji Polskiej, który w swem prze-

mówieniu zobrazował początek armji polskiej, opowiedział o waleczności tej błękitnej armji pod dowództwem gen. Hallera, a następnie wzmiankował o tych, którzy walczyli lecz wrócili ranni i niezdolni do pracy, na których to utrzymanie zbiera się fundusz. Urządzono dobrowolną składkę, która przyniosła \$216.00, a komitet o prócz tego wręczył por. Dziobowi \$500, więc razem uczyniło sumę \$716.00 na inwalidów, którą trzy złączone parafje wczoraj na wiecu złożyły. Po serdecznym podziękowaniu za ofiarę odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę” i na tem zakończono wiec.

JAK PREZ. ROOSEVELT POMÓGŁ MATCE W POLSCE ODNALEŚĆ SYNA W AMERYCE.

Warszawa, 6. kwietnia. (I.N.S.) — Ponieważ starszkatka matki odnalazła swego dawno zaginionego syna, modli się teraz codziennie za zdrowie prez. Roosevelta. Szczęśliwą tą matką jest pani Cipa Różga, która przed kilku dniami otrzymała zawiadomienie z Washingtonu, że syn jej jest studentem na Uniwersytecie Cleveland. Prez. Roosevelt udzielił matce pozwolenia na przybycie do Stanów Zjednoczonych w celu zobaczenia się z synem.

OTWARCIE 13-TEJ ŚWIECIELICY POLSKIEJ W GDANSKU.

Warszawa, 6. kwietnia. — W Gruszczy pod Gdańskiem odbyło się otwarcie trzynastej z rzędu świetlicy polskiej na terenie w. m. Gdańska.

W SPRAWIE POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY ARMJI POLSKIEJ WE FRANCJI.

W górnej sali nad restauracją Lenarda, w hotelu Lewis, odbędzie się dzisiaj ważne zebranie przedstawicieli organizacji polskich, prasy i osób, które interesują się sprawą emigrantów polských żołnierzy polskich we Francji.

Początek zebrania nastąpi

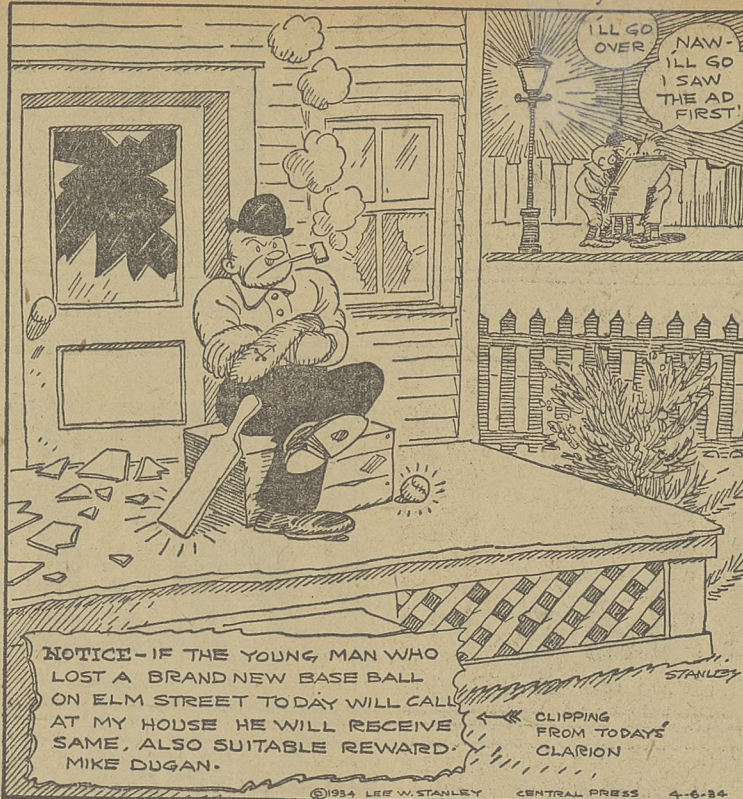
Głosujcie na

ALBERT BONA
REPUBLICAŃSKI KANDYDAT NA
KOMISARZA POWIATU COOK
POZA CHICAGO

Indorowany przez organizację
Independent Republican.
ZDOLNY I SPRAWIEDLIWY

Jest kandydatem w miejscowości
Lyons. Od 21 lat jest sekretarzem
spółki silnikowej Bldg. & Loan
Ass'n. w Argo, Ill. Prowadzi interes
przez przeszło 20 lat.

THE OLD HOME TOWN



AAA Odniosło Pierwsze Zwycięstwo w Walce z Mleczarzami.

Administracja Agricultural Adjustment Administration, czyli AAA, wczoraj odniosła pierwsze zwycięstwo w walce z mleczarzami, w celu ich zamknięcia, gdy administracja tej przyznała zakaz sądowy przeciwko tym, którzy przekraczają ustawy federalne odnoszące się do licencjonowania w Chicago.

Prośbę Lloyd V. Shisslera, urzędnika kompanji Peoples Dairy Co. o oddanie sprawy innemu sędziemu odrzucił wczoraj sędzia federalny William H. Holly. Były doradca korporacji F. X. Busch, który z adwokatem J. S. Millerem bronił spraw AAA, wystąpił ostro przeciwko zmianie sądów w sprawie powyższej.

Prokurator i Komisarz Policji Omówili Plan Kampanji Przeciwko Rabusiom.

Jak należy nadal prowadzić walkę z rabusiami samochodowymi i jaką przeciwko nim należy prowadzić kampanję, sprawę tę wczoraj na odbytej konferencji mówili prokurator stanowy, Tomasz Courtney i komisarz policji chicagowskiej, Jan Allman. Uradzili, żeby wysłać specjalne oddziały policji w pościg z rabusiami samochodowymi w dzielnicach, gdzie zbrodnie te najczęściej są dokonywane.

Do wiadomości publicznej wczoraj podał także prokurator stanowy treść listu wysłanego do spółek ubezpieczeniowych prosząc ich o kooperację w tej kampanji przeciwko rabusiom samochodowym.

Okradanie maszyn z przyborów odbywa się obecnie na wielką skalę w dystryktach Marquette, New City, West North ave., Shakespeare i Englewood, dlatego tam wysła-

Nie Potrzeba Wam Pieniedzy

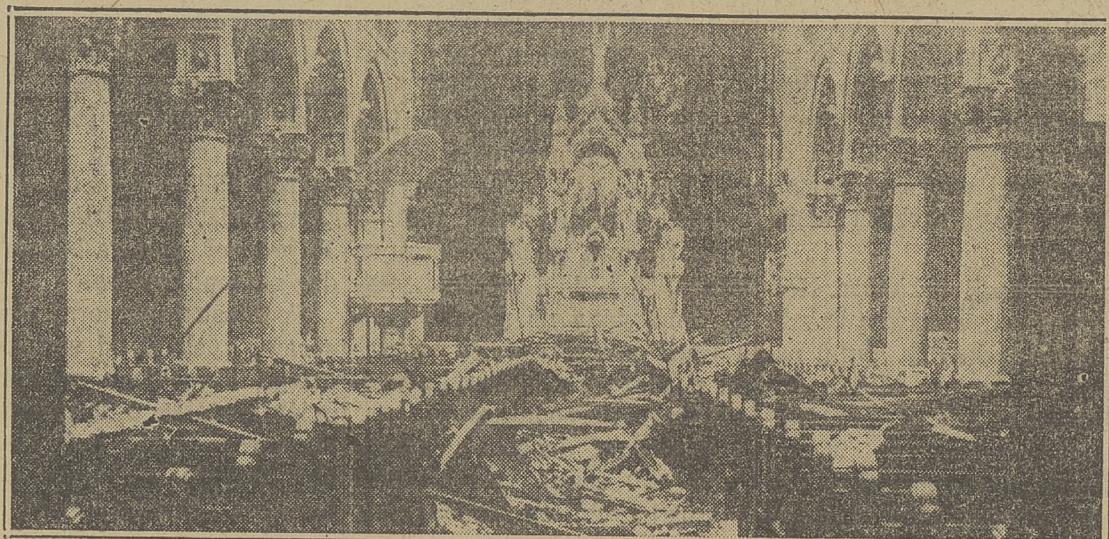
Możecie się ubrać elegancko w zgrabne kostiumy płaszczy, suknie, na wiosnę. Nasze Ceny Są Od \$9.95 i Wyżej

Za gotówkę lub na łatwe spłaty nasza cena jest Jednakowa.

Sklady Otwarte
Jutro do 10 wiecz.
Zamknięte w Niedziele
Dzisiaj o 6:30 wieczór piękny polski program radiowy ze stacji WGES, 1360 Kiloc.

General Credit Stores
1163 MILWAUKEE AVE.
Blisko Division Street

POŻAR KOŚCIOŁA.



Wnętrze pięknego kościoła Wniebowzięcia w Syracuse, N. Y., po pożarze, jaki z niewiadomej przyczyny wybuchł w Niedzielę Wielkanocną. (Kilka Int. News).

Ze Szczepanowa.

Młodszy chór dziewcząt św. Cecylii urządza zabawę taneczną w sobotę, dnia 21go kwietnia, w sali parafjalnej, o godz. 8ej wieczorem. Cały dochód przeznaczony na korzyść parafji.

W nadchodzącą niedzielę, o godzinie 2ej po południu, odbędzie się miesięczne zebranie Bractwa Mężczyzn Różańca św. w sali zwykłych posiedzeń.

W niedzielę, dnia 8go kwietnia, o godzinie 2ej po południu, odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru amerykańskiego Legionu Pułaskiego, nr. 147 a wieczorem zabawa taneczna z programem.

Czynione są skrzętnie przygotowania do bankietu na cześć X. proboszcza S. Bubacza, z okazji jego 20ej rocznicy kapłaństwa. Bankiet ten odbędzie się w niedzielę, dnia 8go czerwca, w sali Zjednoczenia, począwszy o 6ej wieczorem.

Staraniem Sodalicji Matki Boskiej z Lourdes i św. Anny, odbędzie się zabawa kostkowa „bunco party” dnia 20go maja, w sali parafjalnej. Dochód przeznaczony na potrzeby parafjalne.

Uroczysta Komunia św. dla dzieci ze szkoły parafjalnej odbędzie się w uroczystość Zielonych Świątek, dnia 20go maja, a dla dzieci ze szkół publicznych, w niedzielę następną, w uroczystość Trójcy Przenajśw., dnia 27go maja.

Uroczyste poświęcenie sztandaru Tow. Nowe Życie, gr. 2543 ZNP. odbędzie się w przyszłą niedzielę. Zabawa z programem mieć będzie miejsce w sali Ign. Stankiewicz.

Tegoroczny popis dzieci z okazji zakończenia roku szkolnego odbędzie się dnia 10go czerwca. Siostry Felicjanki już położyły w tym względzie wstępne przygotowania.

Szczepanowa doczekało się pierwszego polskiego kapłana a nim jest X. Edward Smaza, który w dniu jutrzejszym otrzymał święcenia kapłańskie w kaplicy Seminarjum Najśw. Marii Panny w Mundelein, Ill. Prymicje odbędą się w niedzielę, dnia 15go kwietnia, w kościele św. Szczepana a obiad w kafeiterji trójcejskiej.

Bierzmowanie w kościele św. Szczepana odbędzie się dnia 21 czerwca. Sakramentu tego udzieli dzieciom i starszym Biskup Sheil, D. D.

Tegoroczny piknik parafjalny połączony z wycieczką dzieci szkolnych, odbędzie się dnia 13go czerwca, w ogrodzie Silver Leaf Tavern, naprzeciwko cmentarza św. Wojciecha.

Jak widać ztego wszystkiego, pracy mają dużo czcigodne Siostry Felicjanki z dziatwą aż do samych wakacji. Bezustannie przygotowania na porządku dziennym.

Przez długie wieki mówili ludzie o potworach morskich, o olbrzymich węzłach i innych potworach wodnych, lecz nikt nie mógł stwierdzić, że ogładał na własne oczy jakiegoś dziwolęga morskiego. Aż tu naraż ześwąd słyhać, że fale morskie wyrzucają potwory morskie na brzeg. We Francji, koło Cherbourg, fale wyrzuciły aż dwa potwory, a obecnie z Egiptu donoszą, że woda wyrzuciła na brzeg 15-jardowego potwora, jakiego nikt nie widział, a uczeni twierdzą, że nauka nie zna takich potworów. Na świecie dokonuje się widać jakaś zmiana.

Piorun uderzył w stajnię; dobytek spłonął.

Dixon, Ill. — Podczas burzy elektrycznej piorun uderzył w stajnię na pobliskiej farmie i wszystkie zabudowania zgorzały, a w nich upiekło się żywcem 27 krów i 8 koni.

SEZ YOU Answers

1. False. "R." 2. False. \$2. 3. False. Austrian. 4. False. When it contains 40 per cent fat. 5. False. April. 6. True. 7. True. 8. True. 9. True. 10. True.

Logan's Wielka Doroczna

5^c i 10^c
Sprzedaz Artykułów Spożywczych
w Sobotę, 7-go Kwietnia

KING OSCAR WYBORNE Wędzone Przemyski

5^c
Dobrze zna ny gatunek.

PREPARED MUSTARD

5^c
Różnego rodzaju musztarda w 8-uncyjnych słoikach.

JEL-SERT

5^c
Popularny deser. Wszystkie smaki.

ZŁOTA SUCHA CEBULA

3 funty 5c
Złota sucha cebula z Indiana — do użytku stołowego.

PETER PAN ŁOSOŚ

10^c
Różowy łosoś w 1-funtowych wyszlach puszkach.

CZERWONE KARTOFLE

10 funtów 10c
Dobre czerwone McClure kartofle do gotowania.

Catsup Pomidorowy

10^c
Duża Butelka
My Preferencje marki catsup w dużych 14-uncyjnych butelkach.

Baldwin Jabłka

3 funty 10c
Najlepsze Baldwin jabłka do jedzenia surowego. — Bardzo smaczne.

Bordo Grapefruit

10^c
Grapefruit w nr. 2 puszkach.

Kalifornijskie Cytryny

10-10c
Cytryny o cienkiej skórze, — bardzo soczyste.

Van Camps Zupa Pomidorowa

5^c
Nr. 1 puszką

Campbells Pork & Beans

5^c
1-Funtowa puszką

Ginger Ale Duża Butelka

5^c
(3c za datatkę za butelkę)

Świeży, Suchy Twaróg . . . funt

5^c

Spaghetti albo Makaron

5^c
"Russo" w 8-uncyjnych paczkach

Wyborny Blue Rose Ryż . . funt

5^c

Kalifornijska Marchew 3

10^c
W sosie musztardowym albo pomidorowym. Duża owalna puszka

Del Monte Sardynki

10^c
Własne olivki, gruski, brzośki, skwinki i morele, funt

Mieszane Suszone Owoce

10^c

Wyborne Krewetki Nr. 1 Puszką

10^c

SZYNKI

Wszystkich najlepszych gatunków — od kolana. Funt **10^c**

Surowa Szynka Krajana od Środka

Armour's Star, Miller and Hart, Swift's Premium albo Wilson's Certified. W plasterkach. Każdą **10^c**

Golden Nut Margaryna

1-Funtowa Pudełko **10^c**

EUROPEJSKIE STYL DOMOWEJ ROBOTY KIELBASA.

Ciepły Zapas Otrzymany co Godzinę

KISZKA Kiszka kiszka — **10^c** | Wątróbki Wątróbki kiszka. Funt . . . **10^c**

Inne Specjalności w Dziale Mięsa

Sprzedaz Cielęciny

Ta cielęcina jest wybierana z zapasu Wisconsiniankiej śluzno Białej cielęciny.

Krótko Cięta Cielęcina Od Nózki, funt 10c

Cielęcina Od Łopatki Na Pieczon, funt 8c

Pocket Cielęcina Na Pieczon, . . . funt 6c

Kotlety Cielęce Od Żeber, . . . funt 10c

Kotlety Cielęce Od Poledwicy, . . . funt 16c

Cielęce Steaks Od Nózki, . . . funt 21c

KRAKOWSKA SZWAJCARSKI SER Z WISCONSINU.

Dobrej jakości szwajcarski ser o dużych kłach. Zawiera więcej tłuszczu niż importowany. Funt . . . **21c**

DEPT. STORE

LOGAN

MILWAUKEE DIVERSEY and KIMBALL AVES.

HERBATA Z GÓR HARC

Hartz Mountain Tea



Jest najlepszą herbatą ziołową na wszelkie dolegliwości żołądka. A więc ZAZIĘBIENIE, KATAR, BÓL I ZAWROT GŁOWY, KOLKI W BOKU, GAZY. Wszystko to jest następstwem osłabionego żołądka i chorej wątroby. Przeto nie zwlekajcie,

lecz zaraz dostańcie paczkę Ziołowej Herbaty z Gór Harcu, która jest jedynym środkiem na te dolegliwości.

A więc piszcie zaraz do: W. W. Laboratories, 1174 Milwaukee Avenue.

SEZ YOU

True False Score

1. The chemical symbol for radon is "Ra".
2. The interest on \$100 for six months, at 4 per cent, would be \$4.
3. The foch is a Bulgarian unit of square measure.
4. When cream contains 80 per cent of fat it weighs 8.28 pounds a gallon.
5. The diamond is the birth stone for May.
6. P. C. is the abbreviation for per centum.
7. The water distance from Key West, Fla., to Bermuda is 1,240 statute miles.
8. Personality is largely regulated and controlled by the ductless or endocrine glands, says the U. S. public health service.
9. The Hawaiian islands have an area of 6,449 square miles.
10. Caracas is the capital of Venezuela.

TOTAL

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Iskierki Fundacji Kościuszkowskiej.

Z Działalności Stypendystów:
O „Clarkównie” w Polsce i w Ameryce.

Gmina No. 8 Z. N. P. w Milwaukee postanowiła swego czasu zebrać \$4,000 na Fundację Kościuszkowską czyli rycałtowo po dolarze na członka. Stale, systematycznie i wytrwale Komitet Fundacji w Gminie pracował i już z górą \$3,000 do Fundacji nadesłał. Ostatnio Gmina ta nadesłała dodatkowo bondy polskie 6 procentowe wartości \$300 po parcie, a bondy polskie mają dla Fundacji tak dobrą wartość jak złoto.

Zarządowi i Komitetowi Fundacji Kościuszkowskiej Gminy No. 8 Z. N. P. Cześć!

Do dnia 31-go grudnia 1933 roku wpłynęło do Fundacji łącznie \$152,236.49; od Gminy No. 8 Z. N. P. w Milwaukee, \$300; razem do dnia 1-go kwietnia 1934 r., \$152,536.49.

Polskie Jasełka w Charleston, W. Va., Oparte na poświęciach Prof. Kelly.

Ze znacznym opóźnieniem dostaliśmy plikę wycinków z gazet amerykańskich w Charleston, W. Va., gdzie w dniach 29-go i 30-go grudnia u. r. wystawione zostały dla publiczności Jasełka Polskie, oparte na powieściach Prof. Kelly, „Polish Christmas Stories”. Pomiedzy aktami młodzież szkolna śpiewała polskie kolendy w tłumaczeniu na język angielski. Tłumaczenia dokonał również Prof. Kelly. Cała impreza spotkała się z nadzwyczajnym powodzeniem.

Przy tej okazji Radca Ambasady, Sokołowski, wysłał 50 książeczek o Polsce dla młodzieży biorącej udział w Jasełkach.

Role wypielone były na podstawie konkursu dramatycznego.

Inż. Maliszewski Stosuje Amerykańskie Metody.

Przed kilku laty Fundacja umieściła Inż. Tada Maliszewskiego na praktyce w amerykańskich zakładach przemysłowych. Interesował się specjalnie amerykańską metodą — tanią, szybką i sprawną — elektrycznego spawania, „electric arc welding”. Ponieważ nie mógł dostać gotowych planów „blue prints” na pewne przyrządy, przygotował takowe sam na podstawie obserwacji i odczuć pomiarów.

Powrócił do swego warsztatu pracy w Zakładach Ostrowieckich w charakterze inżyniera. Stał się jednocześnie propagatorem elektrycznego spawania przy budowie towarowych wagonów kolejowych — w przeciwstawieniu do dawniejszych metod nitowania. Po długich próbach i doświadczeniach Ministerstwo Polskich Kolei Państwowych, dla którego zakłady te budują wagony, zgodziło się na spawane wagony. W ostatnich paru latach Zakłady Ostrowieckie zbudowały między innymi 600 takich wagonów dla P. K. P. i 36 wagonów dla Sowietów. W tych zakładach jedynie dotychczas budują takie wagony spawane. Zakłady również wyrabiają swe własne elektrody, marki J-M (Janicki-Maliszewski), które dawniej sprowadzane były po wygórowanych cenach z zagranicy.

Korzyści metody spawania: konstrukcja jest lepsza od nitowania od 25 do 40 procent, szybkość wykonania większa, wytrzymałość większa dzięki masywniejszej konstrukcji, kosztu mniejsze.

Praktyczny dowód korzyści otrzymanych z praktyki w Ameryce!

Jeszcze Raz Clarkówna.

Pod rubryką „Polska Zagranicą”, Wiadomości Literackie podają życiorys p. Elizabeth Clark, obecnie na studiach polonistycznych w Krakowie pod egidą Fundacji.

Czytamy tam między innymi, że p. Clark świeżo przetłumaczyła komedję Małyńskiego „Tak a nie inaczej”, pod angielskim tytułem „Just Like That”. Komedja ta ma być wystawiona w najbliższym czasie w Ameryce w teatrze kameralnym „Little Theatre of Tufts College” w Bostonie, pod kierunkiem wybitnego teatrologa, Prof. W. M. Morse’a.

P. Clark jest dumna z listów jakie otrzymuje ze Stanów Zjednoczonych od młodzieży polsko-amerykańskiej. — Ostatnio przysłała ona nam plikę takich listów (z prośbą o zwrot) celem zapoznania nas z treścią takowych. Oto typowy wyjątek z listu od młodego „Amerykanina polskiego pochodzenia” z Buffalo (piszącego do niej po polsku):

Amerykaninem jestem polskiego pochodzenia. Zawsze czam Szanownej Pani za wzbudzenie we mnie polskiej narodowej dumy. Nie interesowałem się polską literaturą lecz od chwili jak wyczytałem w pewnym piśmie Polsko-Amerykańskim o Pani Clarkównie entuzjazm mnie ogarnął do polskiej literatury. Z wielkim interesem (widocznie z angielskiego „with great interest”) czytałem artykuły Pani Clark. Ze jako rodowita Amerykanka tak potrafiła polszczyznę i literaturę polską pojąć.

Dużo myśli nasuwa się tutaj, ale dajmy spokój. Komentarze zbyt długie. Dodamy tylko jedno: gdybyśmy mieli chociaż ze stu takich Profesorów jak Kelly i Rose, jak p. Clarkówna — nasze sprawy w Ameryce stałyby o wiele lepiej. Będziemy ich z czasem mieli.

Wielu jego przyjaciół zainteresuje wiadomość, że Prof. Rose powraca w lecie po dwuletnim, intensywnym studiach polsko-niemieckich studiach na Górnym Śląsku. W r. b. dał on szereg odczytów na Uniwersytecie Jagiellońskim o stosunkach społecznych w Ameryce Współczesnej. Pracę swoją o Górnym Śląsku ogłosi drukiem po powrocie.

Stefan P. Mierzwa, Dyrektor Wykonawczy Fundacji Kościuszkowskiej, 149-151 E. 67th St., New York, N. Y.

25 milionów spadku.

Winston Salem, N. C. — Richard J. Reynolds, syn zmarłego magnata tytoniowego, zgodził się na klauzulę testamentu ojcowego, otrzymał w 28-ma rocznicę urodzin przypadającą na niego czwartą część spadku, wynoszącą około \$25,000,000.

GOTÓWKA ZA STARE ZŁOTO
Kupujemy złoto wszelkiego rodzaju po najwyższych cenach. Mamy prawdziwie w domu jakąś starą złotą biżuterię, która już straciła dla Was pamiętkową wartość. Dlaczego nie wymienić jej na gotówkę?
KUPUJEMY: Złoto denaryczne, koperty zegarków, łańcuszki, bransoletki, wisiorki, pierścienie, krzyżki, spinki, broszki, szpilki, itp.
Przyjmujemy każdą ilość.
Posiadamy licencję rządu Stanów Zjednoczonych.

CORYDON'S
2704-12 W. North Ave.
blisko California Ave.

“Pelléas et Mélisande” Ostatnia Opera w Serjach Metropolitan

Lucrezia Bori pisze o żywym zainteresowaniu operą wśród całego narodu

Napisała
LUCREZIA BORI

W GRUDNIU roku zeszłego, napisałam pierwszy z serji artykułów dotyczących transmitowanych w soboty po południu przez Metropolitan Opera Association oper, a teraz w końcu sezonu przypadł mi w udziale zaszczyt napisania ostatniego.

Włączając niezrównaną operę Debussy'ego, “Pelléas et Mélisande”, która nadana będzie przez radio w sobotę po południu z estrady Boston Opera House, gdzie Metropolitan Company da przedstawienie w ciągu całego tygodnia, ogółem siedemnaście oper nadane były w całości dla niezliczonych słuchaczy radia. W Europie transmitowanie oper nie jest rzadkim zjawiskiem, natomiast w Ameryce próba ta została po raz pierwszy. Eksperyment wymagał prawdziwej odwagi, nie ma jednak najmniejszej wątpliwości, że wyniki, w zupełności wynagrodziły tych, którzy go przedsięwzięli. O wielkim zainteresowaniu wśród całego społeczeństwa, świadczy niezliczone listy, otrzymane od ludzi wszystkich sfer i kondycji.

Liczni Miłośnicy Opery
Dla nas, artystów, biorących udział w tych przedstawieniach, transmisje były prawdziwym źródłem natchnienia. Nie tylko sama świadomość śpiewania dla milionów słuchaczy była bodźcem do możliwie jaknajlepszego wykonania roli, lecz i pewność, że transmisje te przyczynią się do rozpowszechnienia ukołowanej naszej muzy, biorąc ją do domów.

W moim pierwszym artykule pisałam o “Mignon” dzisiaj przedmiotem jest “Pelléas et Mélisande”, jedne dzieło liryczne Claude Debussy. Trudno byłoby znaleźć dwie inne opery tak bardzo od siebie różne pod względem treści i muzyki.

Dzieło Debussy'ego niezrównane
Podczas gdy “Mignon” kroczy

Copyright 1934 by Metropolitan Opera Association, Incorporated



Lucrezia Bori jako Mélisande

po dobrze utartych ścieżkach, przynajmniej tradycyjnych, posiada urok przepięknych melodii, “Pelléas et Mélisande”, jeśli chodzi o trytykę operową nie ma nic z niemi wspólne. W swoim rodzaju jest jedyna.

Jeśli był poeta, którego fantazja w zupełności harmonizowała z rzadkim geniuszem Debussy'ego, niezaprzeczenie był nim Maurice Maeterlinck. Dlatego, moim zdaniem, doskonale ujęcie przez Debussy, dziwnego dramatu Maeterlincka, jest najlepszym i najpiękniejszym skojarzeniem słów, a raczej tematu z muzyką. Postarajcie się przed transmisją opery przeczytać poemat Maeterlincka, który nabyć można w doskonałym przekładzie angielskim, porównajcie go z operą, a zrozumiecie co chciał wyrazić.

Przed czterdziestu laty Maeterlinck założył szkołę Symbolistów. W dramatach swych i poematach pod powierzchnią zwykłego szablona objawiał i wskazywał niewidzialne dla oka głębie i nieodgadnione tajemnice ducha ludzkiego. Zwykle fakty czasu i przestrzeni nie miały żadnego

Dramat Liryczny Debussy'ego Nadany Będzie Przez Radio z Boston Opera House

znaczenia. Osiercone księżniczki, udzie odciniali, blade rycerze, grzybieli strażnicy opuszczonych zamków, przesuwają się przez sceny jego dramatu. Życie staje się intensywnie i konsekwentnie o podłożu i charakterze całkowicie duchowym.

Treść opery i jej zespół

Poemat Maeterlincka “Pelléas et Mélisande”, wydany został w 1892 roku, a w dziesięć lat później opera po raz pierwszy wystawiona była w Paryżu. Zupełnie pozbawiona niezrównanej wyobraźni poety, treść jest starym jak świat tematem — na modłę romansów Paola i Franceski, Lancelota i Guinevery i Tristana i Isenty. Dzielny rycerz Golaud znajduje błądzącą po lesie księżniczkę oświecającą piękność, którą po jakimś czasie poślubi. Charakterystyczną postacią jest dziadek Golauda, stary król Arkel, który strzeże starego zamku. Pelléas jest młodszym, przyrodnym bratem Golauda.

Podobnie jak w romansie Paola i Franceski, Pelléas i Mélisanda, kochają się od pierwszego wejrzenia. Zakrośny i podejrzliwy Golaud, dowiadując się o ich miłości, zabija Pelléasa. Mélisanda umiera zapewniając, że miłość jej była niewinna.

Od początku do końca, Debussy spowił cały dramat w niewysłowionej piękności muzyki, w przepiękną szatę o subtelnych, mieniących się kolorach. Nie ma w nim scen, aryj, lub stereotypowych sztuczek, jest bezbrzeżnym oceanem, na falach którego unoszą się głosy śpiewaków.

Opera “Pelléas et Mélisande” jest w pięciu aktach i trzynastu scenach. Ze mną w roli Pelléasa: Edward Johnsonem w roli Pelléasa, Ezio Pinza wystąpi jako Golaud; Léon Rothier jako Arkel; Ellen Bourskaya jako Genevieve; Ellen Dalossy jako matka Yniold; a Paolo Ananian w roli doktora. Pod batutą Louis Hasselmana.

man Franciszek Konkowski, Clayton F. Smith, rekord powiatowy; sędziowie Edmund K. Jarecki, Władysław La Buy, Edward S. Scheffler, Jan Prystański i Piotr H. Schwaba, oraz Józef S. Baran i Władysław Wiecek.

Omawiane będą sprawy nader interesujące dla wszystkich członków, więc p. Kozubal prosi, aby przybyli wszyscy.

Czosnek jest to roślina z rodziny lilijowatych, mocnego zapachu, której cebulki używają się jako przyprawa do potraw.

KOZUBAL ZAPRASZA NA WALNE ZEBRANIE

Antoni Kozubal, prezes Klubu Stow. Właścicieli Domów w 26ej wardzie jak i też sekretarz klubu Andrzej Dzik, donoszą, że dzisiaj, d. 6-go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w klubie “Synów Wolności”, pnr. 1042 N. Damen ave. (dawnej Robey ul.) odbędzie się walne zebranie, na które wszyscy członkowie są zaproszeni.

Na zebranie to przybyć i wygłosić mowy obiecali: alder-

TYLKO JESZCZE DZIŚ I JUTRO
w **CHOPIN Teatrze**
DIVISION I MILWAUKEE
“PARADA REZERWISTÓW”
SWIETNA KOMEDJA MUZYCZNA
NAJNOWSZY 100% MÓWIONY FILM Z POLSKI
NADPROGRAM: Rewja Krakowska z Marszałkiem Piłsudskim na czele oraz inne Nowości z Polski.

ZARZĄD “UNIVERSITY FRIENDS OF POLAND”.



Siedzą: Profesor Cox z Northwestern Uniwersytetu, Konsul Generalny Dr. Tytus Zbyszewski, pani Moorhead, żona prezesa, prof. Dr. L. D. Moorhead,

dziedkan Loyola Uniwersytetu profesor F. X. Świątek, dziedkan prawa z Marquette Uniwersytetu.

Stoją: Profesor Fox z North

western Uniwersytetu, Dr. A. De Paul Uniwersytetu, profesor Clarke, dziedkan prawa z De Paul Uniwersytetu i profesor Tykociner z Illinois Uniwersytetu. profesor Pulaski z tej.

De Paul Uniwersytetu, profesor Clarke, dziedkan prawa z De Paul Uniwersytetu i profesor Tykociner z Illinois Uniwersytetu. profesor Pulaski z tej.

LOFTIS OFIARUJE WAM OKULARY NA SPŁATY!
I To w Waszej Okolicy
1361 MILWAUKEE AVENUE
By móc lepiej służyć naszym odbiorcom i przysłać, otwieramy w tym tygodniu kompletny, nowy, modny, przystępny dział okularny w naszym składzie par. 1361 Milwaukee Ave. pod doświadczonym kierownictwem

DR. JOHN H. NICKELL REGISTROWANEGO OPTOMETRYSTY
Otrzymacie tutaj gruntowną egzaminację oczu — BEZPŁATNIE I BEZ ŻADNEGO ZOBOWIĄZANIA — i dopasuje się Wam modne okulary za cenę TAK NISKA JAK \$8.50 — KTÓRĄ MOŻEŚCIE SPŁACAĆ PO \$1.00 TYGODNIOWO.
Okulary Sprostowane albo Przystosowane Bezpłatnie

LOFTIS JEWELRY COMPANY ESTD 1858
1361 MILWAUKEE AVENUE

WYPŁATA DEPOZYTÓW.

P. Jan Kanty Jurczak, prezes Fullerton Business Men's Club, kupców i przemysłowców w dzielnicy Hanson Park, oraz prezes depozytów Cragin State Bank, radzi wszystkim depozytorem zamkniętych banków, aby osobiście wysłali petycje do gubernatora lub do członków Legislatury żądając wypłaty swych depozytów „dolar za dolara”, nie robiąc różnicy pod jaką jurysdykcją bank się znajduje.

Kilkaset tysięcy członków komitetu depozytów zamkniętych banków od 1930 r. a mianowicie: Northwestern Trust & Savings Bank, Cragin State Bank, Alliance National Bank, Noel State Bank, United American Bank, Kimball State Bank, Peoples National Bank, Depositors State Bank, Sherman State Bank; również żądając uwolnienia z opłaty podatkowej w latach, w których deponowane oszczędności pozostawały w zamkniętych bankach. Tak samo kluby i zrzeszenia, których członkowie posiadają oszczędności w zamkniętych bankach zatwierdzili na swych posiedzeniach i wysłali do odpowiednich władz prośby w imieniu poszkodowanych klubów: Cragin Citizens & Improvement Club, Casimir Pulaski Improvement Club of Hanson Park, Trustyści grupy 1916 Związku Nar. Pol., United Home Owners of Illinois, Franklin D. Roosevelt Club, American Homestead Protective Assn., Polish Chamber of Labor.

Wojciechowa.

Jutro, w sobotę, dnia 7-go kwietnia br., weźmiesz małżeńskim połączeniu będą Władysław J. Żulawski, syn Katarzyny i sp. Jana Żulawskiego, zam. pnr. 1456 W. 17ta ul. z panną Ludwiką E. Kijowską, córką Józefa i Antoniny Kijowskich, zam. pnr. 1736 W. 18ta ul. Ślub młodej pary odbędzie się o godzinie 11ej rano w kościele św. Wojciecha, gdzie rodzice państwa młodych należą przez długie lata.

Państwu młodemu družbować będą: p. Kazimierz Plonka z panną Heleną Kozioł, p. Jan Kijowski z panną Józefiną Porem, p. Roman Konieczny z panną Heleną Majewską, p. Józef Stocki z panną Józefiną Grybek, p. Jan Niedziałek z panną Eleonorą Tofel i p. Jan Stocki z panną Marią Łozarik. Usługiwać będą damy honorowe p. Wiktorja Trawniczek, siostra pana młodego i p. Zofia Kijowska, siostra panny młodej, oraz jako panie będą panienka Marcela Burdel i Władysław Krupa.

Pan Żulawski, oraz jego przyszła małżonka, są dobrze znani w okolicy Wojciechowa, gdzie biorą czynny udział. Należą oni do Kółka Literacko-Dramatycznego, Dzwon Wolności, No. 18 Z. P. K. L.-D., oraz chóru przynależnego do Kółka, Chóru św. Cecylii przy parafii św. Wojciecha, Tow. Krakusów św. Grzegorza, gr. 245 ZNP. i Tow. Przyszłość Ojczyzny, gr. 1534 ZNP.

Przez szereg lat p. Żulawski

ZWojciechowa.

ski jest członkiem fakultetu Illinois Musical College, oraz członkiem Unii Polsko-Amerykańskich Muzyków.

Gody weselne odbędą się w sali Pułaskiego, pnr. 1715 So. Ashland ave.

Józef Lewandowski
Mayorem Miasta Hamtramck.

Hamtramck, Mich., 6. kwietnia. — Sędzia Józef A. Lewandowski został wybrany mayorem miasta Hamtramck otrzymując ogółem w 24-ech pre-cyunkach 6,678 głosów, podczas gdy jego kontrkandydat, obecny mayor P. C. Jeżewski, dostał tylko 3,296 głosów.

Sędziami pokoju zostali wybrani Mikołaj Gronkowski i Artur Rooks. Do nowej rady miejskiej weszli George Banish, jako przewodniczący, J. Mitchell, dr. Konstanty Celiński, Wł. Kanar i Stanisław Sporny. Jan Anger, obecny skarbnik został obrany ponownie większością przeszło 5,000 głosów.

Obecny klerk miejski, Fr. Matulewicz, otrzymał o 19 głosów więcej od swego kontrkandydata, Rajmunda Matyniaka. Jan Bendz i Jan Domalski zostali wybrani na konstablów.

Wyborcy miasta Hamtramck nie okazali zbyt wielkiego zainteresowania wyborami, gdyż ogółem padło około 10,000 na przeszło 15,000 zarejestrowanych.

Bojkot jest to wstrzymanie się od prowadzenia handlu z winowajcą.

Ujęcie Bandy Fałszerzy Pieniędzy Na Wschodzie

New York, 6. kwietnia. — Po siedmiu tygodniach dochodzeń, agenci federalni ujęli dziesięć osób podejrzanych o udział w wielkiej aferze fałszerskiej. Zgodnie z wynikami śledztwa, szajka podrabiaczy banknotów 5-dolarowych zamierzała zarzucić kraj fałszykami wartości nominalnej dwóch milionów dolarów. Odkryto dwa większe składy fałszywych banknotów, jeden za organami w jednym z kościołów w Scranton, Pa., drugi zakopany w ziemi w skrzyni koło Riverhead, L. I.

Szajka fałszerzy miała swoją główną kwatery w Binghamton, N. Y., gdzie w piwnicy prywatnego domu znaleziono prasę do drukowania pieniędzy, wartości \$15,000. W drukarni tej wykonywano również fałszywe bilety loteryjne.

W związku z tą aferą aresztowano w Brooklynie M. Gallo'a, R. Reidta, Wintermuth'a i F. Volkmana, a w Binghamton, N. Y. Pundisa, E. Zicari'ego, Stanisława Wilusza, wydawcę pisma polskiego (jak podaje reporter Times'a) i T. Franczowskiego, organistę ze Scranton.

Komitet senatu za “Dniem Pułaskiego”.

South Bend, Ind. — I. K. Werwiński, inicjator “Dnia Pułaskiego”, otrzymał z Washingtonu wiadomość, że jego rezolucja o proklamowaniu Dnia Pułaskiego 11-go paźdz., 1934, została jednomyślnie zatwierdzona przez senacką komisję sądowniczą. Rezolucja czeka teraz na akcję senatu.

Kamerlengo jest to kardynał, zawiadujący finansami pańskimi, oraz sprawami Kościoła podczas wyboru Papieża.

W PIĄTEK, SOBOTĘ I NIEDZIELĘ
PO-WIELKANOCNA
\$100,000
SPRZEDAŻ ZA PÓŁ CENY

Męskich Ubrań i Lekkich Palt
Wartości do \$22.50

\$7.75

Odzież wartości \$35.00 do \$50.00
Zniżona na cenę do \$12.75

WIOSNA ZA PASEM!

Mamy tu Wasze ubranie albo lekkie palt na wiosnę! Nowe 1934 fasony, materje i kolory. Wspaniale do naszego składu już jutro albo w niedzielę i w wyborze sobie nową odzież. Są tu wszystkie wielkość. Kupujcie teraz podczas tej specjalnej sprzedaży.

Kupujcie Dniem Każdego Mężczyzny **DARMO** Pończochy Dniem Każdej Kobiety
Przy zakupie ubrania i lekkiego palt

R.B. Clothing Store
1231 N. Ashland Ave.

UWAGA! NA DUŻY R. B. SZYLID
Skład otwarty każdego wieczora do 9: w niedzielę do 6 wieczorem

HALLER--Jakie Były Jego Czyny?

W niedługi czas po zawieszeniu broni między Rosją, a państwami centralnymi wycofano legjony z linii bojowej. Co było tego powodem?
Odpowiedzi znajdują się w książeczce PRZEPRAWA BRYGADJERA HALLERA

Historja wielkopomnego czynu w Lwowie, pisana przez **CENA 20c** (Pocztą 25c)
DR. A. TURZYMA PRUS.

SPÓŁKA WYDAWNICTWA POLSKIEGO
1455-7 W. DIVISION ST. CHICAGO

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year\$5.00
Six months 3.00
Three months 1.75
In Chicago by mail for 1 month .85
To Europe for one year 8.00
To Canada for one year 5.00
All letters shall be addressed to:

PRZEDPŁATA WYNOŚI

Rocznie\$5.00
Półrocznie 3.00
Kwartalnie 1.75
W Chicago pocztą miesięcznie .85
Do Europy rocznie 8.00
Do Kanady rocznie 5.00
Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Prawda Wyjdzie na Wierzch.

Za kilka dni, fantastyczna historia o przygotowywanej przez „trust mózgowy” rewolucji komunistycznej w Ameryce powinna się wyklarować.

Historię tę opowiedział przemysłowiec James H. Rand, występujący jako świadek opozycji na przesłuchach przed poselską międzystanową komisją handlową w sprawie projektu kontroli giełdowej. Usłyszał on ją od d-ra Wirta, pedagoga z Gary, Ind., któremu znów opowiedział ją ktoś inny, przypuszczalnie któryś z członków „trustu mózgowego”. Powiada ona w krótkości, że przez rozmyślane przedłużenie biedy i nędzy w kraju, „trust mózgowy” spodziewa się zademonstrować, iż rząd musi wziąć w swoje ręce przemysł i handel. Mogłyby temu przeszkodzić banki udzielające długoterminowych pożyczek przemysłowcom i kupcom. Zatem, aby osiągnąć pożądane rezultaty, trzeba zniszczyć instytucje dające takie pożyczki.

Prezydent Roosevelt, który oczywiście nie jest wtajemniczony w program „trustu mózgowego”, ma grać pomniejszą rolę w planowanym przewrocie. Ma on być „Kiereńskim” rewolucji i, w psychologicznym momencie, będzie musiał ustąpić miejsca „Stalinowi”, który już tam gdzieś czeka na stosowną chwilę. Autor tego ambitnego i alarmującego programu pozostaje do tej pory bezimiennym, chcąc widocznie, przynajmniej do czasu, odgrywać rolę „nieznanego żołnierza” w zapowiadanych konfliktach.

Rewelacje d-ra Wirta nie przebrzmiały oczywiście bez echa, osobliwie na wzgórzach Kapitolu krajowego i wywołały rozmaite reakcje. Członkowie „trustu mózgowego” zbagatelizowali wysunięte przeciw nim zarzuty „zdrady stanu”, przyznali jednak, że któryś z młodszych „mózgowców” mógł sobie zażartować z latwościernego, znanego ze swego konserwatywnego pedagogu i napisać mu bajkę, które wziął za dobrą monetę. Liderzy administracji w kongresie odnieśli się do rewelacji d-ra Wirta ironicznie i chcieli przejść nad nim do porządku dziennego. Znaleźli się jednak inni, którzy potraktowali je poważnie i zaczęli śledztwa. Zyczeniu ich stało się zadaniem. Specjalna komisja poselska, wyznaczona przez marszałka Izby reprezentantów, zajęła się zbieraniem zarzutów i wezwała już d-ra Wirta, oskarżyciela „trustu mózgowego”, jako pierwszego i, być może, jedyne świadka na otwierających się we wtorek przesłuchach.

Przesłuchania powinny być oczywiście jawne, aby nikt, a już najmniej sam oskarżyciel, nie mógł potem zarzucić, że się coś ukrywa przed krajem. Jeżeli z zeznań d-ra Wirta wyniknie, że padł on istotnie ofiarą żakowskiego żartu „mózgowców”, którzy nadużyli jego dobrej wiary, winnym, wydajnie na zdrowie tegie natarcie uszu. Jeżeli się okaże, że dr. Wirt działał nieświadomie jako narzędzie przeciwników Nowego Ładu, próbujących na wszelki sposób podważyć autorytet Prezydenta, ostrą reprimendę będzie na miejscu. Gdyby zaś zarzuty okazały się prawdą, gdyby dr. Wirt istotnie nazwał po imieniu swoich informatorów i dalsze śledztwo usprawiedliwiło jego ostrzeżenia, obowiązkiem rządu będzie szybko zdemobilizowanie „trustu mózgowego”, zanim mógłby narobić więcej szkody swoją kreacją roboty.

Dla ludzi, którzy chcieliby wykonywać społeczno-ekonomiczne „wizjosekcie” na kraju, nie powinno być miejsca w rządzie.

Natura jest jak człowiek; nie odkrywa się cała z tajemną myślą swą, tylko tym co się z nią zapoznać, poprzyjaźnić czas mieli.

Na ementaru — na wulkanie.

W Człowieku Wina Kryzysu.

Niema zapewne wśród nas nikogo, kto by nie pragnął w głębi swej duszy, nie zbrukanej otaczającą nas gangreną zła, naprawy stosunków, stworzenia znośniejszej możliwości bytowania, wyprowadzenia wielkiej rodziny ludzkiej poza zachłanne fale kryzysowych uderzeń, walk i zwątpień.

Niema chyba człowieka, który, niezarażony jadem brudu i podłości czasów dzisiejszych, nie pocięłby w głębi swej istoty mirażu lepszej przyszłości, szczęścia i dobrobytu.

Z pragnień tych, nadziei i dążeń płyną niewątpliwie te liczne zewnętrzne odruchy mierzące do naprawy zła.

Czegoż to już nie próbowano, jakich nie chwytało się sposobów i środków, ileż wysiłków i zamierzeń nie podjęto ku jednemu wielkiemu celowi — uszczęśliwienia społeczności ludzkiej.

Poza zdrowymi odruchami jednostek, grup czy społeczeństw, mieliśmy niezliczonych już znachorów, polecających i zachwalających wątpliwą wartość lekarstwa na uzdrowienie ludzkości, trapiącej chorobą czasów dzisiejszych.

Powstają najroznorodniejsze doktryny, systemy, teorie, zakrzyczane hasłami rzekomej naprawy, w rzeczywistości zaś zagłuszające tym krzykiem to co u nich istotnie jest zawarte: egoizm, stawianie interesów własnych ponad dobro ogółu.

Takimi lekarstwami nie uleczy się chorej ludzkości.

Uprzytomnić sobie należy, że panujący dziś kryzys gospodarczy czy zło moralne, to nie jakieś nieuchwytnie, nieokreślone bliżej czy niepojęte zło, działające jako siła wyższa ponad głowami ludźmi!

Przyczyn tego, co jest, szukać należy w człowieku samym, w jego złych skłonnościach, które rozwieliłszy się nadmiernie, zabijają pierwiastki dobre, tkwiące w duszy ludzkiej.

W człowieku samym odbywa się ciągła walka pomiędzy złem i dobrem. Jeśli więc człowiek jest przyczyną panującego w świecie zła, dalecegożby ten człowiek nie miał być powodem zwycięstwa nad złem, sprawcą zapanowania dobra w świecie?

Całe to pismo niefortunnich, nieszcześliwych „posunę prądów społecznych, gospodarczych czy politycznych, a wreszcie cały ten tragiczny korowód łajdactw, oszustw, sprzeniewierzeń, szantażów, gwałtów, — zbrodni, kłamstw, fałszu i obłudy, wyzysku słabszych, niesprawiedliwości, wszelkiego rodzaju brudu i podłości, wraz z wyłaniającym się coraz wyraźniej kosmarnym widmem neopoganizmu i bezbożnictwa, wyracających uświecone dotąd wartości, — oto dzisiejsze oblicze świata zła i upadku, zrodzonego w człowieku.

Temu światu należy przeciwstawić świat inny, oparty o podstawy moralne i chrześcijańskie; trzeba zło śmiało spojrzeć w oczy, zwyciężyć je, a na jego gruzach osadzić bezwzględne dobro i prawdę!

Przeświadczenie, że naprawę stosunków społecznych we wszystkich dziedzinach rozpocząć należy przewidywaniem od naprawy wewnętrznej człowieka samego, zyskuje sobie dziś coraz większe prawo obywatelstwa. Coraz częściej odzywiają się głosy za takim a nie innym rozwiązaniem tego zagadnienia.

A ponad temi głosami górują zawsze żywe i aktualne wskazania społeczne wielkiego Papieża Leona XIII w nieśmiertelnej Enejdzie — „Rerum Novarum”, oraz wskazania, podane przez obecnego Ojca Chrześcijaństwa Piusa XI w Enejdzie — „Quadragesimo Anno”.

Trzeba więc rozpocząć od naprawy wewnętrznej człowieka, wyzyskać wszystkie jego pierwiastki szlachetne, wykrzesać z duszy iskry Bożą i płomieniem tym ogarnąć i porwać za sobą miliony!

Polskie Linje Okrętowe.

Regularne linie okrętowe stanowią bezwątpienia dla każdego państwa najważniejszą i najbardziej wartościową gałąź żeglud morskiej. Stałość trasy i punktualność połączeń czyni z nich bardzo poważny czynnik rozwoju handlu zagranicznego, szczególnie eksportu.

Pierwsze polskie planowo poczynania na morzu rozpoczęły się od żeglud nieregularnej t. zw. trampowej, jako stosunkowo najprostszej w swej eksploatacji przy dobrej koniunkturze gospodarczej.

Trampy takie jednak, przewożąc małowartościowe, masowe ładunki i nie posiadając stałej trasy, a tylko zachodząc do portów w zależności od podaży wolnego ładunku — odgrywają jedynie rolę drugorzędną zarówno na polu torowania nowych dróg dla ekspansji zamorskiej danego kraju, jak i przez swój

PRZEDWIOŚNIE.

Spowite w grube słomiane pokrowce
Białą mogłą przysypane śniegu,
Pod ścianą domu w milczącym szeregu
Stoją me ule jak białe grobowce.

Przetrawły noc, kiedy wichry jęcza
Śnieżne zadymki pełne lutej grozy
I nie raz jeden bezlitosne mrozy
Ścisnęły ścianę ich szklaną obręczą.

Lecz czy przetrawły? nieraz pełen lęku
Do białych mogił przytykam swe ucho —
Milczą me ule tajemnie i głucho,
Bowiem pod śniegiem nie odróżniam wdzięku.

Gdy błysnie słońce, gdy z ulowych słupków
Stopnieją śniegi, czując wiosnę bliską,
Może w ich wnętrzu znajdzie cmentarzysko
Małychich, czarnych, zamrożonych trupków.

I głucho będzie pod moją czeresnią
I smutno będzie wśród kwiatów jabłoni,
Bo rój mój własną w słońcu nie zadzwoni
Swoją wiosenną, triumfalną pieśnią.

Henryk Zbierzchowski.

udział we wpływach, pochodzących z t. zw. „eskportu niewiedzialnego” czyli, innymi słowy, z dochodów z frachtów morskich.

Jest rzeczą zatem zupełnie jasną i zrozumiałą, że polskie kierownice czynników morskie położyły nacisk przewidywaniem na rozbudowę linii regularnych, uzasadnioną jeszcze i tym faktem, że w dobie obecnego kryzysu gospodarczego żegluga trampowa najmniej się opłaca, na co składa się cały szereg przyczyn o charakterze handlowym i technicznym.

Obecnie Polska ma siedem regularnych linii okrętowych.

Tegoroczny rozwój działalności regularnych linii okrętowych jest z jednej strony wynikiem prowadzonej od paru lat akcji zamiany dotychczasowego taboru okrętowego na nowy, lepiej dostosowany do trudnych i ciężkich warunków konkurencji międzynarodowej, którym podołać mogą jedynie statki jaknajszersze i w swej eksploatacji jaknajtańsze. Z drugiej zaś strony jest on wynikiem studiów, przeprowadzonych nad możliwościami rozszerzenia sieci naszych połączeń okrętowych.

Tak więc Żegluga Polska uruchomiła dwa nowe statki na linii Gdynia-Antwerpia-Rotterdam, a Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe odnowiło swój tonaż (2 statki) na linii Gdynia-Gdańsk-Hull.

Co się zaś tyczy działalności polskiej floty handlowej, to w r. 1933 przewieziono pod polską banderą ogółem 860 tysięcy tonn w eksporcie, imporcie i w obrocie między portami zagranicznymi. Przewozy towarowe na liniach regularnych, na które składają się linie obsługiwane przez „Żeglugę Polską”, „Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe” i P. T. T. O.” wykazują wzrost w porównaniu do r. 1932 i lat poprzednich. Wyrażają się one cyfrą 244 tys. tonn wobec 179 tys. tonn roku poprzedniego.

W związku z 10-letnim planem rozbudowy polskiej floty, Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe” zamówiło jeden statek, 2,000 tonn dla przewozu bekonów, jaj i masła do portów Anglii. „Polskie Transatlantyczne Tow. Okrętowe” natomiast podpisało umowę na budowę w stoczni w Menfalcone w Trójeście transatlantyków o pojemności około 15,000 tonn każdy dla linii Gdynia-Ameryka. Transakcja kupna tych statków została zawarta całkowicie na zasadzie kompensaty za węgiel i stal z Polski. Wykończenie tych statków nastąpi w r. 1935. Każdy z nich będzie około dwa razy większy od SS. „Polonia”. Będą to statki motorowe, o szybkości 10-20 węzłów, mogące pomieścić po 760 pasażerów i 3,000 tonn ładunku. Uruchomienie ich na linii Gdynia-Ameryka skróci czas podróży na tym szlaku z dni 13 do 8 dni. Będą one bezkonkurencyjne ze względu na swą szybkość, wielkość i nowoczesność w porównaniu do wszystkich statków, kursujących obecnie między Stanami Zjednoczonymi A. P. a portami morza Baltyckiego.

Uruchomienie ich zaś pozwoli na rozszerzenie podstaw eksploatacyjnych linii Gdynia-Ameryka zarówno w dziedzinie ruchu pasażerskiego, jak i towarowego.

GRZECH.

Grzech jest palnym żywiołem, więc, kto grzechu nie ma,
Może stać w środku piekła, ogień go nie łama.

Adam Mickiewicz.

Idź-że do jadal, napoju.
Zostaw-że mnie w spokoju,
A kysz, a kysz!

— Kto potrzebuje sukursu? — zawołał z salonu Andrzej Oryz.

— Naturalnie, ja — odparła majorowa. — Patrz pan, jak ona moje siwe włosy postępuje! Zgroza!

Malatrz stanął przed Magdą i usiłował odebrać jej pęk kwiatów. Był to człowiek młody, suchy i śniady, bardzo brzydki, nadzwyczaj bystry wyraz twarzy, przy którym zupełnie zapominał się o brzydotcie. Magda, śmiejąc się wesoło, umyskała mu kwiaty, wreszcie, zmęczona, rzuciła je na stół i wymknęła się z pracowni.

— Wróg sromotną podjął ucieczkę! — zadeklamował Oryz — pozostawiając hupy w ręku zwycięzcy.

Zebrał kwiaty i chwilę trzymał je w ręku, smutno się wpatrując. Wybrał jeden, włożył w kłape surduta, potem, jakby zawyszony, wyjął. Na to wróciła Magda, już przebrana do obiadu, nucąc półgłosem.

— Co to? Pan stokrotki obrywa! — zaśmiała się.

— Tak, pytam, czy mnie kto kocha — odparł ironicznie.

— Niech pan mnie spyta. Ja wiem.

— A ja wcale nie chcę słyszeć tego, co pani wie. Wolę stokrotkę kochać bez nadziei, niż być kochanym przez kogoś obojętnego.

— To dowód, żeś pan bardzo jeszcze młody.

— Miałem już czas młodość zmarnować, ale miłość bez nadziei daje natchnienie, a tamta odbiera. Więc nie głupim zmieniać.

— Patrzcie-no, więc pan w sercu krwawą ranę nosi! Niechże się panu przypatrzyć i oddam cześć.

— Słuszna. I przyjmuję. Uczynię panią nawet moją powiernicą. Kocham bez wzajemności moją pracę.

— Wiesz, ale jej się nie dziwię. Żadna pracownica nie odda serca abnegatowi. Tę była za wielką ofiarą. Miałam dzisiaj trzy godziny baronową... wie pan!

Oryz podszedł do stalugi i odkrył portret. Długi czas przyglądał się w milczeniu — oczy jego zabłyśły, nozdrza się rozdziły — nie mówił nic, aż ochłonął.

— Cóż... dzisiaj drzewo, czy bawelna? — spytała Magda, układając kwiaty.

— Nadmuchana cięcłciną! — zdecydował Oryz. — Tak fuzerować i jabym potrafił. Ta dama nie ma mięśni, ani krwi... to jest bohomaż! Takie sprzedają na łokcie po kramach na odpustach!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Krzyżująca Niesprawiedliwość.

(Kurjer Polski w Milwaukee).

Kongres przewiduje nowy plan pracy i podobno na ten cel ma być wyasygnowany wydatek ponad trzy biliony dolarów, na roboty publiczne. Projekt Kongresu, o ileby został zatwierdzony, z naciskiem podkreśla, że pracę należy dawać przedewszystkiem rodowitym Amerykanom przed osobami, które nie posiadają papierów obywatelskich amerykańskich, które nie są rezydentami dystryktów politycznych Stanów Zjednoczonych i nie mają prawa głosowania podczas wyborów. W razie więc zatwierdzenia tego projektu (bilu) przez Kongres, tylko byli kombataneci, członkowie armii amerykańskiej, będą uprawnieni do zabiegania o pracę z funduszy dostarczonych przez te ustawy, następnie, obywatele amerykańscy, którzy są rezydentami danego stanu, terytorium lub dystryktu, w którym pracować będzie podjęta. A dopiero po daniu pracy im wszystkim mogłaby przyjść kolej na nieobywateli.

Przychodzi więc na forum sprawa, jaka omawiana była w kongresie około rok temu wstecz, gdy debatowano nad planem C. W. A.

Takie zastrzeżenia już dotknęły bardzo boleśnie nieobywateli, a obecnie dotkną bezpośrednio 5,784,760 osób, obywateli nie amerykańskich, którzy z tej lub owej przyczyny w Ameryce przebywają, oraz 499,853 cudzoziemców, co do których nie zatwierdził jeszcze praw obywatelstwa, co razem czyni olbrzymią cyfrę 6,284,613 cudzoziemców, z czego 5,654,672 osób w wieku lat 20 lub więcej.

Chociaż tego rodzaju kalkulacja jest do pewnego stopnia zrozumiała z uwagi na konieczność zabezpieczenia najpierw interesów własnych obywateli, a potem dopiero przybyśców, to jednak całkowicie zamykanie drogi tym ostatnim do szans wszelkiego zarobkowania w chwili, kiedy tej pracy najbardziej potrzebują, jest nie tylko nieamerykańskie, to jest niezgodne z idealami narodu amerykańskiego, lecz poprostu nieludzkie i pachnące wzięciem kastowym „ku-klux-klanizmem”, niż oświeconymi zasadami demokracji, z których naród amerykański słusznie się szczyci.

Żył stwarzanie samej zasady dyskryminacji (różnicy) jest nie tylko nieetyczne, ale nie zgodne z teoriami równości, sprawiedliwości i „freedom of opportunity”, na których powstała wielka republika.

Czyżby pod jarzmem deprecjacji te wielkie drogowskazy amerykańskiego życia narodowego miały być bezpowrotnie za przepaszczone i jego egzystencja skierowana na tory szowinizmu i rasowego egoizmu, które się w innych narodach potępia?

Krzyżująca niesprawiedliwość, jaka się dzieje nieobywatelom amerykańskim, powinna być wzięta pod uwagę Kongresmą Polaków i Kongresmą wybranych w większości przez głosy polskie i projekt (bil) wniesiony przez szowinistów powinien być ubity.

HUMOR „MUCHY WARSZAWSKIEJ”

Drobne Ogłoszenia.

UZDOLNIONY dyktator natchnień potrzebny. Wymagania: posiadanie kolorowej koszuli i kilku haśle do zmiany, silny głos, zdolność do organizowania uroczystości: Posada do objęcia zaraz. Paryż, Izba Deputowanych.

PORÓŻ europejski, światowy, wszechświatowy — do wyboru, sprzeda się natchnieniem do każdego kraju. Bez pośrednictwa. Gwarancja trzymiesięczna z wymownym dwudniowym. Oferty pod „Adolfem”. Berlin.

DWA STOLKI dla polityki mniej szczeniowej, niezbędne w celu umożliwienia dalszego prowadzenia interesu. Oferty: Hotel polski, „Od naszych”. Warszawa.

LUPE, mało używana, w celu wypatrywania przynależności partyjnej oraz odczytania chemizma na kółko brzozy kupiny, byle niedrogo. Oferty pod: „Dofusiek”. Wiedeń.

NA POCEKANIU wyrabiamy cesa rzy, państwa samodzielną i t. p. Ceny dumpingowe. Przewoż franko, na wta szych państwach. Zgłoszenia: „To kio, Pu!”.

WILNO W NIEBEZPIECZEŃSTWIE
Studencki litewski odniósł ważne zwycięstwo nad polską cukiernią Perłowską... w Kownie, wybierając w niej szefa. Brawo! Jeszcze niech tylko zwycięży armię Rzeczypospolitej Polskiej, a Wilno ich.

Naprzód, tedy, marsz, studencie!

A Wilno wam w dłoni się wkreci!

Naprzód śmiało i odważnie!

A trzymacie Polisce łaźnie!

Poradnik Dobrego Zdrowia

CO KAŻDY O CHOROBAH UCHA WIEDZIEĆ POWINIEN.

(Ciąg dalszy)

Leczenie ropotoku usznego jest bardzo proste, polega ono głównie na dokładnym oczyszczeniu ucha z ropy i wkładaniu kwasu bórneg. Bardzo dobrze oczyszcza ucho woda utleniona, która przy zetknięciu z ropą pienia się, wydzielając wolny tlen. Dla leczenia ropotoku usznego potrzebne są zaledwie trzy środki: woda utleniona, spirytus i kwas bórny, lecz w celu opróżnienia ropnia i u-proste te środki powinny być użyte umiejętnie i systematycznie. Po kilku opatrunkach wykonanych w ambulatorjum przez pielęgniarkę, chory zwykle nauczy się sam to robić i dającym 100 procent wyleczenia. Czas trwania operacji około pół godziny, chory jest usypiony za pomocą chloroformu lub eteru. Leczenie pooperacyjne polega na robeniu opatrunków i trwa od 3 do 6 tygodni. Po wyleczeniu rany, pozostaje za uchem niewielka, wciągnięta blizna, zwykle mało widoczna. Operację tę można wykonać tylko w warunkach szpitalnych.

Ropa z wyrostka sutkowego nie zawsze przedstawia się nam jako ropotok, widzialny za uchem. Niekiedy ropa drąży w głąb wyrostka i przebiega w kierunku jamy czaszkowej. Mózg i mózdzek, znajdujące się w czaszce, przykryte są t. zw. oponą mózgową, mocną, elastyczną błoną, która z jednej strony przylega do kości tworzącej czaszkę, a z drugiej do mózgu. — Tym sposobem mózg i mózdzek znajdują się jakby w worku ze wszystkich stron zamkniętym, który chroni ten delikatny narząd od uszkodzenia i wstrząsów.

Dr. Aleksander Żebrowski.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Marja Rodziewiczówna :-: Jerychonka :-: POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

— Rada pani mnie się pobczy, uważam.
— Bynajmniej, ale musi pani odpokutować Ostendę.
— Cóż mam robić. Przyjadę pod warunkiem, że pani mnie będzie bawiła. No, do widzenia zatem.

Już ubrana, podała artystce rękę w bardzo eleganckiej rękawiczce i dodała z wabnym uśmiechem:

— Bardzobym rada po skończeniu portretu pozostać w grobie znajomych pani.

Magda pokłoniła się w milczeniu i uściśnęła daną dłoń. Potem przeprowadziła baronową do przedpokoju i wróciła do roboty. Malowała pilnie, korzystając ze świeżej pamięci, zajęta wyłącznie swem dziełem, które coraz doskonalej występowało jak żywe na płótno.

Krótko jednak dano jej pracować, bo majorowa wpadła jak burza.

— Myślałam, że tu zanocuje! Czy sfiksowała? Nie wie, że w każdym porządnym domu ludzie są głodni o trzeciej? Obiad przepalony na nie! Chodźże prędzej! Już tylko patrzeć jak Oryz z Sylwestrem się zjawia.

— Daruję im moją porcję. Patrz, czy dobrze?

Majorowa przysłoniła oczy i zachodziła to z prawej, to z lewej strony stalugi.

— Podobna! Niema co mówić. Ale to zgroza tak się obnażać. Nie mogę do tego przywyknąć. Ale wiesz com o niej słyszała? Maż się z nią rozszedł dla gachów. Wszyscy oficerowie byli u niej w łaskach.

— Dotychczas zbierałaś po Krakowie tylko błakające się dzieci, teraz, uważam, że zaczynasz zbierać plotki.

— To nie są plotki. Chcę, żebyś wiedziała co o niej mówią i żebyś była ostrożna.

— Dawno wiem, co mówią. Oryz przeciw od tego jest, żeby mi prawić skandale; lecz nie cierpie, gdy kobiety obgadują się wzajemnie i każda oczerniona ma we mnie obrońcę. Nie godzi się powtarzać oszczerstw, nie popartych żadnymi faktami.

— A to wyśmienicie! Więc to mały fakt, że od niej ucieka?...
— Pewnie, że to niczego nie dowodzi. Mogli się w tysiącach innych rzeczy nie pogodzić. Zresztą, co mi tam! Nie cierpie, gdy kogo obgadują i basta!

Majorowa zamruczała coś dla utrzymania swej powagi i

ostatniego słowa, ale serce jej pełne było radości z oburzenia siostry. Ona czasem tak jej próbowała dla przyjemności uszczęśliwienia zdrowej, śmiałej prawdy. Lubila też dziewczynę nad życie dla jej szczerości i poczucia honoru. Dumna była, że wychowała taką i pewna, że to jej wpływ i zasady taką ją uczyniły. Chociaż, jeśli kto nad kim kiedyś władzę, to Magda nad nią.

— Wiesz, gdzie jest Filip? — ozwała się artystka, nie odrywając się od roboty.

— No?

— W Ostendzie grywał na gitarze baronowej i tu prędko przyjeździe.

— Nie może być! A to chłystek! Niechże mi się na oczy nie pokazuje.

— Bo go wpakujesz do szkoły, jako moralnie opuszczone dziecko i wioćcege.

— Więc się zakochał w tej lali, a ona się przechwała. Wiesz, że?

— Znowu zaczynasz. Ja zaś dziwiłabym się, gdyby się nie zakochał; nie byłby artystą. Ona się tem nie przechwała. Zanim to jest piękna, aby jej już nie spowszedniały ludzkie zachwyty.

— Ja tam w niej nie tak nadzwyczajnego nie widzę. At sobie!

— Maryniu, bo cię wygonię z pracowni. Bój się Boga, kobieto, spojrzj na jej linie, na kształt bioder, na karnację, na ramiona, na profil. Toć żywy posąg grecki!

— Dziękuję ci za taką piękność! Dosyć wstydu miałam, wioząc się z wami po galeriach. A ja ci powiadam, że to jest chorobliwe, ten wasz zachwyt nad taką marnością. Zgnije i tylko fetor zostanie.

Magda ze złością rzuciła paletę, pendzel i zakryła portret.

— Zebym ciebie nie kochała, tobym znienawidziła! — zawołała oburzona.

A majorowa śmiała się z dobrodusznym triumfem i otwierając okno pracowni rzekła:

— Dzięki Bogu, przecież postawiłam na swoim. Zjemy w porę obiad, bo oto Oryz dzwoni.

Magda obejrzała się za bronią odporną i porwawszy z dżbaną pęk astrów, zaczęła niemi uderzać siostrę, pedząc ją ku drzwiom i kołając żartobliwie;

List Pasterski Episkopatu Polski O DUCHA CHRZESCIJANSKIEGO W POLSCE.

(Ciąg dalszy).

WALKA Z WIARĄ CHRZYSTUSOWĄ I KOŚCIOŁEM.

Z bólem stwierdziliśmy, że w Polsce pewne grupy wypowiedziały walkę wierze Chrystusowej. Rozbijając uzasadnienie tej walki, nie znajdujemy ani jednego nowego argumentu czy myśli. Są to stare, oświecone kościelne hasła antyreligijnych rewolucyj. Były tu ogólnie nieznane, dlatego mają pozory nowości. Gdziekolwiek mocno się przeżyły i ustępują miejsca odradzającemu się katolicyzmowi. Nie są to więc pomysły rodzime, polskie. Z potrzebami i nastrojami duszy polskiej nie mają nic wspólnego a mimo to zachwala je się jako polską rzeczywistość duchową. Początek się u nas powtarza zwrót z przed lat stu pięćdziesięciu, że postęp przekreślił chrześcijaństwo, że dawna wiara niszczała, że trzeba stworzyć nową, ale dostosowaną do dzisiejszego człowieka. Poza temi frazesami żadnych zgoda dowodów przytoczyć nie umiemy, bo też żaden mędrzec nie stworzył naukowej podstawy wolnej myśli, żaden geniusz nie wykazał sprzeczności między Chrystusem a nauką i postępem. A publikacje polskich wolnomyślicieli i komunistów są drukowaniem świadectwem nieuctwa religijnego i braku uzdolnień do poważnej oceny chrześcijaństwa na tle społecznego życia.

Faktem jest, że w Europie chyli się do upadku nie katolicyzm, lecz to, co w zamiarach wolnomyślicieli miało być jego przeciwstawieniem i spadkobiercą. Bankrutują teorie przez Kościół potępione, a więc marksizm, pozytywizm, liberalizm i sprzeczny z Encyklikami i etyką kapitalizm. Główną fałszywą kulturą wyrosła z przeciwności do nauki Chrystusowej. Natomiast to, co katolickie, nie upada, lecz odradza się, rośnie i zdobywa.

Wolnomyśliciele i bezbożnicy w tem mają słusność, że za wiarę Chrystusową nie uważają owego szerokiego i bezwładnego chrześcijaństwa, na które sekty umierają, lecz chrześcijaństwo żyjące pełnią swą pierwotną moc w Kościele katolickim. Dlatego mało się o sekty troszcza a natomiast prowadzi wyteżoną walkę z Kościołem katolickim i jego powagą. Ludzi niebezpiecznych z ich celami zwodzą pozorem, że nie z Chrystusem walczą, lecz z klerykalizmem. I czegoż Kościółowi nie zarzucają? Że ma ukryte cele polityczne, że wychodzi na walkę z Państwem, że w kraju propaguje zagraniczne doktryny polityczne, że duchowieństwo nie ma poczucia obywatelskiego, że jest przeciwnikiem Rządu, że wogóle dobry katolik nie może być dobrym obywatelem i tak dalej. Klęka stosunek między Kościołem a Państwem. Stwarza sztuczną atmosferę napięcia i walki i wogóle szerzą mniemanie, że nowoczesne Państwo nie może żyć w zgodzie z Kościołem.

Jeżeli komu z Was, najmilsi, ta przestroga jest potrzebna, to chcemy Was upomnieć słowami św. Pawła: „Niech was mił nie zwodzi próżniemi słowy, albowiem dlatego przychodzi gniew Boży na synów niewierności.” Na doktrynie niedorzeczności bezbożników i wolnościści celi odpowiedzialności pogłębionym wykształceniem religijnym i lepszą praktyką wiary. Chrześcijaństwo, jako owoc powszechnego Odkupienia świata, da się pogodzić z każdą rasą, z każdym językiem, z każdym rozwojem postępu. Będzie zawsze w niezgodzie z błędem, fałszem i grzechem. Nigdy nie będzie się sprzeciwiało naturze ludzkiej, ale zawsze ją będzie uszlachetniał. A należyce pojęcie i w zupełności przeprowadzone ma moc uzdrowić każdą epokę.

Kościół, głosząc i wprowadzając w czyn naukę Chrystusową, nie lęka się zmian dziejowych. Dochowa wiary Zbawicieli i dochowa wiary ludzkości. Jako stróż Objawienia nieraz się naraża, bo jego mowa jest jasna: „tak, tak; nie, nie”. Nie przestanie przypominać, że kamieniem węgielnym budowy świata jest Chrystus, „a kto padnie na ten kamień, będzie skruszony, a na kogoby upadł, zetrze go”. Woła, że nie można przyszłości polskiej budować na detronizacji Boga, że nie wolno dopuszczać, by się obłądki bezbożnictwa wżerały w duszę polską, że wielkość Państwa budować należy na cnocie i uczciwości, na niezmiennych prawach moralnych. Takie zasady głosi i uprawia Kościół. To oczywiście nie walka z Państwem, nie zagrożenie Polski.

Kościółowi, najmilsi, powierzaj Odkupicieli nasze i wasze dusze. Ma on poza tem i „drugie owce, które nie są z tej owczarni. On i tych wrogów swoich, którzy „parskają jeszcze groźbami i morderstwem” przeciw niemu, i tych błądzących, którzy „chodzą w próżności umysłu swego, przytulili kiedyś miłośnicwie do siebie, a laska Boża może niejednego z nich w apostoła zamieni. Dzisiaj Odkupiciel woła do każdego z nich przez usta nasze: „Szawle, Szawle, czemu mnie przesładujesz?”

(Ciąg dalszy nastąpi.)

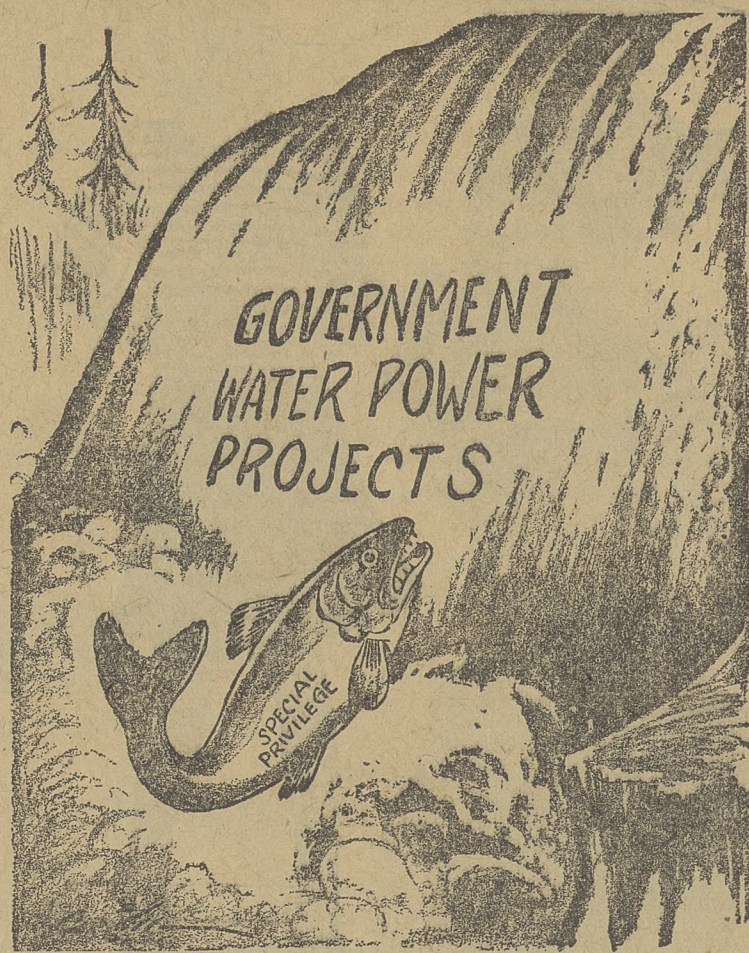
BYŁY DYKTATOR MA GŁOS.



Dr. Benjamin M. Squires, były dyktator w przemyśle czyszczenia i farbowania ubrań w Chicago, stając jako świadek w sądzie powiedział wszystko co wiedział o wojnie gangsterów starających się o zdobycie władzy w tym przemyśle. Opowiedział o wojnie trwającej przeszło 4 lata, o tem jak to on walczył przeciwko rakietarom.

Czytacie Oglaszenia w "Dzienniku Chicagoskim"

Trying to Get Back to The Spawning Grounds



Pod Uwagę Akcjonariuszy Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

W słusznych domaganiach się wymiaru sprawiedliwości przez przydzielenie akcji dodatkowych (gratis), a także posiadania przysługującej reprezentacji w Głównym Zarządzie, Radzie Nadzorczej w Poznaniu, a także reprezentanta tu w Chicago, Ill., zgromadzeni na Walnem Zebraniu akcjonariuszy w liczbie kilku set osób, sygnali następującą prośbę:

Do Wysokiego Ministerstwa Skarbu.

Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

My, obywatele Stanów Zjednoczonych polskiego pochodzenia, akcjonariusze Banku Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. w Poznaniu, złączeni w poważnie przeważającą większość amerykańskich akcjonariuszy powyższego Banku Związku w Poznaniu w Komitecie Centralnym w Chicago, Ill., zgromadzeni na Walnem Zebraniu w Hali Walsha w Chicago, Ill., w dniu 25go marca 1934 roku, w Imieniu tysięcy tutejszych rodzin poszkodowanych przez powyższy Bank, wnosimy następujące postanowienia:

Z uwagi że od dłuższego czasu starania nasze łącznie z współudziałem tutejszych Organizacji Społecznych wnoszone o ostateczne sprawiedliwe zlikwidowanie sprawy odszkodowania, zbywane nieskończonym łańcuchem odwołań, zdolne nadwyrzeżyć zaufanie tutejszego społeczeństwa w szczególności wydawanych decyzji, zwracamy się do Wysokiego Ministerstwa Skarbu w Warszawie z prośbą głębszego zainteresowania się sprawą naszą i spowodowania by decyzja ministerjalna z dnia 8go października 1932 roku wydana na korzyść Amerykańskiej Polonii nie była li tylko czymś frazesem — lecz, dla osiągnięcia zamierzonych korzyści dla tutejszego społeczeństwa, przyobiekła się w ciało...

Tu na wychodźstwie, wobec ciągłego odkładania ostatecznego załatwienia, krzywdę i straty ponoszą nadal w milczeniu dziesiątki tysięcy lojalnych serc polskich oczekujących każdego dnia ogłoszenia o sprawiedliwym zlikwidowaniu ich sprawy; społeczeństwo to bez odwołań i zimnych obliczeń odniesienia korzyści jakichkolwiek, pospieszyło swego czasu „DORAŻNIE” z pomocą na zew z tamtej strony.

Dziś, gdy z racji przejęcia absolutnej kontroli przez rząd polski nad wewnętrzną gospodarką Banku Związku, nieprzychylnie dotychczas Amerykańskiej Polonii czynnik nie decydują, przysługuje nam prawo więcej niż kiedykolwiek wierzyć w wymiar sprawiedliwości w przyspieszeniu słusznego zlikwidowania, stąd też, stojąc na gruncie słusznych i uzasadnionych żądań, w pełnym zrozumieniu uszanowania swych praw i godności obywatelskiej, prosimy o wydanie nakazu o znaczenia definitywnego terminu zlikwidowania sprawy

szerzącej żal i niechęć w sercach polskich.

Wobec ogłoszenia Zarządu Banku Związku w Poznaniu o składaniu akcji w oryginalne, nie możliwe do tutejszego zastosowania, prosimy o spowodowanie odpowiednich zmian w statucie banku, w celu uprzywilejowania naszymu pełnomocnikowi do gremialnego głosowania z pomocą Spisów sporządzonych przez Komitet Centralny w Chicago, Ill., jako wiarygodnych.

Pełnomocny nas w osobach Dr. W. W. Nowackiego, sekretarza w Komitecie Centralnym w Chicago, Ill., a także Ks. Prałata Br. Dembinskiego w Warszawie, których postanowienia w sprawie naszej przyjmujemy, uważamy za ważne i nas obowiązujące, pozostają na żądanie do dyspozycji Wysokiego Ministerstwa Skarbu.

Hala Walsha w Chicago, Ill., dnia 25go marca 1934 roku. — Komitet Rezolucji: Michał Koroł, Isador Godlewski, Franciszek Zaręba, Paweł Marcinia, Józef Owczarek, Piotr Radzik, Juliusz Jabłoński, Anna Neumann, Marcin Popielewski, Zofia Kocimska, Tomasz Korbeci, Helena Madej.

Zaświadczam własnoręcznie w mojej obecności położonych podpisów przez komitet wybrany na Walnem Zebraniu z powyższej daty, odbytem w Hali Walsha w Chicago, Ill., przez umieszczenie mego podpisu i przyłożenia pieczęci urzędu mi nadanego. — W. S. Mirosławski, Notariusz Publiczny.

Solidaryzujemy się z akcją podjętą w interesie tutejszego

Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

By być wdzięcznym trzeba przedewszystkiem chęci zostania wdzięcznym.

Najlepszą przyprawą pokarmu jest porządny głód.

Jak meteoryt odznacza się olśniewającą jasnością na wysokościach a po zetknięciu się z ziemią staje się ciemnym kamieniem, tak i niejeden gienjusz.

Niewdzięczność wysusza źródła dobroczynności.

Można zapomnieć o szczerym przyjacielu, ale straty tej nie można odwetować.

Za przykrość doznana trud-

pokrzywdzonego społeczeństwa będąc w bezpośrednim związku z wszystkimi organizacjami społecznymi na wychodźstwie i łączymy naszą usilną prośbę do Wysokiego Ministerstwa Skarbu o uwzględnienie słusznych żądań w przyspieszeniu sfinansowania przykrych spraw tyczących się poważnego odłamu naszego społeczeństwa.

Związek Narodowy Polski, Jan Romaszewicz, prezes; Zjednoczenie P. R. K., J. J. Olejniczak, prezes; Związek Polek w Ameryce, Emilia Napieralska, prezes; Sokół Polski w Ameryce, Dr. T. A. Starzyński, prezes; Syndykat Dziennikarzy Polskich, J. Przydatek, prezes; Stow. Lekarzy Polskich, M. J. Dąbrowski, prezes; Stow. Dentystów Polskich, T. Olechowski, prezes; Stow. Polskich Adwokatów, F. H. Janiszewski, prezes; Stow. Weteranów Armii Polskiej, E. W. Dziób, prezes; Stow. Kupców i Przemysłowców, Fr. Nurczyk, zarządca.

Słuszne zlikwidowanie sprawy Amerykańskiego Wychodźstwa, zgodnie przedłożonych Postulatów Komitetu Centralnego w Chicago, Ill., między innymi zawiera:

a) Reprezentacja w Głównym Zarządzie, na równi z innymi członkami, przez naszego pełnomocnika Ks. Prałata Br. Dembinskiego, w Polsce, a także reprezentacja w Ameryce w osobie pełnomocnika naszego Dr. W. W. Nowackiego, w Chicago, Ill., oraz powołanie dwóch członków do Rady Nadzorczej w osobach prezesa Związku Narodowego i prezesa Zjednoczenia P. R. K. w Ameryce.

b) Doreczenia Komitetowi Centralnemu w Chicago, Ill., przydzielonych dodatkowych (gratis) akcji do podziału w stosunku jednej do każdej jednej posiadanej.

c) Wyznaczenia subsydji na utrzymanie biura przy Komitecie Centralnym w Chicago, Ill., dla usług tutejszego społeczeństwa i korzyści Instytucji. — Dr. W. W. Nowacki, Sekretarz Komitetu Centralnego.

niej przebaczyć przyjacielowi niż wrogowi.

Flirt jest branką, przez którą cnotliwość może ująć a występować się wcinając.

Moda znasza zwykle więcej sukien niż kobieta.

Sława człowieka pośmiertna zależy względnie od ilości ust ją rozgłaszających.

Zawód zawodzi częściej dzięki nieodstatecznej przedsiębiorczości wykorzystania swej energii, niż wskutek niewykonalności przedsięwziętego dzieła.

Okrutny miłuje i podziwia łagodność, skąpiec szczodrość, pyszałek pokorę, zazdrosny serdeczność, rozpustnik wstrzeźmliwość, — ma się rozumieć: w drugim.

Przesada osłabia nasze wywody.

Rzeczywistość natrętnie nas przesładuje.

Niejeden znajduje się we wyższym towarystwie dzięki znakomicie namaczkowanej koszuli i świeżo wyprasowanego ubrania.

Oklaski na bankiecie mogą oznaczać doskonale usposobienie słuchaczy po smacznej o-biedzie zamiast pochwały i zgody na treść i formę przemówienia.

Najgłośniejsze brawo na uczcie zbiera mówca krótkomówny.

Niektóre muzea wielkich państw opróżniłyby się, gdyby zastosowano się do przestrzegania obowiązków, wypływających z Siódmego przykazania Bózego.

Pilność z wytrwałością pokonywa pozornie niepokonalne trudności.

Uczciwy, prawdziwy lekarz zastępuje na głęboki szacunek i wdzięczność ludu, gdyż z u-piermością i miłością udziela rad i opiekuje się człowiekiem w jego najgorszym położeniu fizycznym a nawet nieraz i w najgorszym usposobieniu moralnym, w każdej porze dnia i roku.

Próżne popisywanie się okazuje zamulone dno duszy przez płaską wodę chwalby.

Nieprawnie nabyty przedmiot daje chwilowe zadowolenie, ale wnet następują długotrwałe i gorzkie wyrzuty sumienia.

Wiele mówi mało rozumują-cy.

Uczta duchowa jest rozmowa z mędrcami.

Nie można za wiele dokonać dobrego.

PRZYJDZIE DO NASZEJ FABRYKI SPECJALNOŚCI!

Oszczędźcie sobie 50% i więcej NA DOBRYCH MEBLACH



Największy w Ameryce fabrykanci mebli do jadalni, sypialni i parloru

SPRZEDAJĄCY BEZPOŚREDNIO

Dajcie swe zamówienie TERAZ. — Zachowamy meble do późniejszej dostawy.

7-sztukowe garnitury do jadalni. Detalicznej wartości \$85 do \$1,500	\$45 do \$600
2-sztukowe garnitury do parloru. Detalicznej wartości \$75 do \$800	\$45 do \$250
3-sztukowe garnitury do sypialni. Detalicznej wartości \$85 do \$1,200	\$45 do \$600
5-sztukowe. Directe garnitury. Detalicznej wartości \$85 do \$1,200	\$15 do \$55
7-sztukowe. Directe garnitury. Detalicznej wartości \$85 do \$1,200	\$15 do \$55

FRANCUSKI WYGODNY FOTEL

Z ładnie rzeźbioną ramą, cały podbity pasami, wypchany mechem i włosami. Nierozkładany, rzeźbiona grzebień w wielkim wyborze kolorów. Detaliczna wartość \$35. Nasza cena fabryczna

\$19.50

STÓŁ PRZYGODNY

Z wierzchem ładnie zdobionym w deseniach. Detaliczna wartość \$40.00. NASZA CENA FABRYCZNA

\$19.50

CAŁY MAHONIOWY DAVENPORT

Z bogato rzeźbioną, całą mahoniową ramą, głębokimi sprężynami i siedzeniem, pulchawym mechem i włosami. Pokryty skórą lub tkaniną. Kolorze zielonym albo rdzawym albo inną pierwszorzędą materią w wyborze kolorów. Detaliczna wartość \$125. Nasza cena fabryczna

\$69.50

HOMER BROS.

FABRYKANTY MEBLI

3053-71 W. GRAND AVE. n. rożnik Sacramento

Telefon Nevada 2151-1-2-3-4

Otwarte we wtorki, czwartki i soboty aż do 10tej wieczorem.

W NIEDZIELE OD 10 DO 4

O Oczach i Okularach.

— Pisze DR. F. M. STAPIŃSKI, Optometrysta —

1551 W. Division Ul., Tel Armitage 2464

Dział najmniejszy zawiera artykuły treści ogólnej z zakresu optometrii oraz odpowiedzi na pytania Czytelników. Pytania anonimowe pozostawione będą bez odpowiedzi. Zapytania należy skierować do Referenta Działu, załączając pocztowy znaczek 3 centowy.

PROMIENIE „X” WYKAZAŁY NOWE WŁAŚCIWOŚCI ZMYŚLU WZROKU.

(Dokończenie).

Dr. Lebensohn ma kilka podobnych zagadek, których świat naukowy jeszcze dotychczas nie rozwiązał. Jedną z nich, np. jest zagadnienie, dlaczego okiem które może odczytać literę, oznaczoną znakami, nie może odczytać literę, oznaczoną znakami.

kiem dwudziestu stóp przy sile światła zaledwo jednej świecy, przy oświetleniu stu świec można odczytać literę oznaczoną znakiem tylko trzynastu stóp. Wynikać zdawałoby się z tego, że oko ludzkie potrzebuje znacznie większego natężenia siły wzrokowej przy silniejszym oświetleniu, aniżeli przy słabem.

Przy nowoczesnym zastosowaniu oświetlenia do fabryk i wielkich warsztatów pracy posługują się fachowcy schematami tablic, na których wielkie litery na czarnym tle, poprzerywane są liniami cienkowymi. Chociaż litery te są wielkich rozmiarów, to jednakże są one trudne do odczytania dlatego właśnie, ponieważ są one poprzerywane częściami cienkowymi.

Jeżeli w czasie próby przy normalnym oświetleniu, osoba z normalnym wzrokiem może odczytać z odległości dwudziestu stóp następujące litery, oznaczone znakiem dwudziestu stóp W-R-6-23, to fachowcy oświetlenia uznają, że widoczność jest normalna. Jeżeli jeszcze w dodatku do powyższych wymienionych ta sama, lub inna osoba odczytać może znaki H. M. J. X. S.-5-8-9, to widoczność jest znacznie wyższa, niż normalna. Natomiast uważane jest, że widoczność jest mniej niż normalna, jeżeli ta sama osoba odczytać może również znaki A-C-L-D-O-T-I-4.

Całe to zagadnienie spoczywa na różnicy pomiędzy poszczególnymi znakami, więcej lub mniej skomplikowaną ich formą, co stanowi o łatwości lub trudności ich odczytania i rozpoznania. Ta właściwość nie-

których liter i znaków stwierdza, że należy być nadzwyczaj ostrożnym w ocenianiu zdolności widzenia oka ludzkiego, gdyż to oko, które może zupełnie nie odróżniać na tę samą odległość i tej samej wielkości litery M.

Dr. Lebensohn zwraca jeszcze na jedno uwagę, a mianowicie, że jeżeli oba oczy posiadają zupełnie jednaką siłę widzenia, to oba rzucają na siatkówkę jednakie obrazy widzianego przedmiotu. Inna jest wszakże sprawa, jeżeli zdolność widzenia obu ocz różni się, jeżeli jedno jest od drugiego nieco mniejsze, innej formy, lub posiada nieco odmienny układ elementów siatkowych, co bardzo często się zdarza. Do niedawna jeszcze nie znano sposobu poprawy takiej wady wzrokowej; w ostatnich jednakże czasach stosowane są w takich wypadkach szkła, które jedna soczewka jest nieco głębiej wydrążona. Szklą mogą teraz naprawić wiele błędów refrakcji wzroku, a także mogą wyrównać wszystkie różnice, jakie mogą zachodzić pomiędzy jednym a drugim okiem, pod względem kształtu, wielkości, lub też układu elementów siatkowych.

Dendrologia jest to nauka o drzewach.

53 NOWENN

Do Najśw. Marij Panny, na wszystkie święta uroczyste kościelne i w miejscach świętych, w oprowie. Cena

50c

Do nabycia w biurze

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO

1455-57 W. DIVISION ULICA

Chicago, Illinois.

“LISTY Z PODRÓŻY”

Ks. Franciszka Gordona, C. R.

600 Stron
240 Obramów
Dobry Papier
Twar. Oprawa
Pocztą 30c

23c

w biurze
DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO
1455 W. Division St. Chicago, Ill.

NA WOJENKĘ SZKODA TAKICH MUNDURÓW...



Ryćlina wyżej podana przedstawia oficera marynarki Stanów Zjednoczonych i kilku żołnierzy Wuja Sama podczas wojny domowej. Gdy admirał Porter objął komendę nad eskadrą Mississippi do pracy czynnej powołał żołnierzy w marynarce, czyli "marines". Brygadę tychże zorganizował generał brygady Alfred Ellet.

53 NOWENN

Do Najśw. Marij Panny, na wszystkie święta uroczyste kościelne i w miejscach świętych, w oprowie. Cena

50c

Do nabycia w biurze

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO

1455-57 W. DIVISION ULICA

Chicago, Illinois.

Pijcie Te Absolutnie Świeżą Herbatę

"SALADA" TEA

"Świeża z ogrodów"

O Kobiecie Polskiej w Paryżu.

Zrzeszenie literatów francuskich w Paryżu urządziło poranek poświęcony Polsce. Po zagajeniu ambasadorowej Heleny Chłapowskiej wygłosiła przemówienie o Polsce p. Marja de Wailly, poczem p. Andre Chastel odegrała kilka utworów. Następnie p. Marja Kasterka wygłosiła interesującą prelekcję na temat: „Życie kobiety polskiej poprzez wieki”. Na zakończenie tego poranku p. Toutant Mireille z teatru „Varietes” i p. Andree Schneider z teatru „Edwarda VII” wypo- wiedziały kilka utworów autorów polskich w przekładzie francuskim.

Poranek ten odbył się w sali „Biblioteki Polskiej”, udekorowanej specjalnie z tej okazji portretami wielkich Polek, królowych polskich, polskich bohaterów, literatów, uczonych itd.

POWODZENIE.

Łazik 1-szy: — Powiedz mi, dlaczego cie tak dobrze traktują kobiety?

Łazik 2-gi: — Widzisz dlatego, iż wszystkim gosposiom opowiadam, że byłem ranny na polu.

Łazik 1-szy: — Na jakim polu?

Łazik 2-gi: — Zależy, gdy gosposia młoda, to mówię, iż na polu piłkarskim, a starszej zaś mówię, że na polu walki.



ZGRABNA SUKIENKA Z PELERYNKĄ LUB BEZ.
Anne Adams Modelko 1812.
Zamówić można tylko w wielko-
ściach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38,
40, 42. Na wielkość 16 potrzeba 3 3/4
jarda 39 calowej materji i 3/4 jarda
rufelki.

Prosimy przysłać PIĘTNASTOŚĆ
CENTÓW (15) wraz z kuponem na
którym należy wyraźnie wypisać imię
i nazwisko, adres i numer fasonu
i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres:
Dziennik Chicago, 1455 W. Division
Street, Chicago, Ill.
KATALOG MÓD, przedstawiający
najnowsze fasony popołudniowych,
sportowych i domowych sukien,
damskiej bielizny, kostiumów tylko
PIĘTNASTOŚĆ CENTÓW. Katalog
wraz z jednym modelem DWA-
DZIESIĄT PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.
Wielkość
Imię i Nazwisko
Adres
Miasto
Stan

Damska Orkiestra w Małym Mieście.



Damska orkiestra... proszę
sobie wyobrazić damska orkie-
stra w małym mieście basetle
trąby, i tym podobne instru-
menty. Furora, dramat, skan-
dal!

Wszystkie starsze niewiasty,
żony młodych mężów w strachu,
bo damska orkiestra w małym
mieście się zainstalowała. O-
kropność!

To jest początek tej komedji,
wybuchającej beztroskim hu-
morem i werwą, jaką cechuje
ten film polski „Parada Rezer-
wistów”...

Ogledziny lekarskie, oczy-
wiście do wojska i to do pol-
skiego wojska, chmyżów brać
nie można, za nic w świecie!
Chłop w chłopa musi być, Wyr-
wiedzy, Waligóry, chłop na
schwał muszą być! I znowu
scena, że boki zrywać.

Bo to parada rezerwistów.
Niepołamany humor i we-
selość tryskają z każdej sceny,
z każdej piosenki, z każdego
odezwania się Dymyza, Waltera
i innych artystów, którzy świet-
nie nagrali ten obrazek z życia
codziennego wzięty.

W „Paradzie Rezerwistów”
niema czasu na łzy i wzdycha-
nia, na płacz i ciężkie rozpa-
miętywania, bo i po co i na co?
Trzeba się śmiać, za boki chwy-
tać i wraz z artystami humor-
sista polski i swojski, taki nasz.

Od początku do końca jedna
wielka seria wybuchów weso-
łości. Na taki obraz warto pójść,
warto spędzić dwie godziny,
bawiąc się weseląc i słuchając
piosenek polskich. Obraz osnu-
ty jest na tle poboru wojsko-
wego, a więc humor zagwaran-
towany, bo nikt i nigdzie tak
lekkio życia nie bierze, jak żoł-
nier, który dziś żyje, a jutro
jeszcze lepiej, to znaczy do cza-
su, zanim wojna nie przyjdzie.

Ale co teraz o wojnie myśleć,
kiedy pokój mamy na niebie i
na ziemi.

Lepiej przygotujmy się na
ujrzenie tego pięknego polskie-
go obrazu... „Parady Rezerwi-
stów”. Do Teatru Chopin. Przy
Division i Milwaukee Ave.

"Plunkett Dinner" Klubu Matek.

W przyszłą środę, dnia 11go
kwietnia, o godzinie 2:30 wie-
czorem, odbędzie się „Plunkett
Dinner” Klubu Matek przy
Wyższej szkole Arcybiskupa
Webera w sali im. Ks. Gordo-
na na Haddon przy Milwaukee
ave. Komitet zwraca się u-
przejmie do wszystkich człon-
kiń Klubu Matek, aby do 9go
kwietnia wszelkie rezerwacje i
nabycie biletów były uzupeł-
nione, po które zgłaszać się na-
leży do biblioteki wyższej szko-
ły przy Division ul. Po obiedzie
nastąpi zabawa w Bingo. Wszy-
scy są łaskawie proszeni o
przybycie tak członkinie jak i
też sympatycy tej uczelni.

MIEDZY KOLEŻANKAMI.
Marja: — Tomek powie-
dział, że albo mnie pocałuje al-
bo umrze.

Dola: — I pozwoliłaś się po-
całować?
Marja: — Chyba nie widzia-
łaś jego nekrologu w żadnym
z pism?

Dyskobol jest to atleta, rzu-
cający dyskiem.

Z Chóru Filaretów.

W ubiegłą niedzielę odbyła się
święconka dla członków chóru
i ich przyjaciół, na którą ze-
szła się spora gromadka wiary
śpiewaczej. Bawiono się ocho-
czo przy dźwiękach doskona-
łej orkiestry.

Budynek, w którym znajdu-
je się lokal Filaretów p. nr.
1236 Milwaukee ave., przecho-
dzi gruntowną przebudowę,
gdyż przeszedł na wyłączną
własność uniwersytetu chica-
goskiego. Na pierwszym piętrze
utworzono trzy przeszklone
składy, a drugie piętro będzie
przebudowane na elegancką re-
staurację. Wejście do klubu Fi-
laretów przedstawia się zupeł-
nie inaczej, jak dotychczas, co
z pewnością pomoże do częst-
szego zajmowania tego lokalu
przez inne grupy społeczne na-
szej kolonii.

Miło nam jest podzielić się
wiadomością, że najstarszy
członek tego zespołu zasłużony
na niwie pieśniarskiej, kol.
Wiktor Szyllo, przychodzi szyb-
ko do zdrowia po bolesnem u-
szkodzeniu ramienia, skutkiem
upadku, oraz kol. Antoni Lud-
wig, który zeszłego roku pod-
czas wielkanocy złamał nogę,
czuje się o wiele lepiej.

Za dwa tygodnie odbędzie się
roczny koncert chóru w sali
Zjednoczenia P. R. K. Członko-
wie którzy pracują jak zwykle
z całem zaparciem się, aby kon-
cert wypadł jak najlepiej. Re-
kojmia tego powodzenia jest
fakt, że chór posiada doskona-
ły zespół głosów, przyczem do
pracy tej dopomóż prof. Ga-
brjela Chrzanowski. Koncert be-
dzie złożony jedynie z pieśni
polskich a główną atrakcją be-
dzie pewna część z opery „Hal-
ka” Moniuszki. Po koncercie
nastąpi bal przy dźwiękach mu-
zyki p. Wrocławskiego.

RADA PRAKTYCZNA.



Mosiężne naczynie można łatwo
wyczyścić skórą cytrynową, a
później spłóścić gorącą wodą i
wytrzeć na sucho miękkim ga-
łankiem.

Dobre wychowanie.

Mały Zyzio przychodzi do o-
biadu z brudnymi rękami. Cio-
cia zwraca mu uwagę:

— Wstydź się, Zyziu! Masz
ręce brudne! Co byś powie-
dział gdybyś ja miała takie
ręce?

— Nie bym nie powiedział,
proszę cioci, bo ja jestem za
dobrze wychowany.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

UWAŻAJCIE NA WASZĄ CERĘ.



Czyszczenie gospodarstwa domowego nie jest takim łatwym
ani lekkim zadaniem. Mimo to, każda gospodyni zajmująca się
pracą domową, nie powinna się przepracowywać, ale w miarę moż-
ności pracę swą podzielić, gdyż przepracowanie i brak należnego wy-
pożyci rujnuje cerę i zdrowie danej osoby. Zabierając się do tego
działa gospodyni powinna włożyć na głowę czepcecz, twarz zaopa-
trzyć kremem i pudrem, a ręce natłuszczać od czasu do czasu również
kremem. Wodę używaną do czyszczenia zmieścić w boraksie, a na
ręce włożyć gumowe rękawiczki lub nie używać zanieczyszczającego
mydła. Wskazówki powyższe przyniosą pożądany rezultat.

WIOSENNE SUKIENKI DLA DZIECI.



Na lewo, płócienna sukien-
ka na 6-ciu lub ośmio letnią
dziewczynkę; dziewczynka na
huśtawce jest ubrana w pięk-
ną jedwabną sukienkę; niżej,

sukienka ozdobiona pięknym
wysyciem; na prawo, dwu
kawalkowy kostjum z jersey.

SUKNIA WIECZOROWA.



Na ilustracji powyższej widzi-
my atlasową suknię wieczorową
koloru śmietankowego z opaską
futrzaną.

O Wiosennych Modach.

Moda wiosenna poczęła się
w cieniu karykad. Kiedy przed
miesiącem zjechały do Paryża
dyrektorki magazynów mód po
nowe kolekcje, zastały na Rue
de la Paix wrzawę bitewną, w
Lasku Bulońskim — baryka-
dy. — Rozgorączkowane ven-
deuse'y nie mogły ustać spo-
kojnie: odgłosy rozgardzaju
ulicznego wywabiały je z po-
czekalni w tłum, przy zapusz-
czonych storach i żaluzjach
szły pokazy jakoś sennie i le-
niwie. Ktoś myślał o Worthie
i Patou, gdy na ustach wszyst-
kich był Stawiski?

Może dlatego, albo mimo to,
moda wiosenna jest pełna sta-
gnacji. Nic rewolucyjnego! To
wszystko, co dały nam zeszło-
roczne sezony, „odgrzewa”
wiosna w nieco zmienionej po-
staci. Przy niewielkich przerób-
kach można być „up to date”
— tem lepiej dla pustych kie-
szeni!

Ulubiony kolor „bleu” roz-
szepcza się na kilka odcieni:
„bleu ciel”, „bleu violette”, itp.
Pierwszy — w sukniach ziele-
nego karnawału, drugi — w
kostjumach i strojach spacero-
wych. Sekunduje im popielaty
marenego i ich kombinacje sre-
brzysto-oliwiane. Wszelkie bar-
wy zielone, a zwłaszcza „tulle-
ul” mają świetlisty ton młode-
go słońka i listków brozoj; po-
wraca nieco zapomniany „ba-
nana” i „chartreuse” w naj-
szerszym zastosowaniu, nawet
do palt.

Skończyła się angora i pu-
szyste welny ze sterującym
włosem, również jak bezapela-
cyjnie skończyły się lamy i
crepe satyny. Tylko lekkie wel-
ny i jedwabie matowe (crepe
marocain, crepe romain), o
gładkiem, drobno tkanem prze-
dziwie. W okryciach sporto-
wych tweedy i welny supelko-
wate.

W serji palt ramiona straci-
ły ekscentryczność; są jeszcze
dykretnie szerokie, ale coraz
już więcej raglanów, obciaga-
jących barki i gładko wszy-
tych rękawów. Fantazja wy-
kwita dopiero u łokcia w for-
mie harmonijek, skrzydełek,
kieszonek i przeróżnych frou-
frou.

Mamy i coś oryginalnego:
wszystkie suknie co do jednej
mają „krótkie rękawy po łok-
cie” — nawet spacerowa, na-
wet sportowa. Czasem rękaw
jest istotnie zabawny, bo mar-
szczy się przy łokciu i wygła-
da, jak zsunięty z przedramie-
nia. Do takich trykówiercio-
wych rękawów potrzebna jest
oczywiście, fantazyjna pódł-
ga rękawiczka. W sukniach wi-
zytowych, w letnich zwień-
czonych szatkach rękawki są po-
mysłowo zakończone mansze-
tami i patkami, albo poprostu
marszczone na gumkę, co daje
dziewięcioletni efekt.

Właściwie trudno dziś wy-
rokować co jest suknią, a co

Obiad Na Jutro.

Zupa Szparagowa.
Zrazy Zwijane „a la Radecki”.
Kartofle.
Kapusta z Pomidorami.
Babka z Maki Kartoflanej.
Herbata.

Zrazy Zwijane „a la Radecki”.

Porobić zrazy podługne z po-
łedwicy lub z pierwszej krzy-
żówki, posolić, popieprzyć i na-
smarować następującym far-
szem: Posiekać drobno kilka-
naście pieczarek i dwie duże ce-
bule, udusić je w maśle, dodać
garść siekanego kopru i dwie
łyżki tartej bulki. Potem po-
smarować zrazy zwinąć mocno,
związać nitkami, które przy wy-
daniu odrzucić, obrumienić je
na rozpalonem maśle, ułożyć w
rynce, posypać trochę mąką,
wkroić jeszcze kilka pieczarek,
zalać buljonem i kieliszkiem
mądry lub szklanką czerw-
nego wina i dusić na wolnym
ogniu aż będą miękkie.

Babka z Maki Kartoflanej.

Piętnaście żółtek utrzeć, do
białości z 3/4 funtem cukru, 1/4
funtą obranych z łupy migda-
łów (w tem 6 gorzkich) utrzeć
na masę i dodać do żółtek. —
Wkońcu wcisnąć sok z całej cy-
tryny. Pół funta maki kartofla-
nej dosypywać do żółtek doda-
jąc jednocześnie pianę z pozo-
stałych białek, wymieszać rów-
no wlać do formy wysmarowa-
nej masłem i wstawić natych-
miast do gorącego pieca na do-
bre pół godziny. Po wyjęciu z
formy można ją oblać polewą
czekoladową, a taka babka jest
bardzo smaczna do herbaty.

Ludwik XV na polowaniu.

Kiedy Ludwik XV wybierał
się na polowanie, brano zwykle
40 butelek starego wina. Sam
król mało pił. Pewnego razu,
zmęczony na łowach, kazał so-
bie dać szklankę wina.

— Już niema nic, Najjaś-
niejszy Panie!

— Jakto? Wszakże zawsze
bierzecie z sobą 40 butelek.

— Tak, Najjaśniejszy Pa-
nie, ale już wszystkie próżne.

— No to pamiętajcie na dru-
gi raz brać z sobą 41, ażeby się
dla mnie jedna została.

Oburzony autor.

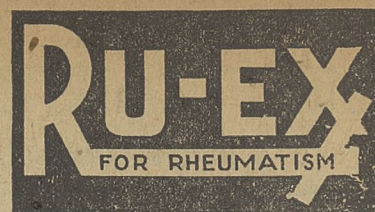
W jednym z teatrów parys-
kich wystawiano niedawno ko-
medję pewnego młodego auto-
ra. Sztuka nie miała jednak
powodzenia.

Pewnego dnia do gabinetu
dyrektora wpada autor i woła
podniesionym głosem:

— Panie dyrektorze, to prze-
cież skandal! Pan mnie wyraź-
nie szkanuje: wystawia pan
moją komedję wtedy, kiedy
teatr jest prawie zupełnie pu-
sty.

Emulacja oznacza współza-
wodnictwo.

derki z czoła kokietyrnie pod-
ginate koło uszu.
Co komu do twarzy.



Nie potrzebujecie dłużej cierpieć do-
tkliwych bólów reumatycznych — u-
żywajcie RU-EX, który jest przepi-
sem lekarskim na bóle mięśniowe,
chroniczny reumatyzm, lumbago, za-
palenie nerwów, sztywność, bóle w st-
wach, bóle pleców, zwichnięcia, nawa-
żenie i podagra. Jest robiony ze skła-
ników używanych w
całym świecie na ul-
ceniach cierpiących reumaty-
cznych. Cena \$1.50 za
butelkę.

SPROBUJCIE RU-EX
NA NASZ KOSZT.
Kupcie butelkę dziś w
którekolwiek. Portes
apteczki albo kaptur do-
stawia sobie jedną do-
domu. Użyjcie według
wskazówek a jeżeli
nie doznacie ulgi,
zwróćmy Wam pie-
niądze.

Wielki dostawca:
PORTES DRUG COMPANY
TELEFON HUMBOLDT 2311.
1608 Milwaukee Ave.
4800 Milwaukee Ave.
3957 W. Roosevelt Rd.
7200 W. Grand Ave., Elmwood Park

Urzędowy śmiech.

Szef raczył łaskawie powie-
dzieć coś, co w jego pojęciu
jest dowcipem. Personel uwa-
ża za wskazane śmiać się jak
może najgłośniej. Jeden tylko
kancelista Pokraczkiewicz mi-
czy z serjo miną.

Po wyjściu szefa, koledzy
zwracają mu na to uwagę.

— Ja ma się śmiać — mó-
wi zdziwiony Pokraczkiewicz
— przecież na pierwszego od-
chodzę.



ŁADNY KOSTJUM NA WIOSNĘ.
Modelko 728.

Nabyć można w wielkościach 14,
16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście.
Na wielkość 16 potrzeba 4 1/4 jarda
39 calowej materji i jeden jard 39
calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNASTOŚĆ
CENTÓW (15) wraz z kuponem na
którym należy wyraźnie wypisać imię
i nazwisko, adres i numer fasonu
i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres:
Dziennik Chicago, 1455 W. Division
Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający
najnowsze fasony popołudniowych,
sportowych i domowych sukien,
damskiej bielizny, kostiumów tylko
PIĘTNASTOŚĆ CENTÓW. Katalog
wraz z jednym modelem DWA-
DZIESIĄT PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr.
Wielkość
Imię i Nazwisko
Adres
Miasto
Stan

SŁOWNIKI

Po Zniżonej Cenie:

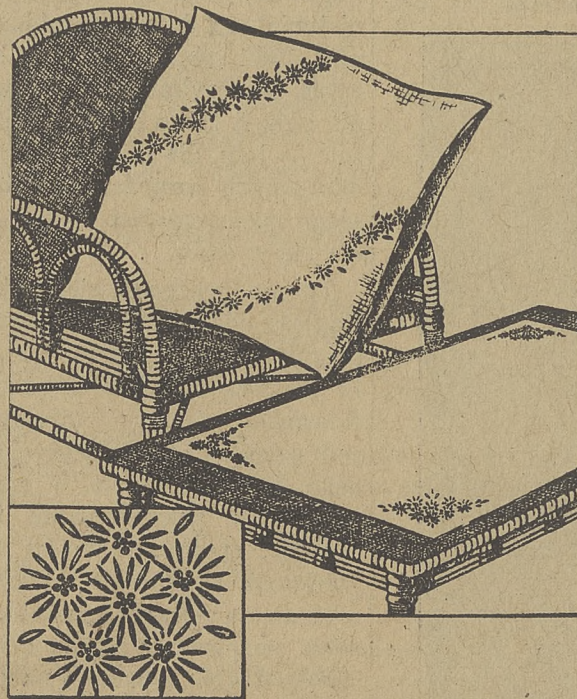
Słownik języka polskie-
go-Rydzewskiego... \$1.25
(110 stron, twarzą oprawa)

Słownik polsko-angielski i
angielsko-polski, wydania
Śniulskiego, Cena \$1.00
(tłomacz kieszonkowy, wyraźny
druk, miękka oprawa).

Słownik kieszonkowy polsko-
angielski i angielsko-polski, przez
S. Z. i W. B., \$1.00
(kieszonkowy o 922 stronkach,
skórkowa oprawa).

Tylko na krótki czas,
Po nabyciu w Administracji
Dziennika Chicagoskiego,
1455 W. DIVISION ULICA
Chicago, Illinois.

HOUSEHOLD ARTS



BARDZO ŁATWE DO WYSZYWANIA.

W modełku 5047 znajdziecie cztery wzory 3 calowych różków, cztery
mniejsze wzory, dwie 1 1/2x15 calowe przepaski, dwa 2 1/2 calowe okragłe wzory
i osiem osobnych kwiatków, kompletne instrukcje, ilość materji, sugiestie
kolorów i do wyszywania do rozmaitych artykułów. Cena modelka tylko
10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10c), wraz z kuponem, na którym
należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modelka.

Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division
Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr. (Alice Brooks)
Imię i Nazwisko
Adres
Miasto Stan

Z Kantowa.

W niedzielę Dziewice Bractwa Różańca św. 1sze Drzewo mają swe posiedzenie o godzinie 1szej po południu.

Bractwo św. Józefa odbędzie swe posiedzenie w niedzielę o godzinie 1szej w jednej ze sal pod szkołą.

Sodalicia św. Teresy zbiera się na posiedzenie w niedzielę zaraz po nieszporach.

Komitet programu i komitet zabawy „Lilac Time” z klubu dziewcząt Scatter Joy Circle ma dziś wieczorem swe posiedzenie o godzinie 8mej wieczorem.

Młodszy chór św. Jana Kantego energicznie poczynił kroki do zabawy hawajskiej, która odbędzie się 11go kwietnia w sali parafjalnej.

Klub Panama Sportsmen ma swą zabawę taneczną dnia 22go kwietnia w sali parafjalnej.

Klub Młodzieńców St. John Cantius Sportsmen urządza swą zabawę wiosenną w niedzielę 15go kwietnia. Józef Pinkoś zapowiada, że coś podobnego jeszcze nie było na sali — no zobaczymy.

Oto dnia 3go odbył się zapowiadany Bal Obywatelski i kontest Popularności. — Zabawa jakich mało. Istna panowała serdeczność, każdy czuł się jak w swoim własnym domu. Muzyka cięta, a nogi gładko posuwały się wędrując tak i rytmu muzycznego. Długo pozostanie ta zabawa w pamięci uczestniczących. O godzinie 11 wieczorem Dr. Jan Liss powziął na swe ramiona zadanie mistrza toastów i odbyła się koronacja najpopularniejszej. Była ona ubrana w piękną białą jedwabną suknię, z kapą czerwoną i piękną koroną, którą Siostry Nauczycielki wykonały; co za widok przypomniały się nam królewskie czasy w Polsce. Szczęśliwą osobą jest pani Marjanna Mandelke, czynna w kołach parafjalnych jakoteż i patriotycznych. Zdobyła 72,770. głosów. Następne godne pochwały były panie: Karolina Nowak, Anna Wojtaś, B. Kozlik, Apolonja Polak, A. Guziak. Każda otrzymała swą nagrodę. Po ceremoniach odbył się marsz koronacyjny z królową na około sali — a potem zgadnijcie sami. Jeszcze muzyka i gwar serdeczny uczestników rozbrzmiewa w uszach.

W niedzielę Działwa Szkolna przystąpi po raz pierwszy do uroczystej Komunii św. o godzinie 7:30 rano. Ks. Bronisław Lazarowicz, C. R. iście po ojcowsku przygotowywał działwę tę do tak uroczystego momentu. Czyż pamiętamy lata dzieciństwa, kiedy odświętnie przystrojeni przygotowani do biesiady u niebiańskiego Oblubieńca. Czy pamiętamy te piękne słowa „Jezu, Jezu, do mnie przyjdź. Ach do serca mego wnijdź! Przyjacieliu czystych dusz, Niech się z Tobą złączy już.” Zaiste był to najpiękniejszy dzień życia naszego. A zatem szczerze byśmy się z działwą złączyli — a przedewszystkiem rodzice i krewni tych maluczkich, już dla samego przykładu.

KONGR. SABATH PODWÓJNYM SOLENIZANTEM. Washington, 6. kwietnia. — Kongresman Adolph J. Sabath z Chicago odbierał onegdaj powinszowania z dwóch okazji. Jedną z nich była 68-ma rocznica urodzin, a druga zostanie najstarszym członkiem kongresu, jeżeli chodzi o ciągłość służby.

Kongr. Sabath służył nieprzerwanie przez 14 terminów czyli 28 lat. Marszałek Rainey jest jedynym członkiem Izby który ma za sobą dłuższą służbę niż Sabath, ale jego rekord 15 terminów był przerwany.

Piorun zabił 2 studentów. Pittsburgh, Pa. — J. Larock, at 16 i P. Uffelman, 19, uczniowie szkoły średniej, szli podczas burzy pod parasolem. Piorun uderzył w parasol zabijając obydwu na miejscu.

Giordano Bruno został spalony w Rzymie na stosie, jako herezyk-panteista.

SCOTT'S SCRAPBOOK

By R. J. Scott



Ostatnie Wieści Ze Świata.

„TYDZIEŃ SZKOLNICTWA POLSKIEGO” W KANADZIE.

Toronto, 6. kwietnia. — Zjednoczenie Zrzeszeń Polskich w Kanadzie, jako organizacja naczelna wychodząca naszego na tym terenie, wydało ogólnik w sprawie szkolnictwa polskiego w Kanadzie. W okólniku tym Zjednoczenie w gorących słowach nawołuje o popieranie akcji, zmierzającej do zwiększenia funduszu szkolnictwa. Listy, które naczelna organizacja polska w Kanadzie otrzymuje z prośbą o książki polskie, pozostają — jakże często — bez przychylniej odpowiedzi. Brak funduszy stoi na przeszkodzie w realizowaniu postulatów w myśl potrzeb rzeczywistych polskiej młodzieży w Kanadzie.

Akcja Zjednoczenia Zrzeszeń Polskich w Kanadzie winna się spotkać z pełnym zrozumieniem i poparciem ze strony towarzyszy i klubów polskich, tudzież osób prywatnych.

OBEŚLANIE IGRZYSK SPORTOWYCH POLAKÓW Z ZAGRANICZNYCH PRZEZ AMERYKĘ.

Warszawa, 6. kwietnia. — Jak donosi Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, największa organizacja polska w Stanach Zjednoczonych — Związek Narodowy Polski, posiadający w swoich szeregach dość znaczną ilość sportowców, wysłał na swój własny koszt na sierpniowe Igrzyska Sportowe w Warszawie 27 zawodników.

Również Związek Sokolstwa Polskiego w Ameryce zdecydował wysłać do Polski na własny koszt 15 zawodników.

Należy podkreślić, że zadeklarowanie współpracy przez wszystkie wielkie organizacje oraz zapewnienie polityczną kosztów przejazdu zawodników daje gwarancję, że udział wychodźstwa polskiego w Igrzyskach Sportowych Polaków z Zagranicy będzie pozytywny i najprawdopodobniej jakościowo silny.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ POLSKA W NIEMCZECH.

Berlin, 6. kwietnia. — Spółdzielczość polska w Niemczech przedstawia się następująco: 20 banków, 6 rolniczych, 2 spółki budowlane i 3 spółki wydawnicze.

Z powyższych instytucji przypada: na Śląsk — 17, na emigrację — 5, na Prusy Wschodnie — 4, oraz na Pogranicze i Kaszuby — 6.

Wśród spółdzielni kredytowych 4 spółdzielnie posiadają prawa dewizowe.

PAMIĄTKA PIELGRZYMKI POLAKÓW Z NIEMIEC DO RYMU.

Poznań. — Ukazał się numer specjalny „Polaka w Niemczech”, wydany jako pamiętnik pierwszej pielgrzymki Polaków z Niemiec do Rzymu, odbytej w listopadzie ubiegłego roku, którą zorganizował Związek Polaków w Niemczech. Pamiętnik, zredagowany żywo, zawiera ciekawe artykuły z opisami podróży po miastach włoskich. Na efektowną całość składają się — oprócz bogatej i interesującej treści — piękne ilustracje.

NOWE PISMO POLSKIE W ARGENTYNY.

Warszawa, 6. kwietnia. — W Misjonie założone zostało nowe pismo polskie pt. „Osadnik” (przez Związek Towarzystw Misjonersko-Paragwajskich). Posiada ono własną drukarnię, którą uruchomiono wkładem 2 tysięcy pesów, zebranych ze składek założycieli. Był finansowy zapewniono pismu przez zjednanie prenumeratorów oraz stałych firm, zamieszczających ogłoszenia.

Dr. WARSZEWSKI—1238 NOBLE ULICA
Od 2 do 2 po południu. Od 6:30 do 8 wieczorem.
Tel. Brunswick 2486-2487

THE TUTTS

By Crawford Young



Z JEFFERSON PARK.

W najbliższą niedzielę w parafii św. Konstancji rozpocznie się Czerdziesto-Godzinne Nabożeństwo ku czci Pana Jezusa utajonego w Najśw. Sakramencie. Trzydniowa uroczystość eucharystyczna rozpocznie się na Mszy św. o godzinie 5:45 rano z procesją, a zakończy się we wtorek wieczorem także z procesją, w których udział wezmą bractwa kościelne i działwa w bieli. W niedzielę najbliższą o godzinie 3ej po południu odbędzie się Godzina Święta. Msze św. w poniedziałek i wtorek odbędzie się o 5:20, 7ej, 8ej a Soma z kazaniem o 9tej rano. — Wieczorne nabożeństwa o 7:30.

Klub Polonja odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 8 b. m. w mniejszej sali, o godzinie 1szej po południu. Po posiedzeniu członkowie pójda do kościoła na Godzinę Świętą.

Miesięczne zebranie Niewiast Różańcowych odbędzie się w niedzielę, w sali zwykłej, o godzinie 2giej po południu.

Staraniem miejscowej wyższej szkoły odbędzie się przedstawienie w niedzielę, dnia 8go b. m. w sali parafjalnej, połączony z kazaniem o 7:30 wieczorem.

Klub Pań zapowiada bal, mający się odbyć w niedzielę, dnia 15go kwietnia, w sali parafjalnej.

Na fundusz inwalidów armji polskiej odbędzie się przed kościołem św. Konstancji połów na przechodniów czyli tak zwany „Tag Day” w niedzielę, dnia 15go kwietnia, urządzony staraniem Klubu Polonja.

„Halibut” z Głową a Goldblatta.

Chicagowianie często jedzą mięso z ryb zwaną „Halibut”, lecz mało jest takich którzy widzieli tę rybę z głową, to też nieraz słyszymy pytanie „Czy Halibut ma wasy?”

Na to i podobne pytania każdy może łatwo znaleźć odpowiedź gdy uda się dzisiaj w piątek do najbliższego składu Goldblatta, gdzie zobaczy tę rybę całą, wraz z głową.

Teraz do składów Goldblatta nadeszły dwa wagony świeżych halibut i innych morskich ryb, między którymi było także siedem halibut ryb z głowami, gdyż pan H. Miller, zakupujący ryby dla tych składów, postanowił klientom swym pokazać te ryby, i zamówił po jednej dla każdego Goldblatta składu.

Pan Miller na pytanie dlaczego tę rybę nie przysyłał z głową, odpowiedział że głowa tych ryb nie jest jadalna a wiele waży, dlatego ryby te nadsyłają zawsze bez głów.

(R.M.)

Zebrania i Posiedzenia.

Klub Parafji Kulesze Kościelne odbędzie swoje posiedzenie dnia 12go kwietnia, w lokalu Remiskiego, 1240 Ashland ave.

Klub Parafji Zawada występuje na bal klubu Parafji Brzeźnica, dnia 7go kwietnia, w sobotę, o godzinie 7ej wieczorem, w sali North-Western, róg Cornell i Rose ul., zbiórka przed salą. Klub Parafji Zawada występuje również na balu Tow. Nowe Życie, dnia 8go kwietnia, w wielkiej sali ob. I. Stankiewicza, Noble i Emma ul., o godz. 5ej wieczorem, zbiórka przed salą. — M. Kudła, sekr. prot.

Z Jadwigiwa. Członkowie i członkinie Tow. Przyszłość Polski gr. 672 Z. N. P. odbędą posiedzenie w niedzielę, dnia 8go kwietnia, o godz. 2-jej po południu w sali św. Jadwigi, nr. 1. — St. Łuczak, prezes; J. Skotnicki, sekretarz prot.

Z Klubu Jastrząbki Starej. Posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 8go kwietnia, o godz. 3-jej po południu, w sali zwykłych posiedzeń. — Katarzyna Kosiba, prezeska; Roman Mikula, sekr. prot.

Komik jest to aktor, grający role śmieszne, zabawne, wywołujące śmiech.



OSZCZĘDNOŚCI

Ze ceny są niskie to jeszcze nie wystarczy. Chcąc dostać najlepsze wartości, musicie także uwzględnić jakość towarów!

Kupujcie w „Midwest” Składzie. Dostaniecie tam zawsze najlepsze wartości. My oferujemy nowy, świeży towar po jak najniższych cenach!

Kupujemy całymi wagonami! Mamy własną hurtownię! Jesteśmy właścicielami naszych składów! Nasze metody prowadzenia interesu zapewniają Wam jak największe oszczędności!

Sprzedaż w Piątek i w Sobotę,
6-go i 7-go kwietnia

„Midwest”
Najlepsza
Golden
Santos

KAWA

Codziennie
Świeżo
Palona 3 Funtowa Torebka 19c

PORK & BEANS

Cukrowa Kukurydza „Thoroughbred” 2 Puszki 9c

PĘDY FASOLI „Midwest” Bean Sprouts Puszki Nr. 2 2 puszek 17c

„MAZOLA” Olej do Gotowania 1 1/2-funtowa puszka 18c

„KARO” SYROP Blue Label 1 1/2-funtowa puszka 10c

ZUPY „Midwest” POMIDOROWA lub JARZYNOWA 4 Puszki 25c

BIAŁY RYŻ Łebkowy „Comet” 1-funtowe paczki 2 paczek 19c

CORNER BEEF HASH „Harding's” Funtowa Puszka 17c

SALAMI KIELBASA „Cudahy's” Mięska Funt 21c

RZYMSKA PIECZEN „Drexel Farms” (Baked Meat Loaf) Funt 19c

BRZOSKWINIE

„Fair Play” Calif. Yellow 1 1/2-funtowa puszka 15c

„1-2-3” Mąka na Naleśniki Paczka 9c

„DIXIE MIX” „Dromedary” Srebrzysta mąka na ciasta Komplet z blachą 39c

KRISPY CRACKERS „Sunshine” Funtowa Paczka 15c

CZEKOLADOWE CIASTKA Świeżo Pieczone Funt 17c

SŁODKA CZEKOLADA „German” 4-uncjowe kawałki 2 za 17c

KAKAO „Bakers” Breakfast Puszka Nr. 1/2 5c

ORZECH KOKOSOWY „Southern Style” 4-uncjowa puszka 12c

JABŁKOWA MASA Brown's Dobrowa (Apple Butter) Wielki 38-uncj. słoje 15c

CYTRYNY Wielkie Soczyste TUZIN 23c

JABŁKA Do Gotowania Wielkie U. S. Nr. 1 5 Funtów 25c

NOWA KAPUSTA Zadsza Twarda Główna 5 Funtów 14c

„SEMINOLE”

Bibułka do Łazienki



4 Rolki po 1000 arkuszyków 25c

Bleach

Bleil — Usuwa Plamy — Dyzenfektant

Kwartowa Butelka 10c



Nadaje śnieżną białosć bieżni plus 5c kuponu za butelkę

„MIDWEST STORES”

KOOPERATYWA 300 WŁAŚCICIELI INDYWIDUALNYCH SKŁADÓW

ZASADY.

Oddycha dla ogółu... Jasno swój sztandar niesie: — Warjacja! Warjacja! Ssie bliźnich bez skrupułu i coraz wyżej pnie się: — racja! racja! racja! Stracił i zlikwidował. Został w jednej kapocie: — Winny! Winny! Winny! Trzy razy bankrutował, ma składy, sklepy, krocie: — Czynnny! czynny! czynny! Uboga, głodna wreszcie, skradła bochenek chleba: — Złodziej! Złodziej! Złodziej! Skradł milion, dał na kwesie aż tysiąc! Wielkie nieba! Dobrodziej! Dobrodziej! Piszcie, dla piruetów przed mitrą nie wyrabia: — Zero! Zero! Zero! Autorem trzech pamfletów na temat: — wiwat hrabia! Cyvero! Cyvero! Cyvero!

Pracuje i oszczędza, nie poi swe sąsiady: — Sknera! Sknera! Sknera! W sercu i w głowie nędra, zaprasza na obiady: — Wiwat et caetera!

Matka utopiła się z dwójniem dzieci. Susquehanna, Pa. — Niejaka I. Hibbard, lat 25, doprowadzona do rozpaczyny nędrą i przewlekłym bezrobociem męża, porwała swoich dwoje małych dzieci i skoczyła z nimi do stawu. Mąż znalazł wczoraj zwłoki wszystkich trojga.

WIDOWA PO MAGNACIE STALOWYM UMARŁA. New York, 6. kwietnia. — Emma Townsend Gary, wdowa po Elbercie H. Gary'm, byłym prezesem U. S. Steel Corp., zmarła wczoraj w swoim domu przy 5-th avenue po przewlekłej chorobie.

Więcej rumu.

Washington. — Federalna administracja kontroli alkoholowej cofnęła ograniczenia na import rumu z Wysp Dziewiczych.

Jeden się zmęczył.

Harrisburg, Pa. — Edward Martin, kandydat na gubernatora Pensylwanji, wycofał swoją kandydaturę. Pozostaje jeszcze 18 kandydatów.

„PRZED PÓŁ WIEKIEM”

Część III-cia Powieści „W PROMIENIACH ŚŁAWY” Można nabyć w biurze

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO 37c 1455 W. Division ul. Chicago, Ill. (Pocztą 45c)

Stronie 622 — Twarda oprawa — Wyrazny druk

TYLKO NA CZAS TEJ SPRZEDAŻY. KSIĄŻKI P. T.

„W PROMIENIACH ŚŁAWY” — i —

„ORLE GNIAZDO”

(Pierwsza i druga część powieści p. t. „W Promieniach Ślawy”) Będą sprzedawane po cenie 50c za egzemplarz. (Pocztą 60c)



NOTATKI REPORTERA

Koznacki z Belgji poszukuje brata w Chicago.

Władysław Koznacki, zamieszkały w Belgji, poszukuje brata swego, Franciszka Koznackiego, zamieszkałego w Chicago. Podaje iż obaj są synami Antoniego i Jadwigi (z Wojsuńskich) Koznackich. Tak poszukiwany jak i ten, któryby coś o nim wiedział niechaj się zgłosi listownie na adres: Władysław Koznacki, Wandre Place, de Elmer No. 11, Liege, Belgja. Poszukiwany jest także Roman Pokoszyński, chłagowian, wuj Władysława Koznackiego.

Rozbili okno i obrabowali skład.

Trzej mężczyźni, po rozbiciu okna wystawowego wczoraj obrabowali skład krawiecki Jana Ruza, p. nr. 2318 West Chicagoavenue. Uciekli zabierając z sobą pięć par spodni, jakie znajdowały się w oknie wystawowym.

Ćwik zmarł po operacji.

Józef Ćwik, lat 40, z p. nr. 12120 Yale avenue, zmarł wczoraj w szpitalu Roseland Community, po operacji jakiej się poddał.

Eks-koroner powiatowy nie żyje.

Oskar Wolff, były koroner powiatu Cook, który przez lat czternaście sprawował urząd w Chicago, zmarł wczoraj w swoim domu p. nr. 10611 Avenue H, po chorobie trwającej kilka tygodni. Pan Wolff liczył lat 58. Urodził się w South Chicago i tam mieszkał do końca swego życia. Pogrzeb odbędzie się jutro.

Postanowili pozostać na strajku.

Dwa tysiące pracowników i pracownic spółki Dryden Rubber Company, 1019 South Kil-dare avenue, którzy wyszli na strajk w ubiegłą środę, wczoraj wieczorem przez głosowanie postanowili pozostać na strajku. Ofertę arbitra odrzucili. Domagają się 20 procentowej podwyżki pensji.

Dziś wiec Demokratów w sali Wicker Park.

Dzisiaj, w piątek, od godziny 8mej wieczorem odbędzie się w sali Wicker Park, 2040 West North avenue, blisko Milwaukee i Damen avenues masowy wiec wyborczy dla obywatelstwa z 32ej wardy i z 27 dystryktu senatorskiego. Przemawiać tam będzie Stanley S. Walkowiak, jedyny polski demokratyczny kandydat na senatora stanowego z 27go dystryktu.

W niedzielę bal

w sali Synów Wolności. Bal Klubu Wzajemnej Pomocy Właścicieli Domów odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 8go kwietnia, w sali Synów Wolności, p. nr. 1042 No. Damen avenue, o godzinie 4tej po południu.

Keefe tymczasowo na urządzie asystenta kontrolera miejskiego.

Albert Keefe, naczelny klerk w biurze kasjera miasta Chicago, wczoraj został zamianowany przez burmistrza Kelly'ego asystentem kontrolera miasta, na miejsce zmarłego onegdaj Wiktora S. Pettersona. Pan Keefe urzędować będzie w biurze kontrolera do czasu zamianowania stałego urzędnika na miejsce długoletniego deputowanego, Pettersona.

Dzisiaj obchodzimy „Dzień Armji”.

Całe Chicago dzisiaj obchodzi „Dzień Armji Stanów Zjednoczonych.” Podobnie jak w całym kraju dzisiaj w różnych dzielnicach miasta odbywają się programy patriotyczne.

Szkoły języka angielskiego dla starszych.

Proszą nas o podanie, że w szkole miejskiej Von Humboldta, róg Rockwell i Hirsch ulic, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki, o godzinie 10 rano są wykłady języka an-

gielskiego dla starszych. Dalej, że w szkole Schley, na Oakley avenue, blisko narożnika Division ulicy nauka języka angielskiego odbywa się we wtorki, środy i czwartki, o godzinie 12:45 w południe. Z nauki bezpłatnie korzystać powinni nasi, nie znający języka angielskiego. Nauczycielką jest J. C. Bristol.

Ze Stow. Samopomocy Metalowców Polskich.

Posiedzenie wyżej podanego stowarzyszenia odbędzie się w sobotę, dnia 7-go kwietnia, o godzinie 3ciej po południu, w sali „Nowe Życie”, p. nr. 1182 Milwaukee avenue, na trzecim piętrze. Członkowie jak i kandydaci na członków proszeni są o przybycie, gdyż odbędzie się według programu sprawozdanie delegata, który sprawę stowarzyszenia załatwił w biurze „National Metal Trades Association”.

Wiec obywateli w South Chicago.

Dzisiaj, 6go kwietnia, o godzinie 7mej wieczorem, w sali p. Templina, 8801 Commercial avenue, odbędzie się wiec Klubu Obywateli w South Chicago. Sprawa podatków przyjdzie pod obrady. Na programie mowy Marcina Powroźnika i Józefa Niemca z United Home Owners' of Illinois.

Uwaga członkowie Polskiego Klubu Uniwersyteckiego.

W piątek, 5go kwietnia, odbędzie się miesięczne posiedzenie Polskiego Klubu Uniwersyteckiego, w hotelu Allerton, (pokój nr. 640), pod przewodnictwem Dr. J. Ulisa. Po omówieniu sprawy balu majowego na powitanie polskich bokserów prelegentem będzie p. Ślisz, członek klubu, który przemówi na temat tryzacji sposobu użytkowania stanowiska w tutejszych korporacjach. Na koniec zebrania wyświetlane będą filmy ze zjazdu studentów polskich w Pittsburghu, zdjęcia p. B. S. Paczkowskiego, redaktora miesięcznika „Poles in America”.

Ojciec skarży miasto o \$10,000.

Za zabicie 16to letniego Franciszka Góreckiego, przez policjanta, Jan Górecki, ojciec zamieszkały p. nr. 2826 West Cermak road skarży miasto o \$10,000 odszkodowania. Chłopaka tego zastrzelił policjant Edward Hartnett, ze stacji przy Maxwell ulicy, dnia 21go maja, ubiegłego roku. Franciszek przez pomyłkę został zastrzelony jako rabuś. Wyszło na jaw, że dla naprawienia kolumny wgramolił się on na dach domu sąsiada i tam został zastrzelony.

Sędzia Jarecki radzi trzymać się prawa.

Dla sędziów i klerków wyborczych z 3291 precynktów Komisja Wyborcza wczoraj rozesała instrukcje jak przeprowadzić należy prawybory dnia

10go kwietnia. Ostrzegają ich, aby puszki z balotami mieli zawsze w opiece. Sędzia Jarecki do wskazówek podanych przez Komisję Wyborczą dodał swoje ostrzeżenie. Radzi sprawiedliwie prawybory przeprowadzić, dodaje w swoim ostrzeżeniu, że nie sumiennych sędziów i klerków czeka kara więzienna. Komisarz policji Allman także wczoraj otrzymał swoje instrukcje i wie co już ma zrobić w dniu prawybów, aby w dystryktach w pobliżu rzeki nie było awantur i kradzieży balotów.

W niedzielę bal Klubu Lisiej Góry.

Klub Lisia Góra urządza bal w przyszłą niedzielę, dnia 8go kwietnia, w sali p. Latki, róg Noble i West Huron ulic; początek o godzinie 4tej po południu. Wszyscy rodacy i rodaczki są proszeni o przybycie na tą zabawę taneczną. Józef Madaj, korespondent w imieniu komitetu zapewnienia tych, którzy przybędą, że ubawia się doskonale.

Głos jest to objaśnienie albo tłumaczenie wyrazu na marginesie lub pomiędzy wierszami tekstu.

Sekr. Ickes Oskarża Dwóch Prawników o „Szantaż”.

Chicagońska Izba Adwokacka opublikowała wczoraj własną historję sekr. spraw wewn. H. L. Ickesa o rzekome uśmianiu dwóch adwokatów chichagoskich próbujących go „szantażować”.

Skarga członka gabinetu jest wymierzona przeciw L. J. Malminowi, byłemu sędziemu federalnemu z Wysp Dziewiczych i C. W. Larsenowi, którym pan Ickes chce odebrać prawo praktyki adwokackiej.

Oskarża on ich o grożenie mu zdyskredytowaniem stanowieniem Prezydenta w kłopotliwym położeniu przez publiczne aluzje co do jego uczciwo-

ści w przeprowadzeniu sprawy spadkowej, przysądzonej w sądzie spadkowym, kiedy przysądzał tam tędzia Horner, obecny gubernator.

Celem tych pogrozek, według zarzutów, miało być zmuszenie sekr. Ickesa do uzyskania od Prezydenta wysokiego stanowiska federalnego dla Malmina.

Malmin odpowiedział kategorycznym zaprzeczeniem na te zarzuty, a odpowiedź Larsena jest oczekiwana dzisiaj.

Dysonans jest to ton niezgodny, rozdziewek.

Łogacki zabity przez pociąg.

South Bend, Ind. — Antoni Łogacki, lat 58, robotnik, chcąc sobie skrócić drogę do pracy, wszedł na tor kolejowy i dostał się pod pociąg 20th Century, którego nadejścia nie zauważył. Pociąg zabił go na miejscu.

Więźniowie uraczyli się denaturatem; skutek fatalny.

Kalamazoo, Mich. — Dwaj więźniowie zmarli, a siedmiu innych leży w szpitalu w więzieniu stanowym w Jackson po wypiciu denaturatu spuszczanego z chłodni automobilu.



IN MEMORIAM

W pierwszą rocznicę śmierci drogiego męża mego i najukochańszego ojca naszego, ś. p.

JÓZEFA KORTAS

będzie odprowadzone rekwalnie nabożeństwo w sobotę, dnia 7go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 9ej rano, w kościele górnym św. Stanisława Kostki. Rocznicą śmierci przypada w niedzielę, dnia 8go kwietnia.

W pierwszą rocznicę śmierci składamy modły toń Do Pana niebios, by jak najprędzej odwiedził twą skroń Koronę najwspanialszą, za pracę, cierpienia i znoje. Któres ponosił dla żony i dzieci przez całe życie swoje. Połecie naszą jedyną na tej też dolinie. To myśl, że i dla nas życie ziemskie minie i znow, jak dawniej, w jednej kochającej rodzinie. Cieszyć się będziemy wspólnie w niebieskiej krainie. Do jaknajlepszego współdziału w nabożeństwie zaprasza:

Walentyna Kortas, żona, wraz z córkami.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, ś. p.

KAROL NEUGEBAUER

członek Tow. św. Szczepana Męczennika No. 318 Z. P. R. K., — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 3go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 8:05 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 901 W. 35ty Place, do kościoła Najśw. Marii Panny od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Jan, Franciszek, Władysław i Wacław, synowie; Helena Polowczyk, Konstancja Swionkowska i Anna Montzille, synowie; wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski, Telefon Boulevard 4421.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, ś. p.

ROCH STRZODA

członek Tow. św. Stanisława No. 69 C. O. E. Tow. Zjednoczona, grupa 2002 Z. N. P. — po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 4go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 10:30 rano, przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2313 Cortland ulica, do kościoła św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Alojzy, Elżbieta, Edward, Bolesław, Wilhelm, Klara i Józef, dzieci; Edward Budman i Henryk Peterson, zięciowie; Maria i Marja, synowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy J. V. Altman, 2649 Hirsch Blvd. Telefon Humboldt 4273.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona mego, matka i siostra nasza, ś. p.

JULIANNA BIGGOTT

(Z DOMU BADTKE)

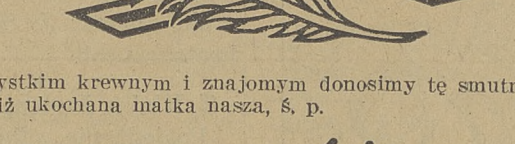
pożegnała się z tym światem po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w środę, dnia 4go kwietnia, o godzinie 10:10 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9go kwietnia, o godzinie 10ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2315 W. North Ave. do kościoła św. Alojzego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Jan, mąż; Henryk, Edward, Delphin, Leonard, Jerzy, dzieci; Józef, ojciec; Marianna i Anna, siostry; Franciszek i Michał, bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kazi- mierz Zarzycki. Telefon Rockwell 2573.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż ukochana matka nasza, ś. p.

MARJA RÓŻAK

pożegnała się z tym światem, dnia 3go kwietnia, 1934 roku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7go kwietnia, o godzinie 10ej rano z domu żałoby, pnr. 8454 Marquette Ave. do kościoła św. Marii Magdaleny.

W smutku pogrzeżeni:

Ks. Stan. Różak i Siostry Jego.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona mego, matka i siostra i babcia nasza, ś. p.

ROZALJA SKAJA

(Z DOMU SCHULTZ)

(zamieszkiwała pnr. 2346 Colvin) — członkini Różańca św. 1go Drzewa 6ej Róży i Tow. Jana Ewangelisty No. 728 Katolickich Leśniczych — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 4:45 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3636 Belmont Ave., do kościoła św. Jádwiży, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Tomasz, mąż; Piotr, Tomasz, Bernard, Lucja, Jan i Leon, dzieci; Bronisława, Bronisława, Helena i Leokadja, synowie; Józef, Jan i Stefan, bracia; Marianna Rodla i Ludwika Weiland, siostry, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Po informację telefonować Keystone 0502.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona mego, matka i babcia nasza, ś. p.

TEKLA JANISZEWSKA

(Z PIERWSZEGO MĘŻA WIJAS)

członkini Niewiast Różańcowych 1go Drzewa, 11ej Róży, członkini Dworu św. Jana Ewangelisty No. 728 Z. N. K. L. i Apostolskiej Modlitwy. Niewiast w parafii św. Jacka — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 5:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4111 Wellington Ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Andrzej Janiszewski, mąż; Józef, Michał, Piotr, Rozalja, Józef, Władysław, Jan i Helena, dzieci; Agnieszka, Marja, Anna i Rella Wjas, synowie; Michał Wolszyn, Albert Łodiek i Grzegorz Zaucha, zięciowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowa Helena Sadowska i Syn, Spaulding 6604.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona mego, matka i babcia nasza, ś. p.

WIKTORJA SZTUKA

członkini Tow. Niewiast Różańca św. Róża 7ma w parafii św. Kamila; Tow. św. Heleny, grupa 2. Z. P. w Ameryce i Tow. Niepodległość Polek na Bridgeporcie — po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5go kwietnia, 1934 roku, o godz. 10ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 5216 W. 55ta ul. do kościoła św. Kamila, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Franciszek, Sztuka, mąż; Siostra M. Emerencjana z Zakonu św. Franciszka pod opieką św. Kunegundy, Władysława, Józef, Ludwika, Marianna i Anna, dzieci; Bronisław i Stanisław Krzywdzinski, zięciowie; Zofia, synowa; Józef Hendzel, brat; Anna, bratowa, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Julia W. Kamińska, Yards 4507.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona mego, matka i babcia nasza, ś. p.

KATARZYNA OSZUSCIK

(Z DOMU ŁYSZKIEWICZ)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 12:20 w południe, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7go kwietnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Emilia R. Motzego, pnr. 1943 Noble ulica, do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Michał, mąż; Salomea, córka; Józef Baran, zięć; Henryk, Józef, Czesław, Irena i Eleonora, wnuki i wnuczki; Marianna Okoniewska, siostra; Wojciech Okoniewski, szwagier, wraz z braćmi w Polsce.

Po informację telefonować Armitage 3480.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra nasza, ś. p.

MARJA MOTZNA

(Z DOMU LIZAN)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3go kwietnia, 1934 roku, o godzinie 12:20 w południe, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7go kwietnia, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego E. R. Motzego, pnr. 1043 Noble ul. do kościoła św. Genowefy, przy Lamon i Allgeld a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Anna Drysch i Weronika Lizan, siostry; Marcin Drysch, szwagier; Magdalena Motzna, bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Emil R. Motzny, Armitage 3480.

MAYOR KELLY U DEMOKRATÓW W 26-EJ WARDZIE W SALI ZJEDNOCZENIA.

Przeziorna i szeroka sala Zjednoczenia przy bulwarze Augusta i Milwaukee ave. okazała się wczoraj wieczorem stanowczo za szczupłą, bo obywatelstwo 26ej wardy tak tłumnie tam się stawiło na masowy wiec wyborczy Regularnej Demokratycznej Organizacji tej wardy, że tysiące osób z kwitkiem odejść musiało. Sienie, schody i wejście zapchane było tłumem.

Atrakcją wiecu tego była bezwzględnie zapowiedź, że przybędzie tam major miasta Chicago, Edward F. Kelly i przemówi. Przybył ale dopiero w kwadrans po 11ej w nocy, a tłumy cierpliwie czekały i nikt sali nie opuścił.

Wybitni mówcy i kandydaci. Przewodniczył nadzwyczaj taktownie a energicznie sędzia okręgowy, W. J. La Buy, sam z tej wardy pochodzący i przez jakiś czas jej demokratyczny komitetowy, który po pięknie a wymownym zagajeniu wiecu wywołał, przedstawiał kolejno mówców partii i poszczególnych kandydatów.

Przemawiali więc kolejno: kandydat na trustysta sanitarnego George F. Seif, obecnie klerk sądu kryminalnego; apoktekarz Jan Schwaba z Avondale, komisarz podatkowy w biurze Sweitzer, Walter A. Panka, sędzia G. B. Weiss, kandydat na szeryfa, alderman Jan Toman; kandydat na ponowny wybór, trustysta sanitarny John Touhy; ald. John Clark, kandydat na asesora podatkowego; audytor stanowy Edward J. Barrett; klerk sądu wyższego, Frank V. Zintak, komitoman 12ej wardy, sędzia Frank M. Padden, sędzia C. C. Smith; kandydat na trustysta sanitarnego Józef T. Baran z 26ej wardy oraz pani Angelina Wójcik, imieniem Oddziału Pomocniczego Pań Legionu Polskiego Am. Wt., dziękując ald. Konkowskiemu za pomoc weteranom-inwalidom, o których postarali się w Radzie Miejskiej 4-krotnie o pozwolenie na połów.

Mowa mayora Kelly'ego. Witamy entuzjastycznie przez powstanie z miejsc, mayor Kelly wygłosił dłuższą mowę, w której przedstawił położenie miasta oraz całego kraju w jakim się zostawiła partia republikańska a następnie podkreślił zasługi i prace regularnej partii demokratycznej i prezydenta Roosevelta w całym kraju, przeszedł szczegółowo do faktów, ile w ostatnich trzech latach partia demokra-

tyczna powiatu Cook ulżyła ogółowi mieszkańców pod wieloma względami i dalej pracując, by ulżyć ciężarów podatkowych.

„Konkowski to mój przyjaciel i serdeczny kolega.”

Wreszcie, mayor Kelly wezwawszy, aby cały ogół chłopców w dniu prawyborów po-partię regularną partię demokratyczną, wydając w ten sposób swój wyrok dla drugiej partii, która nas i cały kraj do ruiny doprowadziła, polecił zebranych, aby poparli wszystkich demokratycznych, regularnych kandydatów, bez względu na ich narodowość.

„We Franku Konkowskim — mówił on — macie dzielnego, doskonałego lidera w waszej wardzie i wiem, że wszyscy po-przećcie go w dzień wyborów. Frank jest moim przyjacielem i dobrym kolegą. Chcę mu tutaj publicznie podziękować, że mię zawsze w Radzie Miejskiej popierał i nigdy się na nim nie zawiodłem” (oklaski).

Po odejściu mayora przemówił przewodniczący sędzia W. J. La Buy nader serdecznie choć krótko, przypominając, że kiedy go ogół miasta i powiatu obdarzył najwyższą godnością, jaką dąć może, wybierając go sędzią okręgowym, to on, jako wówczas urzędujący komitoman 26ej wardy, — po śmierci śp. Józefa Przybyły, złożył ten urząd w dobre i pewne ręce Franka E. Konkowskiego, będąc głęboko przekonany, że ten nigdy nie zawiedzie zaufania, jakie sam sędzia La Buy i demokraci 26ej wardy w nim położyli.

„I Frank E. Konkowski nigdy też tego zaufania nie nadużył” — kończył sędzia La Buy — więc ma prawo żądać od was głosu we wtorek na mocy swego dobrego rekordu.

Przemówienie Fr. E. Konkowskiego. Nakoniec, powitany okrzykami oklaskami, przemówił krótko ald. Konkowski, przypominając, że jest kandydatem na demokratycznego komitoman 26ej wardy.

„Proszę was o poparcie i głos w dniu prawyborów, a sądzę, że mam prawo do tego na zasadzie mojego 5-letniego rekordu do działalności. Drzwi moje biura były, są i będą zawsze dla każdego z was stały otworem, i każdego z was wysłucham i chętnie mu pomogę.” (Oklaski).

Wiec zakończył się o godzinie 1ej po północy.

JAK OSZCZĘDZAĆ.

Każda gospodyni ma trudny problem do rozwiązania. Jest nim sprawa zakupywania środków żywności dobrego gatunku, smacznych i świeżych, a zarazem tanich. Każda więc rada w tym kierunku jest przez nie bardzo pożądana.

Dawniej było ogólnie praktykowanym, że gospodyni szła od sklepu do sklepu, aby znaleźć w nich odpowiedni dla swych potrzeb towar. Dziś, jako gospodyni pewne ułatwienie przez ogłoszenia, umieszczone w gazetach. Wystarczy jeżeli wieczorem weźmie gazetę do ręki i na podstawie zamieszczonego ogłoszenia ułoży listę artykułów, jakie są jej potrzebne.

Naprzekład, miłe gospodnie, poszukajcie w dzisiejszym numerze ogłoszenie wielkie „Midwest Składow”. W ogłoszeniu tem podane są różne artykuły, jakie używane są codziennie niemal w każdym domu. Wysszczególniona jest marka tych artykułów, że artykuły te są najlepszego gatunku; jest podana także miara i cena. Każda gospodyni, czyniąc codziennie zakupy, wie, mniej więcej cenę towarów. Niech więc porówna cenę „Midwest Składow” z innymi, a zobaczy zaraz, że kupując w tych składow, za pieniądze swój dostaje prawdziwą wartość.

Fakt, że właściciele „Midwest Składow” ogłaszają się stale każdego tygodnia jest dodatkowym dowodem, że mogą oni dąć kupującą publiczność jak najrzetelniej obsługę. Każdego tygodnia do wysprzedaży wybierane są najpotrzebniejsze w gospodarstwie domowym towary, więc po przeglądnięciu ogłoszenia gospodyni już naprzód wie, co ma kupić, gdy wyjdzie czynić sprawunki.

W Chicago i okolicy jest przeszło 300 „Midwest Składow”. Tworzą one wielką organizację kupiecką, która posiada swoją własną hurtownię. A ponieważ do hurtowni tej kupowane są towary w wielkich ilościach wprost od fabrykantów i producentów, przeto mogą być sprzedawane po tak niskich cenach.

POZNAJCIE ODRODZONĄ POLSKĘ.

Wyjeżdżając w świat za chlebem, czy też z innych przyczyn, ze swego rodzinnego kraju, każdy prawie snuł w swych planach i marzeniach, że po roku, dwóch lub może trzech powróci do rodziny, krewnych i do tych wszystkich drogiego sobie osób, że znowu będzie razem szczęśliwy ze swoimi.

Jak często jednak losy kierują nami odmiennie, jak mało osób mogło w tym czasie zrealizować swoje plany. Różne były przeszkody powrotne, często finansowe, lecz najgłośniejszą przeszkodą, to wybuch wojny światowej w roku 1914, która zatrzymała na długie lata fale powrotne wychodźców. Po skończeniu wojny, dużo naszych rodaków odwiedziło Polskę i swych najbliższych. Nie wszyscy jednak byli i poznali odrodzoną Polskę. Nie wszyscy mieli sposobność ucieśnienia się swymi krewnymi i przyjaciółmi w kraju. Obecnie nadarza się sposobność wyjazdu z wycieczką urządzoną przez biuro R. Matuszczak & Company, 959 Milwaukee ave. Wycieczka wyjdzie z New Yorku dnia 5go maja, luksusowym okrętem Ile de France. Ci wszyscy, którzy chcieliby przyłączyć się do tej wycieczki, niech zawczasu zgłaszają się do powyższego biura.

W biurze tem możecie otrzymać gotówkę za wasze kupony procentowe książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności i bonów polskich, przesłać pieniądze do Polski, załatwić sprawy storkrajowe lub też asekuracyjne.

CO SŁYCHAĆ NA POLONJI. Dzisiaj wieczorem, w sali Domu św. Józefa odbędzie się zabawa kostkowa „bunco paraty”, której urządzaniem zajmuje się Grupa Pań. Miłe nie spodzianki i zajmujące atrakcje oczekują tych, którzy na zabawę dzisiejszą przybędą.

wydaniu podane będą szczegółowo dotyczące ich prymityw.

Za Walkowiakiem Idą Polki w 27 Dystrykcie.

Przeszło 1,200 Polek z 27go dystryktu senackiego zebrało się wczoraj wieczorem w dużej sali Walsh'a na wiecu wyborczym i „Ice Cream Social”, aby wysłuchać kandydata z tego dystryktu do senatu stanowego, St. S. Walkowiaka.

Kandydat Walkowiak przemówił po angielsku i po polsku, przedstawiając swoją platformę prawodawczą, w razie wyboru i przypominając raz jeszcze, że idzie tym razem nie o osobę kandydata, ale o to przedewszystkiem, abyśmy ten 27 dystrykt raz na zawsze dla siebie zdobyli, posyłając tam jako senatora swego rodaka, Polaka.

Przewodniczyła pani Marja Szczodrowska, prezeska Org. Roosevelt New Deal z 32ej wardy, a zebrane uchwaliły jednogłośnie pracować za p. Walkowiakiem i oddać mu swój głos w przyszły wtorek, w prawyborach.

“A la Fidelis Kabareta” Minstrel.

Ten tak długo oczekiwany parafjalny Minstrel, odbędzie się w parafii św. Fidelisa, w niedzielę, dnia 8go kwietnia, o 7:30 wieczorem. Minstrel potrwia przez cztery dni: w niedzielę 8go, w poniedziałek 9go, oraz w niedzielę 15go i poniedziałek 16go kwietnia. Nikt jeszcze nie miał sposobności widzieć takiego arcydzieła scenicznego. Nad wyraz zachwyci to przedstawienie każdego, bo jest w języku polskim i angielskim.

Minstrel Fidelisowski składa się z trzech części: pierwsza część przedstawia powitanie, żarty, śpiewy, tańce, dramatyczną rolę inne króciutkie występy; druga część tak zwana „olio” składa się z aktów w polskim i angielskim języku; a trzecia część to akt humorystyczny i pożegnanie.

Dyrektorem całego programu jest pan Henryk Bujalski, znany na północno - zachodniej części miasta; dyrektorem muzyki p. Florian Czumak a asystent dyrektora scenicznego p. Karol Kucz, pani Marja Kozar, pani Cecylja Fulmer. — Mieczysław Kuta dostarczą muzykantów. Przewodniczący ks. Stanisław Ożmina.

Skrzynka Pocztowa.

Dziś wieczorem, o godzinie 6:30 znowu usłyszymy piękny program radiowy ze stacji WGES (1360 Kil.). W programie tym bierze udział dobrze nam znany śpiewak operowy p. Stach Milewicz z Detroit. Kierstia pod dyrekcją p. Edmunda Terlikowskiego. Anonsem jest p. Ferdynand Drzewicki. Usłyszmy również bardzo ciekawe zapytania i odpowiedzi z naszej Skrzynki Pocztowej, prowadzonej przez pana Karola Herse z Warszawy.

Nastawie swoje aparaty radiowe na stację WGES i posłuchajcie tego pięknego programu nadawanego przez największy skład ubiorów męskich, damskich i dziecięcych na spłaty w centrum Polonii. General Credit Stores, 1163 Milwaukee Avenue. Nie używamy rekordu. (R. M.).

Klinika Na Choroby Nóg.

W poniedziałek i wtorek, odbędzie się w kancelarii dra. A. Blaszczyńskiego, pod nr. 1200 North Ashland ave. na 3ciem piętrze, pokój Nr. 306, klinika dla cierpiących na wszelkie choroby nóg. Klinika ta odbywać się będzie w obydwu dni do godziny 10tej rano do godziny 8mej wieczór.

W tych dniach Dr. Blaszczyński udzieli egzaminacji i poradę zupełnie bezpłatnie.

Ze Stanisławowa.

Nadzwyczaj ważne posiedzenie Tow. Małego Kwiateczka odbędzie się dzisiaj wieczorem, w sali zwykłej. Wszyscy członkowie są proszeni o przybycie, gdyż przyjdą pod obrady sprawy wymagające obecności wszystkich członków. Przeszka jest pani Franciszka Bieschke.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Nowy Dział Optyczny u Loftis'a.

W składzie jubilerskim Loftis'a p. nr. 1361 Milwaukee avenue, zostaje otwarty w tym tygodniu nowy dział optyczny, którego kierownikiem będzie doświadczony i zarejestrowany optyometrysta, Dr. John H. Nickell. Okulary będą tam sprzedawane po możliwie najniższych cenach i to na spłaty. — Zgłaszający się mogą otrzymać bezpłatną egzaminację oczu, nie zobowiązując ich do kupienia okularów, albo też, jeśli mają okulary, takowe będą bezpłatnie sprostowane i dokładnie przystosowane. Prosimy przeczytać ogłoszenie na innym miejscu niniejszego wydania.

POTRZEBNA starszego człowieka do czyszczenia piekarni, pozostać na miejscu. 1808 W. 47my Pl. — POTRZEBNA doświadczony kelnierki do restauracji na wieczorne godziny, od 6ej do 10ej w nocy. 2936 Milwaukee Ave. — POTRZEBNA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, dobry dom. 2725 W. Division ulica. 3cie piętro, pani Werchow. 2840 Le Moyne.

POTRZEBNA Polaka sprzedawca do sklepu ubrań. Musi być doświadczony i mówić po angielsku. Na stałe. 1062 Milwaukee Ave. — POTRZEBNA doświadczony kobiety do domowej roboty, rekomendacje wymagane, pozostać. 1931 W. Chicago Ave. Bowman.

POTRZEBNA „all-around” operatorów przy spodniach, „All-around” operatorów przy kamizelkach, „All-around” krawców i operatorów, przy meśskich surdutach. 38 S. Well ul. — POTRZEBNA kobiety do domowego zajęcia, która może dobrze gotować. — Zgłoście się: 1530 Milwaukee Ave. 7

Wiec Wróbla w Sali Zjednoczenia P. R. K.

Dziś wieczorem, 6 kwietnia, w dużej sali Zjednoczenia P. R. K., przy Milwaukee avenue i Augusta Blvd., odbędzie się masowy wiec dla ob. Stanisława Wróbla, ubiegającego się o urząd demokratycznego komitetowego 26tej wardy. Początek o godzinie 8mej wieczorem.

W Irlandji zaszła poważna zmiana. Poseł Stanów Zjednoczonych zmienił dotychczasowe tradycje i złożył oficjalną wizytę prezydentowi de Valere, a później udał się dopiero do angielskiego general-gubernatora. Dotychczas posłowie Stanów Zjednoczonych przedstawiali swe papiery uwierzytelniające przedstawicielowi Anglii. Irlandczyrzy, zwolennicy republiki irlandzkiej, są z tego powodu bardzo zadowoleni.

Cywilizm oznacza cnotę obywatelską, oznaczającą się gorliwością o dobro ogółu.

PRACA

POTRZEBNA mężczyźni do robienia sprężyn, „torsion machine set up” mężczyźni, także z nieco doświadczeniem do „hand coiling”, także z zdolnością do „set up klick presses” będąc pożądanym. Dobra sposobność dla odpowiedniego mężczyzny. Pisać (podając doświadczenie i kwalifikacje) do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ulica, pod literami B.B.

BACZNOŚĆ! Przesłuchajcie się na przyszłość, o to wasza sposobność. Kompletny kurs w zawodzie sztyka sztyka jest wasz za tylko \$25.00. Uczymy robienia deseni i sztyka na parowych maszynach za niską cenę.

CHICAGO SCHOOL 216 W. JACKSON BLVD. TELEFON STATE 6567

POTRZEBNA sprzedawcy, poszukujących stałej posady, którzy posiadają niedawne doświadczenie, sprzedawając do piekarni mając pierwszeństwo. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. pod literą U. — POTRZEBNA operatorki do pracy przy pralniczych sukniach. Niech się tylko doświadczone zgłaszają. Mel-Tex, PRZEDTEM A. MELTZER, 532 S. Throop ulica. 7

POTRZEBNA „beauty” operatorki, „Marceller” i „massage”. 2415 Lincoln Ave. 2gie piętro. Pytać się o „Tony”. 6

POTRZEBNA samotnej kobiety lub starszej dziewczyny do domowej roboty poza miastem. 1831 Evergreen Avenue. 6

POTRZEBNA tylko doświadczonych operatorów przy pralniczych sukniach i fartuchach. Stała praca. 1744 N. Damen Avenue. 6

POTRZEBNA operatorki doświadczonych „bander” i „binder”. Sager Glove Company, 2055 Charleston ulica. 6

POTRZEBNA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, dobry dom. Telefon Ravenswood 0656. 7

POTRZEBNA 50 operatorki. Muszą być zupełnie doświadczone przy pralniczych sukniach. Inne niech się nie zgłaszają. Irving Sobel and Co., 2300 Armitage Ave. 7

POTRZEBNA dziewczyny do domowej pracy, dobry dom. 1538 S. Kildare Ave. Pani Dessent. 7

POTRZEBNA doświadczonych operatorów przy bluzkach i spodniczkach, także wykonywacze. 3605 Lawrence Avenue. 7

POTRZEBNA kelnierkę doświadczoną. 4802 W. North Ave. 9

POTRZEBNA dziewczyny przeszło 20 letniej do ogólnej domowej roboty. Musi pozostać. Zgłoszenia po 7ej. — 2631 Lincoln Ave. 2gie piętro. 9

POTRZEBNA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, kilka godzin wolne. \$3.00 tygodniowo. Telefonować Van Buren, 2361, pomiędzy 12tą i 2gą. 9

POTRZEBNA „all around” mężczyzny do pracy w restauracji. 1722 S. Ashland Avenue. 7

POTRZEBNA dziewczyny do pomocy z dziećmi, kantonij wagi i „case”. Tania. Niema prania, \$3 tygodniowo. Pokój i wikt. Zgłoszenia po 4ej wieczorem. Rogers Park 3354. 7

POTRZEBNA samotnego szewca, musi mieć swoje maszyny. 2439 W. 47ma ul. — POTRZEBNA doświadczony dziewczyny do lekkiej pracy domowej. Pokój i wikt. Pozostać. 4002 W. 20ta ul. — Dr. Kraaz. 12

PRACA

POTRZEBNA dziewczyny lub kobiety do lekkiej domowej roboty i opiekiwana się dziećmi. 1905 Crystal ul. — Chaplin.

POTRZEBNA doświadczony dziewczyny do sprzedawania damskich kapeluszy, rekomendacje wymagane. 1737 Chicago Ave. 7

POTRZEBNA pierwszorzędnego piekarni. 1418 W. Roosevelt Rd. 7

POTRZEBNA starszego człowieka do czyszczenia piekarni, pozostać na miejscu. 1808 W. 47my Pl. — POTRZEBNA doświadczony kelnierki do restauracji na wieczorne godziny, od 6ej do 10ej w nocy. 2936 Milwaukee Ave. — POTRZEBNA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, dobry dom. 2725 W. Division ulica. 3cie piętro, pani Werchow. 2840 Le Moyne.

POTRZEBNA Polaka sprzedawca do sklepu ubrań. Musi być doświadczony i mówić po angielsku. Na stałe. 1062 Milwaukee Ave. — POTRZEBNA doświadczony kobiety do domowej roboty, rekomendacje wymagane, pozostać. 1931 W. Chicago Ave. Bowman.

POTRZEBNA „all-around” operatorów przy spodniach, „All-around” operatorów przy kamizelkach, „All-around” krawców i operatorów, przy meśskich surdutach. 38 S. Well ul. — POTRZEBNA kobiety do domowego zajęcia, która może dobrze gotować. — Zgłoście się: 1530 Milwaukee Ave. 7

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA SKŁEP I PIEKARNIA

W bardzo dobrej okolicy, par. 918 N. Ashland Ave. róg Walton ulicy. Naprzeciw Nowej Szkoły „Wells Junior High School”. Sposobność nabyć urządzenia piekarni bardzo tania. — Zgłaszać się pod wyżej wspomniany adres lub też telefonować Longbeach, 2645 H. S. Banach. 7

CZYTERY pokoje do wynajęcia z wanny, tanio. 906 N. Damen Ave. 7

POKÓJ do wynajęcia dla mężczyzny. 2017 Walton ul. 7

DO WYNAJĘCIA 8 pokoi na 2ciem piętrze. Mieszkanie, nadające się do wszelkiej roboty. Wynajmę tania od powidełm lokatorem. Telefonować Rockwell 5432. 7

DO WYNAJĘCIA parę ogrzewany skład, 26x35, z urządzeniem, pokoje w tym, odpowiedni na jakikolwiek interes. 2131 N. Damen Ave. 7

DO WYNAJĘCIA pojedynczy i dubletowe umeblowane pokoje frontowe „kitchenette”. 1308 N. Hoyne Avenue. 4-6-7

DO WYNAJĘCIA 4 i 3 pokoje, ciepła woda ogrzewana, tanio. 5954 Wrightwood ave. 7

WYNAJME pokój dla młodego amerykańnika z wikt. 1046 N. Wood ul. 2gie w tym. 7

POTRZEBNA na mieszkanie, \$150 i więcej, można gotować. 543 No. Ashland ave. 9

WYNAJME pokój ogrzewany, osobne wejście, \$8 miesięcznie. 1506 N. Damen Ave. Wicker Park. 7

WYNAJME 6 słonecznych sonecznych pokoi tania, trawa i kwiaty dookoła, także garaż. 1822 Armitage Ave. 7

WYNAJME 4 słoneczne pokoje, \$11. — 2023 Webster Ave. 7

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WIELE ciepła, mało popiołu, znakomity zastępcę Pocahontas, Black Gold lub „egg” węgla. \$6. — „Mine run”. \$5.75; Screening, \$4.75. Grundy Mining Co., Cedarrest 2011. 11

NA SPRZEDAŻ lub zamienić za koncepty specjalnie zbudowany Ford „roadster” lub „speedster”. Jack, 3401 N. Albany ave. 3-6

URZĄDZENIE do buczerni z towarami, oddam tania na przedk sprządaż. 4538 W. 63cia ul. Republic 5553. 7

RADJO

REPERACJA radjów, oszacowanie (darmo, kiedykolwiek, gdziekolwiek. Praca gwarantowana. Armitage 8833. 7

INSTRUMENTA

SPRZEDAAM heben i urządzenie. 5713 Archer Avenue. 7

AUTOMOBILE

NA SPRZEDAŻ 4ro drzewikowy Dodge sedan, Standard 81x, wygląda jak nowy, mało używany, \$149.00. Zgłoszcie się w piekarni. 2737 W. 10ta ulica. 7

KUPIE automobil lekki Sedan '28 roku. 941 Newton ul., pierwsze. 7

NA SPRZEDAŻ Dodge truck jednotonowy, \$95. 1839 Thomas ul. 7

RZECZY DOMOWE

SCHAULER Storage, 4644 No. Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletnie, \$95; nowe, używane garnitury parlowe — do sypialni, jadalni, 2seno; importowane Chinese, Oriental deseniowe dywany, \$10, \$15, \$25. Gotówka lub warunki. Otwarte dzienne do 9ej. Niedziela do 5ej. 5-6-7-10-11

NA SPRZEDAŻ meble, dziecięcy wózek, jak nowe. Nowacki, 2428 W. Walton ulica. 7

NA SPRZEDAŻ Thor maszyną do prania, dużej wielkości, aluminium cylinder, w A 1 kondycji. Taniść. \$16. 5043 Addison ul. 7

PRAWIDŁOWE \$375 Oriental 9x12 dywan. \$33. Pierwsze. 2433 Irving Park Bulwar. Dziennie do 10ej. Niedziela do 5ej. 12

KUPNO I SPRZEDAŻ RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE WAREHOUSE Musi być pobyt, przechowane a prze- ważne nowe kawałki jak garnitury do pokoju, jadalni i sypialni oraz dywany, piece i „studio couches”. Spłaty. Wieczorem do 10, w niedzielę do 4.

BAER STORAGE 1927 MILWAUKEE AVE. przy Western.

SPRZEDAŻ materaców. Od fabryki do was, 100 procent bawełniane. — \$3.95. Rome Bedding Co. 1411 West Chicago ave. 9

NA SPRZEDAŻ piękny 5 kawałkowy mahonijowy garnitur do sypialni i radio bardzo tania. Telefon Belmont 2514. 6

NA SPRZEDAŻ upholstrowany 3 sztabkowy garnitur parlowy, bardzo tania, 3219 N. Lockwood ave. 7

INTERESA

Z POWODU dwóch interesów sprzedam stację gazolinową, w dobrej, ożywionej okolicy, lota 50x125, 3 samochodowy garaż, bardzo dobry interes na przedk sprządaż oddam za połowę ceny. Władomość 2700 W. Chicago ave. Telefon Humbolt 6276. 7

NA SPRZEDAŻ narożnikowa piwiarnia i restauracja, stare, wyrobione miejsce, sprzedam tania. — Monroe 2280. — 956 W. Chicago Ave. 7

SKŁAD cukierków, szkolnych przyborów i drobniaków na sprzedaż, dobrze wyrobiony interes. 2112 W. 19ta ulica. 6

NA SPRZEDAŻ buczernia, Polska okolicz. Północna strona. Przystępnie. Właściciel, 4428 Leland ave. po słodmi wieczorem. 10

1714 DIVISION ulica, na sprzedaż piwiarnia z powodu nieporozumienia w spółce. Armitage 1561. 6

NA SPDZEDAŻ zakład reperacji obuwia w składzie departamentowym, bardzo tania. Tel. Sheldrake 10088. 7

BAŁWIERNIA na sprzedaż z małą wplatą na łatwe spłaty. Po informację zgłoszcie się 914 N. California Ave. 7

NA SPRZEDAŻ buczernia i wyrób wędlin, tania. 2545 W. North ave. 7

POSZUKUJĘ buczernię z urządzeniem do wybijania w polskiej okolicy. Zgłoszcie się par. 4549 S. Talman ul. na dole. 7

ZAMIEŃIĘ dobry buczernię i grosznie za farmę w północnym Wisconsin. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą Z. 7

BUCHERNIA i grosznie na przedk sprządaż za waszą cenę. 2501 N. Launa Avenue. 7

PIWIARNIA, sprzedam lub zamienię. Dobra lokalność do robienia piędzicy. 832 Jackson bulwar. 7

SPRZEDAAM dobry interes, grosznie i buczernię na jedynym miejscu. Jeżeli nie znacie interesu ja was wyuczę. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą W. 7

Kącik Macierzy Polskiej.

Poświęcony Sprawom Tej Organizacji.

Zarząd Główny: Ks. Tadeusz Ligman, C. R., kapelan; Wojciech F. Soska, prezes; Eleonora Deka, wiceprezeska; Dr. Jan J. Liss, wiceprezes; Paweł Hadamik, sekretarz generalny; Jan S. Kozłowski, skarbnik gen. Skład dyrekcji: Władysław Imbierski, Leon Meger, Paweł Nawrot, Franciszek Polkacki, Andrzej Murzyn, Marja Rutkowska, Helena Kalańczak, Rozalia Barys, Bronisława Tobolska, Cecylja Mazurkiewicz, Adw. Andrzej Kucharski, doradca prawny; Dr. S. J. Imbierski, lekarz naczelny.

Główny zarząd Macierzy Polskiej odbył w środę po południu zebranie z p. Pałaszewskim, adjutantem Gen. Hallera, w sprawie zapoczątkowania funduszu na uporządkowanie emmentarza wojskowego we Francji, na którym spoczywają zwłoki poległych bohaterów Armii Polskiej. Niema bowiem na wielu mogiłach ani skromniejszego krzyżyka z napisem kto w nich spoczywa. Wszyscy urzędnicy Macierzy Polskiej zobowiązali się każdy z nich złożyć pewną daninę na ten patriotyczny cel. Poza tym będzie wydany do poszczególnych Oddziałów stosowny apel, ażeby one w tej sprawie swoją część złożyły. Ofiary mają być w formie tak zwanych cegiełek, które będą rozkupowane przez Macierzystów i Macierzystki. A więc praca w tym kierunku przez Macierz Polską została już zapoczątkowana i nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż pchnięta będzie bezzwłocznie naprzód i zachęci innych do przyczynienia się do tejże sprawy swym groszem.

W przyszłą niedzielę, dnia 8go kwietnia, w starej szkole przy Richmond ulicy w parafii św. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, w dzielnicy Brighton Park, odbędzie się posiedzenie Oddziału św. Agnieszki M. P.

Na bankiet jubileuszowy Oddziału św. Ludwika, nr. 40 M. P. wybiera się okazała liczba

przyjaciół i sympatyków, oraz jaskowickie zrzeszenia Macierzy Polskiej i inne. Bankiet z okazji srebrnego jubileuszu tego Oddziału odbędzie się w niedzielę, dnia 8go kwietnia, w sali parafjalnej. Członkowie przystąpią w niedzielę do Komunii św. na Mszy św. o 7:30 rano, a wieczorem przyjdą wszyscy na bankiet jubileuszowy do sali parafjalnej na Jaskowie, który się rozpocznie o 6tej wieczorem. Po bankiecie nastąpi zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej orkiestry.

Oddział św. Florjana nr. 8my M. P., będzie miał swoje posiedzenie dziś wieczorem. Na tem posiedzeniu będą bardzo ważne sprawy omawiane, więc prosi się o liczne przybycie. Posiedzenia odbywają się w sali parafjalnej na Marjanowie.

Oddział im. Karola Chodkiewicza, nr. 54 M. P., odbędzie swe kwartalne posiedzenie w niedzielę, dnia 8go kwietnia. Cały zarząd weźmie udział w bankiecie Oddziału św. Ludwika z okazji srebrnego jubileuszu swego założenia. Posiedzenie Oddziału Chodkiewicza odbędzie się w sali Macierzy Polskiej, o godzinie 2giej po południu.

Pod egidą oddziału św. Barbary, nr. 94 M. P. na Franciszkowie odbędzie się zabawa taneczna w sobotę, dnia 14go kwietnia, w sali ob. Jana Cygana, przy Kostner i Thomas ul. Zabawa zapowiada się pod każdym względem.

Urzędnicy Zarządu Głównego M. P. mianowicie: sekretarz generalny Paweł Hadamik, wiceprezes dr. Jan J. Liss, dyrektor Władysław Imbierski i doradca prawny adw. Andrzej Kucharski, bawili kilka dni w Boston, Mass., starając się załatwić nagłą sprawę odnoszącą do praw asekuracyjnych w tym stanie. Odbyli oni konferencję poufną z tamtejszym komisarzem asekuracyjnym. Sprawa jest podobno na dobrej drodze dla organizacji naszej. Ponadto odbyło się posiedzenie trzech tamtejszych Oddziałów Macierzy Polskiej i z obrad jakie się toczyły można śmiało wnioskować nader pocieszające rezultaty dla organizacji. W Boston jest adwokat Stanisław Wiśniewski, który ma być zamianowy sędzią miasteczka Chelsea, leżącego na granicy bostońskiej. Jest to podobno zasługa gubernatora Fly'a szczerze go przyjacielu w tym stanie, który Polaka pchnął na wyższy urząd.

Odbył się w restauracji Oaza, u p. Michalskiego w ubiegły wtorek bankiet na cześć wiceprezesa naszej, pani Eleonory Deka, która lat dziesięć piastuje ten urząd. Bankiet urządziło grono jej szczerych przyjaciół, którzy widząc jej pracę i staranne zabiegi w organizacji, postanowiły tym bankietem dodać jej otuchy i bodźca do dalszego poświęcenia się w tym kierunku. Zebrało się około 200 osób, które spożyły podane im potrawy, a po posiłku zaczęto program przez komitet nakreślony. Mistrzem toastów był sekretarz generalny p. Paweł Hadamik, który umiejętnie ze swego zadania się spisał. Życzenia Solenizantce między innymi złożyli: ks. Szczepan Bubacz, proboszcz parafii św. Szczepana, ks. Antoni Rydecki z Brunonowa. Przemawiali: dr. Antoni Sampoliński, redaktor Fr. Barć, z konsulatu p. Antoni Brzęk i prezes p. Wojciech F. Soska. Śpiewem bawiła słuchaczy pani Anatolja Andrzejczyk, przy własnym akompaniamencie. Z monologiem wystąpił p. Ladie Urst. Prawdziwą atrakcją tego bankietu był występ utalentowanej tancerki, muzykantki i śpiewczki, Mani Konopa, córki doktora Konopów, która doskonale ubawiła gości tańcami,

śpiewem i muzyką. Mania Konopa niezadługo znajdzie się na pierwszorzędnym scenach amerykańskich a może i europejskich i niezawodnie przyniesie rodzicom chlubę a sobie sławę. Ma ona wrodzony talent do tańców, a szczególnie do polskiego. Do tańca akompaniowała jej pani Andrzejczyk. Były nadesłane telegramy z życzeniami dla Solenizantki od wiceprezesa Zjednoczenia pani Klary Palczyńskiej i dyrektorki pani Antoniny Włodarskiej. W bankiecie tym wziął udział Zarząd Główny. Na zakończenie Solenizantka pódziękowała wszystkim sercem za serca życzliwe, które umiały ocenić jej dziesięcioletnią pracę społeczno-narodową i organizacyjną.

BACZNOŚĆ, PODHALANIE!
Jak rok rocznicę tak i teraz
Koto No. 1 Im. Jana Sabaty
Zw. Podhalan Półn. Am.
urządza

BAL WIOSENNY
w Sobotę, dnia 7-go Kwietnia,
o godzinie 7ej wieczorem
w Sali Tadeusza Kościuszki
48 i S. Wood ul.

Komitet zaprasza członków, członkinie i sympatyków i obiecuje że każdy kto przybędzie na ten bal dośkonale się ubawi. Doborowa muzyka górska do tańca. — Bilety przy kasie po 35c.

KOMITET.

GENERAL HALLER W R. 1923, W CHICAGO.



We wtorek, dnia 13go listopada, 1923 roku podaliśmy powyższą rycinę pod nagłówkiem: "General Haller przed plebanją na Jaskowie." Pod ryciną podaliśmy "Na powyższej kłiszy widzimy Generala Hallera w otoczeniu księży i świętych, oraz małych dziewcząt, które wręczyły Generalowi kwiaty. Tuż za Generalem stoi X. Jan Sobieszczyk, C. R., proboszcz parafii św. Jacka".

Chesterfield
być dobry papieros
Mam w nich przyjemność

Stwierdzamy
ze szczerą wiarą, że tytonie używane do wyrobu papierosów Chesterfield są jakości najlepszej — a zatem i lepszego smaku — niż we wszelkich innych papierosach po tej cenie.

LIGGETT & MYERS TOBACCO COMPANY

Z JACKOWA

Staraniem Panien z Apostolstwa Modlitwy odbędzie się piątki i zajmujący wieczorek rozmaitości tak zwany „Aces of hearts” w niedzielę, dnia 15 kwietnia, w sali parafjalnej. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Kierownikiem artystycznym jest kapelan ks. Hieronim Fabiański, C. R.

W dniach 8go, 9go i 10go maja, odbywać się będzie na Jackowie Czerdziesto-Godzinne Nabożeństwo ku czci Pana Jezusa utajonego w Najśw. Sakramencie.

Tow. Pań św. Józefa zapowiada zabawę kostkową tak zwaną „Pillow case bunco”, mającą się odbyć dnia 18go kwietnia, w sali parafjalnej. Przygotowania do tej zabawy w pełnym biegu.

Jedną z najpiękniejszych do-rocznych uroczystości jest bez-wątpienia uroczystość pierw-szej uroczystej Komunii św. nigdy nie tracącej na swej war-tości. Ten tak ważny moment dla naszej diatywy nastąpi w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, w czwartek, dnia 10go maja, w ostatni dzień

czterdziesto-godzinnego nabo-żeństwa.

Organizacja Katolickiej Młodzieży C. Y. O. urządzi wesele tak zwane „Mock Wedding” w niedzielę, dnia 22-go kwietnia, w sali parafjalnej.

Przeniosła się do wieczności jaskowianka Tekla Janiszewska, którą Bóg powołał do zdania liczby z wódzstwa ziemskie-go.

Posiedzenie Tow. Imienia Je-zus odbędzie się w poniedziałek, dnia 9go kwietnia. Obecność wszystkich jest koniecz-na, gdyż ważne sprawy będą omawiane. Po posiedzeniu będzie święconka połączona z nie-spodziankami. Obowiązkiem każdego członka jest przypro-wadzić przynajmniej jednego nowego członka. Zarazem za-wiadamia się, iż spowiedź wiel-kanocna towarzystwa odbędzie się w sobotę a do Komunii św. przystąpią w niedzielę rano o godzinie 7:30. Zbiórka człon-ków w niedzielę przed Mszą św. w sali posiedzeń.

Młodzieńcy mający zamiar grać w piłkę metową w lidze

C. Y. O. mogą zapisać się w za-kładzie pogrzebowym p. Sadow-skiego, mieszczącym się obok kościoła.

Co Słyszać Na Polonji

Zabawa Klubu North-West Tigers, odbędzie się w niedzielę, dnia 15go b. m. w sali Polonja. Miłe niespodzianki oczekują gości.

W niedzielę wielkanocną odbyły się żaręczy panny Heleny, córki pp. Józefa i Roza-ly Rygielskich, zam. p. nr. 1718 Nassue ave. z panem Stanisła-wem Dziennowskim. Palec panny Heleny zdobi dziś śliczny brylant. Ślub młodej pary odbędzie się dopiero w sierpniu, b. r.

Jak rok rocznicę tak i w tym roku pracownicy składu Ritte-ra, pnr. 1651 W. Chicago ave. urządzili sobie tradycyjną święconkę. Pokarmy wielkanocne poświęcił ks. Zygmunt Jankowski, C. S. C. z Trójcową. Mistrzem toastów był p. Piotr Woźniowski. Wśród obecnych na święconce byli: p. Marjan Ritter z żoną, p. A. Bonczkowski, p. T. Zabłocki, p. M. Po-ciask, Wirginja Kopeć, J. Koss-man, Alicja Pociask, S. Kuczek, Z. Jaworowski, anonsor godzi-ny Ritter, J. Imbier i kilku in-nych.

Szkoła kroju i szycia pani T. Kelton p. n. „The Chicago School of Dressmaking” prze-prowadziła się z p. nr. 323 So. Franklin ul. p. nr. 216 W. Jack-son blvd.

Bractwo św. Józefa na Młodziankowie urządzi zabawę taneczną połączoną ze święconką wielkanocną w niedzielę, dnia 8go kwietnia, w sali parafjalnej o godzinie 5tej po południu. Dochód przeznaczony na ko-rzyść parafii.

Jutro, w sobotę 7go kwiet-nia, w sali Filaretów, 1236 Mil-waukee ave., odbędzie się wspaniały bal wiosenny Chóru Fil-harmonja, nr. 20 Zw. Sp. Pol. Amatorzy doborowych zabaw nie powinni pominąć tej sposo-

ności, ponieważ Bal Wiosenny Chóru Filharmonja jest pierw-szą imprezą tego rodzaju w se-zonie wiosennym, wobec czego zgromadzi duże zastępy inteli-gentnej młodzieży. Piękna i obszerna sala Filaretów, wio-senne dekoracje, goście otrzy-mają bukietki fiołków bezpłatnie. W antrakach śpiewy chó-ralne i solowe, stosownie do o-koliczności. Wszystkie Chóry polskie z Chicago zaproszone do koleżeńkiego współudziału.

Dużo przyjaciół i sympaty-ków klubu Asteroids S. A. C., wybiera się na zabawę tanecz-ną, która się odbędzie w so-botę, dnia 7 kwietnia, w sali Herzla, 1335 N. California ave. Miłe niespodzianki i zajmują-ce atrakcje oczekują tych, któ-rzy przybędą.

W niedzielę, dnia 15go kwiet-nia, Korpus Pomocniczy przy Placówce 5tej S. W. A. P., urzą-dza tradycyjną święconkę w sali Gdynia Gardens, p. nr. 1223 Milwaukee ave. Początek o godzinie 3:30 po południu.

W niedzielę, dnia 8go kwiet-

Rozkaz Do Gniazd Okręgu IIgo Sokolstwa Pol. w Am.

W sobotę, dnia 7 kwietnia, Okręg II Sokolstwa Polskiego, gości u siebie Wodza Błękitnej Armji, Generała Hallera, o go-dzinie 8ej wieczór w sokołni gniazda No. 2-gi.

W niedzielę, 8go kwietnia, gniazdo nr. 5 obchodzi uroczys-tość 40-lecia swego istnienia jak też poświęcenia drugiego sztandaru, z biurka o godz. 1ej po południu w sali Adama Mic-kiewicza, przy Morgan i 33ej ulicy.

Wieczorem tego samego dnia t. j. 8go kwietnia, odbędzie się dekoracja sztandaru Okręgu IIgo Sokolstwa Polskiego przez Generała Hallera, na balu błę-kitnym, którego początek jest o godz. 7ej wieczór, w zbrojow-ni 132 pułku przy Madison i Rockwell ulicach.

Przeto niniejszym rozkazem, wszyscy druhowie i drużny ja-koteż i działwa sokoła mają się stawić umundurowani na po-wyżej oznaczonych miejscach. Zaznaczam, że na powyższe u-roczystości przyjeżdża również druh prezes Starzyński. Adam Nowiński, naczelnik; Fran. Kilarska, pod-naczelnicz.

Z PARAFJI DOBREGO PASTERZA.

W przyszłą niedzielę, dnia 8 kwietnia, Tow. Wolność Ojczy-zny gr. 1574 Z. N. P. odbędzie swe posiedzenie w sali Fr. Du-manowskiego, pnr. 2702 S. Kil-dare ave., o godz. 2ej po połu-dniu. Dużo ważnych spraw jest do załatwienia.

W przyszłą niedzielę, dnia 8 kwietnia, skauzi z parafji Do-brego Pasterza, oddział 316, u-rządzają przedstawienie, p. t. „Variety in Black and White”, w sali parafjalnej.

W przyszłą sobotę, dnia 7go kwietnia, Tow. Gwiazda Wol-ności gr. 2340 Z. N. P. urządzi roczny bal połączony z jarmar-kiem w sali Fr. Dumanowskie-go, pnr. 2702 S. Kildare ave.

Tow. Dobrego Pasterza gr. 494 Z. P. R. K. urządzi piknik, dnia 1go lipca, w ogrodzie El-dorado Park, Lyons, Ill. Będzie to wycieczka jakich mało. Jak nas informuje komitet, wszyst-kie towarzystwa i kluby są pro-szone, ażeby nie urządziły żadnych zabaw w tym dniu.

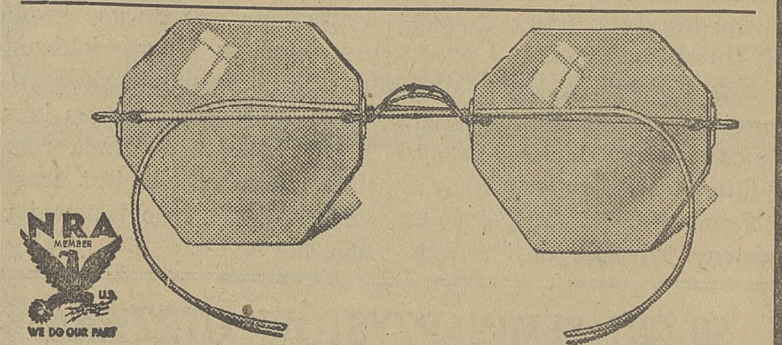
Odbyło się interesujące po-siedzenie Klubu Obyw. Kazi-mierza Pułaskiego, na którym załatwiono wiele ważnych spraw. Na posiedzeniu przema-wiał do obywateli adw. Stefan Adamowski.

U króla luźnożerów.
— Co jest dzisiaj na obiad?
— Smażony zofer.
— A dla służby?
— Pneumatyk w dzikim so-sie.

nia, odbędzie się staraniem Po-sterunku Ironsides Nr. 16 i Oddziału Legionu Pań Nr. 19 posterunku Wiosenny bal w sali Mirror, 1136 No. Western ave. Początek o godzinie 6tej wieczorem.

WIEBOLDT'S

Przy 63ciej ul., Ashland Blvd., Milwaukee Ave., Lincoln Ave.



Gustowne OCTAGON OKULARY

z Najlepszymi Toric Szkiełkami

Szkiełka do patrzenia blisko lub w dal we wielu gustownych stylach, starannie do-pasowane do waszych oczu przez kompe-tenentnych optometrystów.

Przyjdźcie dla Zbadania Wzroku
BEZPŁATNA EGZAMINACJA
Pierwsze Piętro.

OAK ZELÓWKI

Podbite do trzewików jaski-kołwiek wielkości napozeka-niu albo dostawione darmo do Waszego domu. Gwarantowa-ne.

39c

ZATELEFONUJ CIE

HUMBOLDT 4660

a
5c

Sprowadzi Wam
To Piękne

**PHILCO
RADJO**

NEW
Big Value
PHILCO
84 B
\$20

do waszego
domu na próbę

A Jeżeli Go Kupicie
Możecie Splacać

\$1.00 Tygodniowo

Inne Modele

Philco Radja

\$42.50 - \$59.50

i Wyżej

POLONIA

1062 Milwaukee Ave.

Blisko Noble Ulcy
TEL. HUMBOLDT 4660